

## PROTOKÓŁ NR XXXVII/2018

### Z XXXVII SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 29 CZERWCA 2018 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

O godz. 16:10 Przewodniczący JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK otworzył obrady XXXVII sesji Rady Miasta Lubartów. Powitał zgromadzonych: radnych Rady Miasta Lubartów, przybyłych gości, mieszkańców miasta oraz media. Na podstawie listy obecności radnych, stwierdził obecność 18 radnych, co stanowi niezbędne quorum do prowadzenia obrad i umożliwia podejmowanie prawomocnych uchwał.

Lista obecności radnych i zaproszonych gości w załączeniu.

Liczba radnych	-	21
Obecnych	-	18
% obecności	-	85,7%

Ad. 2

Przedstawienie porządku obrad.

Na wstępie tego punktu, Przewodniczący Rady przypomniał, że zaproponowany przez niego porządek obrad został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem na dzisiejszą sesję. Żaden z radnych nie przejawiał zainteresowania odczytaniem przez Przewodniczącego porządku obrad dzisiejszej sesji. Uwagi do porządku obrad nie zgłoszono więc Rada będzie obradować zgodnie z przesłanym porządkiem obrad tj.:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Sprawozdanie z realizacji „Programu współpracy Gminy Miasto Lubartów z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2017”.
6. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawach:
  - a) rozpatrzenie skargi na Burmistrza Miasta Lubartów – inicjatywa uchwałodawcza Komisji Rewizyjnej;
  - b) rozpatrzenie skargi na Burmistrza Miasta Lubartów złożonej przez Fundację „Miasto Obywatelskie Lubartów” – inicjatywa uchwałodawcza Komisji Rewizyjnej;
  - c) powołanie doraźnej Komisji Regulaminowo Statutowej;
  - d) zmiany uchwały NR XXIX/182/2017 Rady Miasta Lubartów z dnia 12 października 2017r. w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w schronisku dla osób bezdomnych;
  - e) ustalenia opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego w placówkach, dla których organem prowadzącym jest Miasto Lubartów;
  - f) określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin nauczycieli zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin w placówkach oświatowych

- prowadzonych przez Miasto Lubartów, nie wymienionych w art. 42 ust. 3 Ustawy Karta Nauczyciela;
- g) rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Lubartów za 2017 rok;
  - h) udzielenia Burmistrzowi Miasta Lubartów absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2017 rok.
7. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
  8. Przyjęcie protokołu z XXXIII i XXXIV sesji Rady Miasta Lubartów.
  9. Wolne wnioski.
  10. Zamknięcie obrad.

Ad. 3

Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.

Przewodniczący Rady poprosił Burmistrza o przedstawienie sprawozdania.

Burmistrz Miasta przedstawił :

- a) sprawozdanie z realizacji uchwały Nr XX/147/08 Rady Miasta Lubartów z dnia 29 maja 2008r. w sprawie określenia zasad nabywania, zbywania, zamiany i obciążania nieruchomości oraz ich dzierżawy lub najmu za okres dłuższy niż 3 lata lub czas nieoznaczony za okres od 17.05.2018r. do 29.06.2018r.
- b) sprawozdanie z realizacji uchwały Nr XVII/122/08 z dnia 22 lutego 2008r. Rady Miasta Lubartów w sprawie zasad sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących mieszkaniowy zasób miasta Lubartów, obejmujące okres od 27.02.2018 do 29.06.2018r.
- c) informację dotyczącą podjętych zarządzeń za okres od 6 do 28.06.2018r.

Przedłożone sprawozdania i informacja w załączeniu.

Ponadto Burmistrz Miasta powiedział: i jeszcze takie dwie radosne informacje dla Państwa mianowicie po pierwsze uzyskaliśmy dotację bez naszego wkładu finansowego na dwa projekty, które realizujemy wspólnie z fundacją Rozwoju Gospodarki i Innowacji im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Lublinie. Jeden dotyczy prowadzenia klubu seniora, wartość projektu to prawie 1,5 mln. zł. oraz świetlica nowych szans, wartość z kolei tego projektu to blisko 1 mln. zł. Po raz czwarty Lubelski Klub Biznesu oceniając współpracę pomiędzy samorządem miasta Lubartów a przedsiębiorcami, w tym: funkcjonujące Centrum Obsługi Inwestora, przyznał nam tytuł laureata w Business Excellence za rok 2017. To ważniejsze informacje. Dziękuję bardzo za uwagę.

Ad. 4

Interpelacje i zapytania radnych.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radni, Szanowni Państwo. Chciałem się zapytać Pana Burmistrza odnośnie wiaty, która jest usytuowana w okolicy Wieprza. Dochodzą mnie słuchy, chociaż tam nie byłem, nie zaglądałem, nie patrzyłem, ale mieszkańcy mówią, że jest zaniedbana. Chciałbym się zapytać, czy jest jakaś kontrola nad tym niewielkim obiektem, czy ktoś jest zatrudniony, żeby posprzątać tam raz na jakiś czas. Drugie pytanie, to pytanie, które zadawałem już wielokrotnie i moi koledzy na sesjach odnośnie obecnej Szkoły Podstawowej Nr 1, odnośnie łazienek, które znajdują się przy sali

gimnastycznej. Jak wiemy, nie będą powtarzał, są w oplakany stan, nie można z nich na dzień dzisiejszy w ogóle korzystać, prawdopodobnie tam jest jakiś składzik zrobiony. Także bym prosił Pana Burmistrza, czy te łazienki będą remontowane? Zaczęły się wakacje. Pan Burmistrz dawniej mówił, że będą to pieniądze z termomodernizacji. Chciałem się dowiedzieć, czy coś będzie w tej sprawie zrobione.

Następnie mieszkańcy również ... Rozmawiałem z mieszkańcami, przyszli do mnie i prosili mnie o interwencję, tutaj ktoś z radnych już mówił na temat placu zabaw na osiedlu Królów. Tam jest pojemnik, czy pojemniki są nieduże i niewystarczające, są śmieci obok tych pojemników, dzieci się bawią, nie wygląda to estetycznie, higienicznie, także bym prosił tutaj Pana Burmistrza o interwencję w tej sprawie, żeby może postawić jakieś większe pojemniki na śmieci, ewentualnie zwiększyć częstotliwość odbioru tamtych śmieci, które dzieci, czy osoby korzystające z tego placu zabaw zostawiają.

I czwarte pytanie Panie Burmistrzu. Chciałbym się dowiedzieć odnośnie ulicy Wschodniej. Na ulicę Wschodnią w roku ... przeznaczone zostało 445 tys. zł i w 2018 roku planowane było zakończenie opracowania koncepcji programowo – przestrzennej, opracowanie dokumentacji technicznej dla pierwszego etapu robót oraz złożenie wniosku o dofinansowanie pierwszego etapu inwestycji w ramach Program Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej w latach 2016 – 2019. W 2019 roku planuje się pierwszy etap budowy tej ulicy. Proszę mi powiedzieć, na jakim etapie jesteśmy w tej chwili wykonania tych zadań w chwili obecnej. Dziękuję, to wszystko.

**Radna MARIA KOZAK**

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo. Ja chciałam dołączyć do tego zagadnienia, które poruszył Pan Kazimierz, plac zabawa przy ulicy Łokietka. Tam jest tylko jeden kosz przede wszystkim i tam jest ciągle brudno i brzydko. Ja nawet widziałam, że wymieniali przy przejściach kosze, przy przejściach u nas w Lubartowie i czy nie można tych koszy po prostu tam przenieść, umieścić ze dwa. Rzeczywiście tam jest po prostu za mało. I stąd ptaki wyciągają, dzieci, jak jest już pełno, to nie ma jak.

Poza tym ja wcześniej pytałam też o możliwość zbudowania przystanku tam przy dawnym hotelu kasprzakowskim. I chciałam wiedzieć, czy jest to możliwe.

I następnie ludzie mieszkający przy Tesco też zgłaszają problem, że jest tam po prostu głośno, szczególnie w nocy. Ja byłam u naszej Policji, byłam u dzielnicowego, akurat na zwolnieniu był. I proszę jeszcze Urząd Miasta, żeby po prostu w jakiś sposób pomóc, bo tam sobie gdzieś urządzają wyścigi na tym placu przed Tesco, przynajmniej tak mi mówiono, że w nocy, późną nocą jest tam głośno. Dziękuję.

**Radna EWA GRABEK**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu, ja mam kilka pytań do Pana Burmistrza, na niektóre pytania ja odpowiedź już znam, bo od pracowników uzyskałam, ale chciałabym, żeby jeszcze Pan tutaj publicznie ustosunkował się do tych pytań.

Pierwsze moje pytanie, to czy do września będzie wykonany parking przy Szkole Podstawowej Nr 4?

Następne pytanie dotyczy również Szkoły Nr 4 na osiedlu Kopernika. Mamy plac zabaw tam za szkołą dla dzieci. To jest przy szkole za ogrodzeniem. I ten plac zabaw należy do szkoły, tak? Bo wydaje mi się, że tak. To jeżeli tak, to ja bardzo Pana proszę Panie Burmistrzu, żeby Pan zmobilizował jakoś Pana dyrektora, żeby ten plac zabaw w jakiś sposób bezpieczny był uporządkowany. Bo w czym jest problem? Są tam huśtawki, które są niebezpieczne, ostre, dzieci nie mogą się na nich huśtać, bo wręcz zawadzają, jakieś metale ostre. Jest jakaś zjeżdżalnia, gdzie gwóźdź wystaje itd. Z tym zgłaszają się do mnie rodzice, którzy tam bywają z małymi dziećmi na tym placu zabaw i mówią, że nie ma możliwości, żeby

bezpiecznie dzieci tam spędziły wolny czas. A więc, no nie wiem, czy dyrektor tego nie widzi, czy inni tego nie widzą, bo to już trwa od jakiegoś dłuższego czasu. Ten plac zabaw jest w opłakanym stanie, ale można w jakiś sposób uporządkować te urządzenia dla dzieci. Już nie mówię o kupnie nowych, ale można je wyremontować.

Kolejna sprawa, którą poruszałam wielokrotnie i Pan Burmistrz już obiecywał, mamy już zaplanowaną tę inwestycję i ja czekam na wykonanie tej inwestycji. To jest chodnik na ulicy Polesie. Kiedy ta inwestycja będzie wykonana? Kanalizacja tutaj, jeżeli chodzi o Polesie i ulicę Kopernika, została udrożniona, o co prosiłam, zwracałam się do Państwa, ale chodnik wszystko jeszcze ..., inwestycja nie została zaczęta, a mieszkańcy się niepokoją i pytają mnie raz po raz. A więc chciałabym, żeby Pan Burmistrz odpowiedział, kiedy to będzie, za miesiąc, za dwa, chciałabym znać konkrety.

Kolejne pytanie to jest takie same, jakie zadał Pan Kazimierz Majcher – na jakim etapie jesteśmy, jeżeli chodzi o inwestycję Droga Wschodnia? W którym miejscu jesteśmy, po prostu czy mamy już jakieś zezwolenia, jeżeli chodzi o Lublin.

Kolejne pytanie moje. Zabiegałam o parking przy ulicy Mickiewicza, ten przy przedszkolu. Wiem, że rozpoczęły się działania w tym kierunku i jestem bardzo ciekawa, na jakim jesteśmy etapie i kiedy ten parking będzie wykonany? Bo tam chyba na 10 albo na 11 samochodów.

Kolejna sprawa. Interesuje mnie... Z Funduszu Obywatelskiego mieliśmy inwestycję „Siłownia”, jakieś boisko tam było również i do gry. Tutaj, jeżeli chodzi o ulicę ..., przy Garbarskim osiedlu. To na jakim jesteśmy etapie? Czy mamy pozwolenia, czy mamy pozwolenia ze Starostwa? To mnie interesuje.

Kolejne pytanie moje to jest kładka przez tory, to przejście z osiedla Garbarskiego na Aleje Zwycięstwa. Również mieszkańcy mnie o to pytają. Jeszcze jednym z problemów, który poruszają mieszkańcy to jest ..., jeżeli chodzi o park. Używamy bardzo drażliwych oprysków chemicznych do bukszpanów. Matki z dziećmi po prostu narzekają, nie mogą tam przebywać. Czy można używać jakichś bardziej neutralnych tych środków chemicznych? Bo one bardzo cuchną.

Ostatnie już moje pytanie to są ścieżki rowerowe, moje ulubione, których nie mamy. Na jakim jesteśmy etapie? Czy mamy już pozwolenie na budowę? Czy też oczekujemy na to pozwolenie? Czy ta sprawa leży w Starostwie, czy też już coś ruszyło? Dziękuję bardzo.

**Radny JAKUB WRÓBLEWSKI**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Panie Burmistrzu, ja przygotowałem kilka pytań. Pierwsze to może przypomniała mi Pani radna Ewa Grabek. Pytanie dotyczy również parku miejskiego. Chodzi o te barierki, które są ustawione przy takiej górcie, przy zjeździe z pałacu, tutaj w kierunku parku. Chciałem zapytać, w jakim celu te barierki są postawione? Ja pamiętam, jak byłem dzieckiem, chodziłem tam z rodzicami na sanki, tam się fajnie zjeżdżało. Teraz niestety bez ryzyka utraty zębów, żadne dziecko z tej atrakcji nie może skorzystać. I może warto by było przemyśleć sens utrudniania ludziom życia, bo przecież park i całe miasto ma służyć ludziom i te barierki po prostu zlikwidować, niech sobie dzieciaki w zimie na sankach z tej górki zjeżdżają.

Druga sprawa dotyczy listu, który otrzymałem kilka tygodni temu. Niestety nie dane mi było go przedstawić. Ja nadawcę tego listu znam, natomiast nie chcę go ujawniać. I może nie będę go czytał w całości, przekażę Panu Burmistrzowi, mam prośbę - do protokołu. List zawiera wiele faktów, czy wiele informacji na temat funkcjonowania Dziennego Domu Pobytu w Lubartowie. I prosiłbym Pana Burmistrza o zapoznanie się z tym listem, o interwencję, ewentualnie o kontrolę na temat potwierdzenia tych faktów, bo te rzeczy, które są w tym liście ujawnione, powodują, że trzeba tam wprowadzić pewne zmiany, które sprawiłyby, że

ten Dom byłby przyjazny dla ludzi starszych, dla ludzi korzystających z tego Dziennego Domu Pobytu.

Następne pytanie dotyczy realizowanej od 2 lat inwestycji w Lubartowie, tj. parkingu przy ulicy Szaniawskiego. Na jakim jest etapie? Czy udało się zlikwidować przez te 2 lata te wszystkie trudności, które się przed realizacją tego parkingu napiętrzyły i czy jest możliwość, żeby on w końcu w tym roku został zrealizowany?

Przeczytałem również protokół z sesji z 7 czerwca i burzliwą dyskusję, tudzież wnioski zgłoszone do Pana Burmistrza w sprawie tych medali, czy odznaczeń, czy – nie wiem – emblematów nadanych z okazji ..., podziękowań z okazji Dni Lubartowa. Otrzymało je 100 osób. Otrzymałem również sporo uwag w tej sprawie od mieszkańców miasta. Mieszkańcy proszą, wywodząc to z zasady jawności działania samorządu i pewnych kryteriów i pewnych rzeczy, które są istotne przy wydatkowaniu środków publicznych, bo przecież to odznaczenie też było wydatkowane ze środków publicznych, nie ze środków prywatnych Pana Burmistrza. Ja wiem, że Pan Burmistrz wziął na siebie, jak przeczytałem w protokole to, komu zostały przyznane te odznaczenia. Natomiast ja bym bardzo prosił, bo chciałem to mieszkańcom przekazać, według jakich kryteriów te osoby zostały wybrane, uzasadnienie dla każdej osoby, która otrzymała takie odznaczenie, w szczególności z uwagą na wielce zasłużony dla Ziemi Lubartowskiej, dla miasta Lubartowa posłów PiS. Bardzo mieszkańcy są ciekawi jakimiż to zasługami posłowie PiS się odznaczyli wśród tylu zacnych mieszkańców Lubartowa, że trzeba było ich honorować? Ale prosiłbym o każdą kandydaturę, uzasadnienie i według jakich kryteriów te odznaczenia były sfinansowane, były przyznane inaczej. Będę zmuszony uznać, że to były prywatne odznaczenia Pana Burmistrza, które Pan Burmistrz wręczył, a niestety sfinansowane nie z Pana prywatnych środków, tylko ze środków publicznych, co niestety nie jest chyba prawidłowe.

I ostatnie pytanie. Dziękuję bardzo za informację dotyczącą wysokości wynagrodzeń w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Prosiłbym, jeżeli można, o podobne informacje też za 2017 rok, też bez dodatkowego wynagrodzenia zysku, dotyczących wynagrodzeń w Urzędzie Miasta i w innych jednostkach organizacyjnych Urzędu Miasta, w tym w miejskich spółkach. Chciałem po prostu móc porównać dysproporcje, czy różnice między wynagrodzeniami w poszczególnych miejskich jednostkach. Rozumiem, że również na piśmie. Bardzo dziękuję lokalnej prasie, że się tym zainteresowała. To jakby wywołało dyskusję, spowodowało, że rzeczywiście zaczęliśmy myśleć, dlaczego osoby wykształcone, z wyższym wykształceniem, wykonujące trudną pracę pracowników socjalnych, posiadają takie wynagrodzenie i są takie dysproporcje w tej instytucji. Myślę, że powinniśmy wszyscy wiedzieć, jak środki publiczne na wynagrodzenia są wydawane. Dziękuję.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, ja też mam kilka pytań.

Pierwsze pytanie dotyczy sztandarowego, jak sądzę, teraz Programu Mieszkanie Plus. Otóż przeczytałem informację o spotkaniu, które odbył Pan Burmistrz z osobami zainteresowanymi i zwróciłem uwagę na zdanie, które znalazło się w tym artykule na stronie internetowej naszego miasta. Ja zacytuję to zdanie: „Ci, którzy uzyskają zgodę na udział w Programie, będą zawierali umowy. Zamieszkując i opłacając czynsz, będący jednocześnie spłatą kredytu, staną się po jakimś czasie właścicielami mieszkania. Pomysł jest taki, aby cały cykl dojścia do własności i zakończenia spłaty finansowania budowy trwał 25 lat.” Chciałbym zadać pytanie, na jakiej podstawie takie sformułowania zostały przekazane zainteresowanym osobom, skoro w projekcie ustawy, chcę powiedzieć jeszcze Państwu, że ta ustawa w wielkich bólach rodzi się, ale jeszcze nie została podjęta, nie została przyjęta przez Sejm. Projekt rządowy ustawy wpłynął na początku czerwca, ale nie został jeszcze uchwalony przez

Sejm. W ogóle nie ma mowy o wykupie mieszkań. Jest mowa tylko o dopłacie czynszu. Oczywiście w Programie, który powstał 2 lata temu, były te trzy elementy, a więc: wynajem, niskie czynsze, wreszcie możliwość atrakcyjnego wykupu, ale w projekcie tej ustawy, tej specustawy jest mowa wyłącznie o czynszu, nie ma mowy o wykupie, a więc o wynajmie tylko. Chcę Państwu powiedzieć, że w ramach Programu Plus już oddano do użytku mieszkania, w maju odbyła się taka uroczystość przekazania kluczy w Białej Podlaskiej z udziałem Premiera Morawieckiego, już pomijam to, że redaktorzy porównali to wręczenie do filmu „Alternatywy 4”, dlatego że dwie rodziny młode, które otrzymały klucze, okazało się, że dostały klucze nie do tych mieszkań, nie do tego bloku. Więc to już pomijam. Chodzi o to, że ci mieszkańcy, którzy otrzymali te klucze i zawarli umowy o wynajem, muszą zawierać umowę o wykup, osobną umowę z bankiem o wykup. Więc jest to niepokojące, że może się okazać, że ci mieszkańcy, którzy oczekują tego mieszkania i spełniają wymogi związane z dotacją, a więc z dopłatą do czynszu, będą musieli, jeśli chcą po dwudziestu kilku latach zostać właścicielami tego mieszkania, zawrzeć osobną umowę, która może zawierać niekorzystne uwarunkowania finansowe dla nich. Czyli nie tylko czynsz, ale jeszcze powiększony, być może o jakąś kwotę kredytu, na który będzie zaciągnięty kredyt na wykup tego mieszkania, czy tych mieszkań. Chciałbym coś bliżej na ten temat wiedzieć.

Druga sprawa dotyczy następującej rzeczy. Otóż zgodnie z ustawą prawo zamówień publicznych, w art. 13 a zamawiający, a w tym przypadku j.s.t. oraz inne związki, w których j.s.t. uczestniczy albo je zawiera, nie później niż 30 dni od dnia przyjęcia budżetu lub planu finansowego, sporządzają plany postępowań o udzielenie zamówień publicznych. Ten plan postępowań zawiera informacje dotyczące przedmiotu zamówienia, rodzaju zamówienia, przewidywanego trybu, orientacyjnej wartości itd. Ten plan był owszem umieszczony na stronie internetowej, w BIP-ie Urzędu Miasta, ale w ubiegłym roku, w styczniu. Natomiast w tym roku już minęło pół roku od uchwalenia budżetu i tego planu nie ma. Chciałbym zapytać dlaczego nie ma, czy jakie powody są tego, że ten plan nie został umieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta.

Trzecie pytanie, przyznam szczerze, że zainspirował mnie jeden z radnych, nasz kolega, mianowicie, czy są przewidywane jakieś dyżury w przedszkolach w wakacje? Tu chodzi o to, że są rodzice, którzy niestety muszą pracować w wakacje, nie zawsze mogą posiłkować się pomocą babci, dziadka albo opiekunki do dziecka i czy w naszych przedszkolach jest przewidywany jakiś dyżur dla takich dzieci i rodziców oczywiście, którzy chcieliby skorzystać z opieki przedszkolnej w okresie wakacyjnym.

I ostatnie pytanie. W pismach, które do nas dotarły, wpłynęły do Rady Miasta, jest pismo dotyczące skargi Klubu Wspólnego Lubartowa, skierowane do Urzędu Wojewódzkiego, czyli do nadzoru, kwestionujące legalność uchwały, którą podjęła Rada Miasta w sprawie nadania nazwy ronda w Lubartowie. Ponieważ pismo wpłynęło do Pana Burmistrza, chciałbym zadać pytanie, czy Pan Burmistrz udzielił odpowiedzi? Przypomnę, że w tym piśmie jest data 14 czerwca, data złożenia wyjaśnień do Urzędu Wojewódzkiego, a więc na dokumenty z wyjaśnieniami Pana Burmistrza. Czy w tej sprawie Pan Burmistrz udzielił odpowiedzi? A jeśli tak, to jakiej odpowiedzi? Dziękuję bardzo.

**Radna MARZANNA MAJEWSKA**

Wysoka Rado, Panie Burmistrzu ja chciałabym po raz kolejny poruszyć problem stojących pociągów, które blokują przejazd przez tory przy ulicy Krańcowej. Wiemy już, że nic się z tym nie da zrobić, ale mieszkańcy pytają, jak długo będzie jeszcze trwała ta sytuacja? Bo to nie jest tak, że przyzwyczaili się do tego, że akceptują zaistniałą sytuację. I po prostu mamy już dość ścigania się z sokistami. Szczególnie starsze osoby mają problem, żeby przejść przez tory, dlatego że 700 m w jedną i 700 w drugą, to jest prawie półtora kilometra. Dla osoby, która chodzi o kulach, jest to po prostu nie do przebycia bariera. Dlatego też prosimy

przynajmniej o informację, jak długo będą jeszcze stały te pociągi, żebyśmy mogli się odpowiednio nastawić. Też pytają rodzice dzieci, które chodzą tamtędy do szkoły i niejednokrotnie przeskakują między wagonami. To jest bardzo niebezpieczne. Ja wiem, że chodzą pracownicy Kolei, którzy interweniują, ale zaobserwowałam, że to są takie wyścigi między dziećmi a sokistami. I to cały czas trwa, to jest bardzo niebezpieczne i nie możemy czekać aż zdarzy się coś złego.

Druga sprawa to jest też nieporządek przy ulicy Przemysłowej. Prosiłabym o interwencję, ponieważ rzadko kiedy tam sprzątają ci, którzy dzierżawią tereny od Kolei. I też na spotkaniu z przedstawicielem Kolei z mieszkańcami ulicy Krańcowej była taka obietnica, że ta góra ziemi, która jest usypana przy przejeździe kolejowym przy ulicy Przemysłowej, zostanie zlikwidowana, że pracownik Kolei zainteresuje. Do tej pory ta góra ziemi tam jest i ona zasłania rzeczywiście widoczność. Prosiłabym o interwencję. Dziękuję bardzo.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa chciałem zadać Panu Burmistrzowi kilka pytań. Niektóre być może będą wiązały się z pytaniami innych radnych, ale chyba będą nieco bardziej szczegółowe, ponieważ chciałem się zapytać, co z Budżetem Obywatelskim dalej, ponieważ środki są zabezpieczone, natomiast na stronie Urzędu Miasta nie zauważyłem, aby było ogłoszone jakieś postępowanie przetargowe na realizację tych przedsięwzięć. Chodzi, przypominam, o plac zabaw na osiedlu Szaniawskiego tutaj pod kasztanem. Chodzi o parking przy ulicy Popiełuszki, jak i chodzi również o oświetlenie, jeżeli chodzi o światlenie miejskie. Jak i również chciałem zadać pytanie, co dzieje się z inwestycjami z poprzedniego Budżetu Obywatelskiego, a mianowicie: z EKO –Stadionem, jeżeli chodzi o osiedle Garbarskie. Również z tymi siłowniami, jak i dwoma boiskami do piłki plażowej, to akurat Pani radna Grabek również o to pytała. Więc chciałem się dopytać, na jakim etapie jest realizacja, kiedy się rozpoczną prace, kiedy to będzie realizowane? Jednocześnie chciałem się dopytać, dlaczego nadal nic się nie dzieje w ramach również tego Budżetu Obywatelskiego z działką na osiedlu Popiełuszki, na której miał być posadowiony parking, który wygrał w ramach BO, jednocześnie nawiązać do pytania Pana Przewodniczącego Andrzeja Zielińskiego, który wskazał na Program Mieszkanie Plus. Więc chciałem zwrócić również uwagę, że przy szacowanych tam kosztach eksploatacji, o czym się również głośno nie mówi, na poziomie 10 zł, jeżeli chodzi o Białą Podlaską, realne koszty eksploatacji przekroczyły o 40 % koszty założone. Więc 700 zł to są same koszty eksploatacji, bez dodatkowych kosztów, jeżeli chodzi o utrzymanie tych mieszkań, czyli troszkę realizuje się to, co mówiliśmy kiedyś o tym przedsięwzięciu z tej mównicy, zadając pytania pół roku temu, gdzie mieliśmy obiecać, że odbędzie się specjalna debata na sesji Rady Miasta, że zostaniemy poinformowani o tego typu przedsięwzięciach. W związku z tym, że ani debata, ani to, co Pan Burmistrz obiecywał, czyli zapytanie dotyczące hektarowej działki, kilku działek, znajdujących się na osiedlu Popiełuszki, nie zostało zrealizowane, to chciałem się zapytać, w jakim celu robi Pan Burmistrz spotkanie z mieszkańcami, po co spotyka się z tymi mieszkańcami, skoro organ najbardziej kompetentny do tego, czyli do powiedzenia tak lub nie, jeżeli chodzi o przekazanie tych nieruchomości, znajdujących się przy osiedlu Popiełuszki, nie wyraził na to zgody i nie ma odpowiedniej uchwały. Więc organizowanie tak naprawdę bez decyzji Rady Miasta spotkań, obiecywanie gruszek na wierzbie, zastanawiam się jaki ma cel, ponieważ wśród radnych, jeżeli rozmawiamy, no nie tylko radni, którzy nie popierają Pan Burmistrza, ale również niektórzy radni, którzy Pana Burmistrza popierają, wskazują na wątpliwości, co do przekazania tej nieruchomości do spółki, która miałaby te mieszkania w ramach Mieszkania Plus budować.

Kolejna rzecz, chciałem się zapytać o ulicę Północną, znajdującą się na osiedlu Kopernika, a mianowicie tam dzieje się taka oto sytuacja, nie ma dzisiaj radnego Wojtka Osieckiego, on

za chwilę powinien dotrzeć, ale tam sytuacja dzieje się taka, że autobusy, które kursują na trasie Lublin – Lubartów albo tylko po Lubartowie, dojeżdżają do końca osiedla i zrobiły sobie te wszystkie pojazdy z ulicy Północnej zatokę, dokonują bardzo niebezpiecznych manewrów, cofają tyłem, zagradzają jeden i drugi pas i zawracają później z powrotem w stronę Lubartowa, łamiąc przepisy ruchu drogowego, ale również narażając mieszkańców tej ulicy na bardzo duże niebezpieczeństwo. Chciałem poprosić Pana Burmistrza, aby pilnie zainterweniować w tej kwestii oraz, korzystając z tego, że jest również Pan dyrektor Jaworski, poprosić, aby tam pojawił się odpowiednik, bo tam jedna droga jest powiatowa, druga droga jest miejska, aby również pojawiły się odpowiednie oznaczenia poziome, jeżeli chodzi o tę drogę, aby uniemożliwić również parkowanie blisko ulicy Północnej, ale również te niebezpieczne manewry oraz uniemożliwić parkowanie autobusom w tej strefie niebezpiecznej, gdzie naprawdę może dojść niebawem do tragedii. Oby nie zostały te moje słowa powiedziane dzisiaj w złym czasie.

Kolejna rzecz, to chciałem się zapytać, ponieważ mieliśmy burzliwą sesję w poniedziałek, mieliśmy informacje na temat tego, że niebawem będzie można pozyskać środki, jeżeli chodzi o 50 % sfinansowanie obiektów takich jak stadiony, jak hale, więc chciałem się zapytać, czy w związku z tym, że można skorzystać z tego programu i wziąć te fundusze, to zgodnie z apelem, jaki niektórzy radni wyrazili na tej sesji, przetarg na budowę stadionu, przypomnę za 5 mln, został unieważniony i czy będzie wpisany do tego nowego projektu, czyli przy koszcie 5 mln zł, czy będzie miasto się starało o to, żeby te 2,5 mln pozyskać z zewnątrz, czy też zapadły jakieś inne decyzje? A jeżeli zapadły inne, to chciałem się dowiedzieć jakie.

Kolejną rzecz podnosiłem już na kilku sesjach, ale niestety nie było to ..., znaczy może nie, na jednej sesji, na przedostatniej sesji, nie dostałem wówczas odpowiedzi, więc dzisiaj powrócę do tego pytania, ponieważ z informacji, jakie mieliśmy udzielone m.in. na Komisjach, jeżeli chodzi o MOPS, brakuje tam środków, jeżeli chodzi o tę instytucję, na dofinansowanie dla osób, które kwalifikowałyby się, żeby skierować je do dziennych domów pomocy społecznej. Chciałem się zapytać, czy Pan Burmistrz przewiduje takie środki, aby zasilić dodatkową kwotą, tj. około 2,5 tys. miesięcznie? Czy można liczyć na to, że osoby, które oczekują tej pomocy i które mogłyby skorzystać i być skierowane do tych dziennych ośrodków pomocy społecznej, mogłyby skorzystać, ale – mówię – bez wsparcia finansowego, jeżeli chodzi o MOPS, ta pomoc nie będzie możliwa. Dziękuję.

**Radna EWA GRABEK**

Ja zapomniałam dopytać Pana Burmistrza, jedno jeszcze pytanie, również chodzi o osiedle Kopernika, ulica Monte Cassino. Jest ona żuźlową ulicą. Tam niektórzy mieszkają już ponad 20 lat. Obok jest Generała Andersa. Wykup gruntu na ulicę, to było chyba około 60 m. Nie wiem dlaczego to tak wolno wszystko trwa. Ciągle o to pytam, wielokrotnie, z uporem maniaka dosłownie, a stoimy w miejscu, jeżeli chodzi o te ulice. Rok po roku nic nie jest zrobione w tej sprawie. Chciałabym usłyszeć odpowiedź. Dziękuję.

**Radny MAREK POLICHAŃCZUK**

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Goście. Ja mam takie pytanie związane z tym, że jutro wchodzi w życie ustawa jakby czyniąca cały kraj taką wolną strefą ekonomiczną. W związku z czym mam pytanie, czy nie obawia się Pan, że nasze tereny, będące w strefie ekonomicznej, stracą jakby na swojej atrakcyjności? Jeśli tak, to jakie kroki zamierza Pan przedsięwziąć? W związku z tym, czy jakieś ulgi dodatkowe związane z budową w tej strefie? A także również chciałem się dowiedzieć, w jakim procencie ta strefa ekonomiczna jest wykorzystana i co nam jeszcze tam, czyli jakie ilości metrów zostały do oddania w użytkowanie. Dziękuję bardzo.



#### Ad. 5

Sprawozdanie z realizacji „Programu współpracy Gminy Miasto Lubartów z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2017”.

Sprawozdanie z realizacji Programu przedstawiła Magdalena Wyrobek Inspektor UM Lubartów.

#### Inspektor UM MAGDALENA WYROBEK

Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu w bardzo syntetyczny sposób przedstawię najważniejsze informacje, które są zawarte w tym sprawozdaniu. Za chwilę będziemy mieli już krótką prezentację. Podstawą prawną jeżeli chodzi o to sprawozdanie z realizacji Programu współpracy i o wolontariacie jest art. 5a ust. 3 ustawy z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, który stanowi, iż organ wykonawczy jest odpowiedzialny przedłożyć organowi stanowiącemu sprawozdanie z realizacji programu współpracy. Podstawą prawną jeżeli chodzi o akt prawa miejscowego to była uchwała z 2016r. Rady Miasta Lubartów z 28 października w sprawie uchwalenia Programu współpracy. Program określa najważniejsze cele, zasady, formy współpracy w wymiarze finansowym i niefinansowym; dziedziny, w których planuje się realizację zadań publicznych w sferze pożytku w roku 2017 oraz 11 mierników oceny realizacji programu, które zostały określone w rozdziale 9. Jeżeli chodzi o te podstawowe mierniki, które chciałabym w sposób syntetyczny Państwu przedstawić to są one następujące. Miernik pierwszy to wysokość środków finansowych przeznaczonych, przekazanych i wykorzystanych przez organizacje i inne podmioty z budżetu miasta na realizację zadań publicznych. W tej tabeli mają Państwo zaprezentowane wg. ogłoszonych konkursów w roku 2017. I tak jak widać są to 4 najważniejsze konkursy oraz pomoc społeczna, która była ogłoszona w roku 2016 na realizację zadań zleconych na rok 2017 oraz 2018. Wynika z tego, że w roku 2017 zlecono zadania na kwotę 1.457.374,80 i w takiej wysokości przeznaczono środki. Wykorzystano 1.453.549,20 zł. Niepełne wykorzystanie wynika z niezrealizowania 6 zadań. Podmioty po ogłoszeniu wyników nie podjęły realizacji zadania. Kolejny miernik to udział środków własnych organizacji pozarządowych i innych podmiotów w realizacji zadań publicznych. W roku ubiegłym łącznie on wynosił 2.027.810,37 zł. Szczegóły mają Państwo w złożonym sprawozdaniu. Ogłoszono 4 otwarte konkursy ofert w roku ubiegłym. Złożono 120 oferty w trybie konkursowym oraz 6 w trybie pozakonkursowym. Łącznie zawarto 97 umów na realizację zadań publicznych w trybie otwartych konkursów ofert z 34 podmiotami oraz 2 umowy z 1 podmiotem na realizację zadań z zakresu pomocy społecznej. Zawarto 6 umów na realizację zadań publicznych w trybie pozakonkursowym w tzw. małych grantów z 4 podmiotami. Siódmy miernik to liczba zrealizowanych działań. Zrealizowane jest w roku ubiegłym 104. Liczba ofert, które nie zostały zrealizowane z przyczyn zależnych od organizacji pozarządowych i innych podmiotów to właśnie te 6 zadań, z których wynika różnica pomiędzy wykorzystaniem a przeznaczeniem środków finansowych. Podmioty zrezygnowały po ogłoszeniu wyników. Liczba umów, które nie zostały zrealizowane. Po podpisaniu umowy podmiot po jakimś czasie zrezygnował na podstawie porozumienia z realizacji zadania. Miernik 10 określa liczbę uczestników i zaangażowanych wolontariuszy w ramach zrealizowanych zadań publicznych. W roku ubiegłym ze sprawozdań wyliczyć można że było 43.183 uczestników, w tym 383 osoby niepełnosprawne oraz zaangażowanych było w realizację tych zadań 1.397 wolontariuszy. Ostatni miernik to liczba projektów aktów prawa miejscowego konsultowanych z organizacjami pozarządowymi. Jeżeli chodzi o finansową formę współpracy są to następujące dwie formy. Zlecenie poprzez powierzenie realizacji otwartych konkursów ofert i było 4 oraz zlecenie zadań w trybie tzw. małych

grantów, tryb art. 19a wynikający z ustawy. W następnej tabeli mają Państwo wyszczególnione sfery pożytku publicznego wynikające z ustawy oraz kwotę i wysokość przekazanych dotacji. I mają tutaj Państwo te 10 zadań z poszczególnymi właśnie kwotami, które zostały zrealizowane w roku ubiegłym. I po krótko. Jeżeli chodzi o wspieranie poprzez upowszechnianie kultury zrealizowano 22 zadania przez 15 podmiotów na łączną kwotę przekazanej dotacji 418.844 zł. Jeżeli chodzi o wypoczynek dzieci i młodzieży zrealizowano 5 zadań na kwotę 27 przekazanych dotacji. Mają Państwo jeszcze uszczegółowienie środki własne oraz liczby uczestników. Kolejną sferą zadania jest turystyka i krajoznawstwo. Zrealizowano 8 zadań na kwotę dotacji 20 tys. Jeżeli chodzi o działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym w roku 2017 związaną z aktywizacją poprzez uczestnictwo w różnych formach działalności rekreacyjnej zrealizowano 7 zadań na łączną kwotę dotacji 7.600 zł. Jeżeli chodzi o zadania wynikające z ochrony i promocji zdrowia mamy tutaj hospicjum, przekazano tutaj 25 tys. zł. dotacji. Zadania z zakresu kultury i sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego zrealizowano 11 zadań na łączną kwotę 62.800 zł. Z zakresu nauki, szkolnictwa wyższego, edukacji, oświaty i wychowania zrealizowano 2 zadania na kwotę dotacji 2.680 zł. Jeżeli chodzi o działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym związane z aktywizacją to przez uczestnictwo w formach działalności kulturalno-edukacyjnej zrealizowano 3 zadania na kwotę 2.800 zł. Zadania z zakresu Miejskiego Programu Profilaktyki Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2017 zrealizowano 12 zadań a kwota dotacji była przekazana 90 tys. Zadania z zakresu promocji miasta do 29 zadań na 58.700 zł. jeżeli chodzi o przekazaną dotację. Pomoc społeczna. Łącznie w roku ubiegłym przekazano 717.374,80 zł. na 3 rodzaje usług opiekuńczych, specjalistycznych usług opiekuńczych oraz specjalistyczne usługi opiekuńcze dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Drugi tryb jeżeli chodzi o finansowanie współpracy to tryb pozakonkursowy małych zleceń, który jest uruchamiany na wniosek organizacji pozarządowych w sytuacji kiedy jest zabezpieczona kwota do dyspozycji. W roku ubiegłym było to 6 zadań z trzech różnych sfer wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej, kultury i sztuki oraz nauki. Te 6 zadań łącznie było z małych grantów na 20.660 zł. Jeżeli chodzi o liczbę uczestników w roku ubiegłym to tak jak mówiłam było 42 tys. uczestników, 800 w tym tyle osób niepełnosprawnych oraz liczba widzów, to było ze sprawozdań zliczone 434 tys. osób i wolontariuszy na taką ilość. Jeżeli chodzi o pozafinansowe formy współpracy to głównie skupiamy się na udzielaniu informacji, jeżeli chodzi o przepisy, o realizację zadań, o procedurę, o spełnienie i dopełnienie obowiązku rozliczenia w sposób właściwy, jeżeli chodzi o dotację. Również zorganizowaliśmy 7 spotkań informacyjno-szkoleniowych w roku ubiegłym. Była również możliwość wynajmowania lokali na różnych preferencyjnych warunkach. Jeżeli chodzi o teren miasta: współorganizacja imprez, konsultacji 5 aktów prawa miejscowego oraz udzielenie 20 patronatów i jeszcze wypożyczenia organizacjom różnego sprzętu do organizacji imprez sportowo-rekreacyjnych i kulturalnych. Dziękuję bardzo.

W otwartej przez Przewodniczącą Rady dyskusji głos zabrał tylko radny Andrzej Zieliński.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, chciałem powiedzieć, że przedwczoraj na Komisji Oświaty złożyliśmy taki wniosek, który został przyjęty przez Panią, żeby w kolumnach umieścić dwie kolumny. Jedna tj. środki własne z podziałem na te, które są dotacją z budżetu państwa a te, które są rzeczywiście środkami własnymi organizacji czy podmiotu ubiegającego się o dofinansowanie i druga, o jaką kwotę dany podmiot się ubiega. Nie mamy takiej informacji, o jaką kwotę się ubiega a jaką otrzymuje. Dziękuję.

Z uwagi na brak chętnych w dalszej dyskusji Przewodniczący Rady zamknął ją i przeszedł do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad. 6 a)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Lubartów - inicjatywa uchwałodawcza Komisji Rewizyjnej.

Na wstępie tego punktu Przewodniczący Rady poinformował zebranych, że chodzi tu o skargę złożoną przez 3 osoby. Zwrócił się z pytaniem do skarżących, czy wyrażają zgodę na upublicznienie ich nazwisk. Skarżący wyrazili zgodę a Przewodniczący Rady stwierdził, że jest to skarga Grzegorza Szlachty, Wiesława Wierzbickiego i Barbary Rabuszek. Następnie Przewodniczący Rady zwrócił się z prośbą o przedstawienie przedmiotowego projektu uchwały.

Radny PIOTR KUSYK Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Wysoka Rado, panie Burmistrzu w miesiącu lutym jak dobrze pamiętam wpłynęła skarga Pana Grzegorza Szlachty, Wiesława Wierzbickiego i Barbary Rabuszek. Komisja Rewizyjna zebrała się w miesiącu marcu. Przeanalizowaliśmy zgromadzone dokumenty i stanowisko Komisji Rewizyjnej jest następujące: uznaje się za bezzasadną skargę Grzegorza Szlachty, Wiesława Wierzbickiego i Barbary Rabuszek na Burmistrza Miasta Lubartów za zaniedbanie, nienależyte wykonanie zadań przez organ, naruszenie praworządności, interesów skarżących a także przewlekłe oraz biurokratyczne załatwienie sprawy. Zgłoszona przez Państwa wymienionych wyżej skarga na Burmistrza Miasta Lubartów dotyczy postępowania administracyjnego związanego z modernizacją drogi 815 Lubartów- Parczew, która pozostaje w zarządzaniu Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie. Burmistrz Miasta Lubartów na żadnym etapie postępowania w przedmiotowej sprawie nie jest organem właściwym. Inwestorem przedmiotowego zadania jest Marszałek Województwa Lubelskiego, który obowiązany jest uzyskać od organów administracji publicznej właściwych do załatwienia sprawy wszelkie niezbędne uzgodnienia i zezwolenia. Pomimo, że Burmistrz Miasta Lubartów, jako organ administracji publicznej nie uczestniczył na żadnym etapie w ww. postępowaniu to mając na względzie dobro mieszkańców Lubartowa, pracownicy UM Lubartów a następnie Burmistrz Miasta udzielili im pomocy w działaniu przed Zarządem Dróg Wojewódzkich w Lublinie organizując w dniu 10 stycznia 2018r. spotkanie z dyrekcją Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie. W spotkaniu uczestniczyli wszyscy skarżący. W związku z powyższym nie doszło do naruszenia przez Burmistrza Miasta Lubartów przepisów art. 227 Kpa tym samym skarga jest bezzasadna. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że rozpatrujemy dzisiaj, jako Rada Miasta skargę wysłuchaliśmy tego, co miał do powiedzenia Pan Przewodniczący proszę tytułem wprowadzenia również, aby przedstawiciel osób skarżących zabrał głos. Proszę bardzo, kto z Państwa zabierze głos? Proszę bardzo Pan Grzegorz Szlachta. Oczywiście, że tak. Osoby zostały zaproszone na sesję Rady Miasta. Zgodnie z odrębnymi przepisami statutu goście zaproszeni na sesję Rady Miasta mają prawo zabierać głos. Chyba, że Pan ma wniosek żeby odmówić osobom, które skarżą zabranie głosu Panie Radny Siwek? Proszę bardzo.

Przedstawiciel osób skarżących GRZEGORZ SZLACHTA

Witam wszystkich obecnych na sali: witam Pana Przewodniczącego, również Szanowną Radę, Pana Burmistrza. Proszę Państwa ja zostałem wybrany, jako przedstawiciel. Z tych trzech osób jestem jednym z nich oczywiście. Ja to tak mniej więcej skrótowo Państwu

przedstawię, o co nam dokładnie chodziło, bo z tego, co ja się dowiedziałem od radnych to niektórzy w ogóle nie wiedzieli, o co nam w ogóle chodzi. Także proszę Państwa ja przedstawię Państwu tą skargę. Skarga była złożona na podstawie art. 227 Kpa w dniu 20 lutego za zaniechanie, nienależyte wykonanie zadań przez organ oraz naruszenie praworządności interesów skarżących a także przewlekłe oraz biurokratyczne załatwianie sprawy. Oczywiście bardzo Państwa proszę o takie wysłuchanie troszeczkę, bo ja będę może na początku taki wstęp dam, dla nas bardzo znaczący. Nie wiem, żeby po prostu Państwo zrozumieli, o co nam chodzi dokładnie. Tu nie chodzi o postępowanie administracyjne w tej skardze dokładnie, jeżeli chodzi o przebudowę tej drogi 815, bo my tylko zgłaszaliśmy, co? Prośbę, pisaliśmy do Pana Burmistrza, przychodziliśmy, umawialiśmy się z Panem Burmistrzem, oczywiście nie chciał nas nieraz przyjąć, ale to rozmawialiśmy z Panem Szumcem, z Naczelnikiem Wydziału Infrastruktury no i niestety nie dało się nic załatwić a mieliśmy pewne uwagi do przebudowy tej drogi. Proszę Państwa tutaj chodzi o taką sprawę żeby państwo to wszystko zrozumieli ja Państwu przedstawię taką sprawę, że Pan Burmistrz w dniu 11 czerwca 2014r. zatwierdził podział nieruchomości sąsiedniej, czyli naszych tych z boku sąsiednich działek z granicą sporną. O tej decyzji dowiedzieliśmy się dopiero rok później, czyli w 2015r. W dniu 29 września 2015r. ja się zwróciłem, jako pełnomocnik do Pana Burmistrza o wznowienie postępowania w sprawie wydanej decyzji prawomocnej oczywiście podziałowej i no niestety Pan Burmistrz odmówił nam takiego wszczęcia postępowania. No niestety tutaj był taki okres pisania z Panem Burmistrzem, oczywiście z urzędnikami Pana Burmistrza, przepraszam, bo Pan Burmistrz nie odpowiadał nam, ale urzędnicy odpowiadali. No niestety to trwało do maja 2016r. Podczas tej korespondencji wydawane były jakieś postanowienia no niestety wszystkie postanowienia były uchylane przez SKO. W dniu 15 kwietnia 2016r. Pan Burmistrz wydał postanowienie zawieszające postępowanie w sprawie wznowienia, postępowanie o wydanie decyzji zatwierdzającej projekt sąsiedniej działki. I tu proszę Państwa SKO w dniu 31 maja uchyliło to zaskarżone postanowienie o zawieszeniu postępowania stwierdzając, że jest wadliwe i wyeliminowało z obrotu prawnego to. I teraz od 31 maja, Państwo zapamiętaj tą datę 2016r. do stycznia 2018r. Pan Burmistrz nie podejmował żadnych działań, czynności administracyjnych w naszej sprawie. I tutaj proszę państwa dopiero ósmego zaczęła się pozorna, no pozorne po prostu działanie tzw. pozory stwarzania, że zajmujemy się daną sprawą. Tutaj przychodziły do mnie pisma ..(Przewodniczący Rady z sali: przepraszam, mogę wejść Panu w słowo? Pomiedzy 30 maja 2016 a którym?) 31 maja 2016 do stycznia 2018 r. nic się nie działo. (Przewodniczący rady z sali: do 2018r. czyli przez około 2 lata tak?) tak, dosłownie 1,5 roku nic się nie działo. Tu po spotkaniu no właściwie 2,5 roku, bo to w styczniu to jest 2,5 roku, po spotkaniu u Burmistrza z Panem się spotykaliśmy w dniu 2 i 4 stycznia i co? Otrzymaliśmy informację, że, no, bo poruszaliśmy tu sprawę nie tylko związaną z rozbudową tej drogi z naszymi uwagami, ale poruszaliśmy tą sprawę związaną właśnie z uregulowaniem tej sprawy związanej z tą decyzją prawomocną, która była wydana w 2014r. I co? Okazuje się, że Pan Burmistrz powiedział, że zajmie się tą sprawą, że trzeba dokończyć tą sprawę. Oczywiście, bo to jest przewlekłość znaczna i trzeba zająć się tą sprawą. No oczywiście pani naczelnik Gózdź przysłała nam pismo zaraz w dniu 8, znaczy pismo było z dnia 8 chyba, otrzymaliśmy tam już nie pamiętam, którego dnia, bo nawet tutaj mam to pismo, ale Państwu nie powiem, kiedy otrzymałem no bo to jest takie mniej istotne. Chodzi o to, że to było pismo z dnia 8 czyli informuje mnie Pani Naczelnik Gózdź, że sprawa jest tak zawiła i skomplikowana, że problemy są z rozwiązaniem tej sprawy. Ja Państwu przeczytam może jak to pismo wyglądało. No oczywiście na podstawie art. 35 § 3 oraz art. 36 § 1 i 2 Kpa po uzyskaniu w Starostwie Powiatowym w Lubartowie w dniu 29.12.2017r. informacji o dalszym zawieszeniu postępowania UM Lubartów informuje o konieczności wydłużenia czasu rozpatrzenia przedmiotowej sprawy. Zawilość sprawy oraz fakt zawieszono

w dalszym ciągu przez Starostwo Powiatowe w Lubartowie postępowania w sprawie ujawnienia w operacie ewidencji gruntów i budynków prawidłowego przebiegu granicy sprawa, że wydłuży się czas rozstrzygnięcia w sprawie wydanej decyzji o podziale nieruchomości oznaczonej, jako działka 525/1 położonej w Lubartowie, obręb Wincentów. Brak niebudzących wątpliwości ustaleń w powyższym zakresie nie pozwala na badanie przez organ administracji publicznej warunków wznowienia postępowania czy zostało oparte na ustawowych przesłankach określonych w art. 145 § 1 i art. 145a Kpa. To jest mniej istotne. Przewidywany termin załatwienia przedmiotowej sprawy ustala się na dzień 28.02 czyli 2 miesiące do przodu. I takich pism otrzymaliśmy niestety kilka. Proszę Państwa i tutaj jest zastanawiające, no następne pismo było 28 to ta sama jest treść, nie będę powtarzał. Odczytałem to. Następnie otrzymujemy pismo 30 kwietnia, mam przy sobie, ale to pismo ja poprzedziłem jeszcze wnioskiem wnoszącym o wznowienie postępowania administracyjnego tą i tą prawomocną decyzją. Tylko teraz ja sobie powiedzmy no... tutaj chciałem wystąpić, ale też na podstawie art. 145 § 1 ale pkt 5. I tutaj co? UM odpisuje mi pismem z dnia 30.04 Informuję, że jest to powtórzenie wniosku z dnia 29.09.2005 r. bo w tym dniu ja początkowo wystąpiłem o wznowienie postępowania w tej sprawie (Wiceprzewodniczący Rady z sali: 2005, chyba 2015) 2015 r. to było. Pierwsze moje złożenie wniosku o wznowienie postępowania nastąpiło w dniu 29 września 2015r. czyli teraz ja ponowiłem ten wniosek pismem z dnia 18.04.2018r. I otrzymuję pismo z dnia 30.04 czyli zaraz po moim wniosku. Czytam, tu akurat cytuję: jest to powtórzenie wniosku z 29.09.2015r. który to skutkowało zawieszeniem postępowania w przedmiotowej sprawie. I pozostałe rzeczy już Państwu wcześniej przeczytałem tj. kontynuacja tego co było. I teraz ja Państwu zaraz coś pokażę mam tutaj postanowienie SKO przy sobie z dnia 31 maja 2016r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2016r. przez sąd orzekający Andrzej Szewczyk, Maciej Kapski, Jacek Rudny. Zażalenie pani Barbary Rabuszek reprezentowanej przez pełnomocnika Grzegorza Szlachetę na postanowienie Burmistrza Lubartowa z dnia 15 kwietnia 2016r. zawieszające postępowanie w sprawie wznowienia postępowania o wydanej decyzji zatwierdzającej projekt podziału nieruchomości oznaczonej jako działka nr 525/1 położonej w Lubartowie obręb 1 – Wincentów zakończone decyzją z dnia 11 czerwca 2011 r. znak: GNR 6831.17.2014 czyli 2014r. Na podstawie art. 138 żeby państwa tutaj nie zanudzać tymi prawdami artykułami co postanawia: SKO postanawia uchylić zaskarżone postanowienie. I tu jest uzasadnienie, na jakiej podstawie itd. i co? I teraz przechodzimy do sentencji tego, co tutaj SKO nam napisało i co stwierdziło. Zgodnie z art. 147 Kpa wznowienie następuje z urzędu lub na żądanie strony stosownie do art. 149 wznowienie następuje w drodze postanowienia. W myśl § 2 powyższego artykułu postanowienie stanowi podstawę do przeprowadzenia przez właściwy organ postępowania co do przyczyny wznowienia oraz co do rozstrzygnięcia istoty sprawy. I z powyższej tej regulacji dotyczącej trybu nadzwyczajnego wynika, iż powstępowanie wznowieniowe może zostać przeprowadzone zarówno z urzędu jak i na wniosek strony. Warunkiem przeprowadzenia postępowania w tym trybie i podjęcie dalszych czynności procesowych przeprowadzenie postępowania, co do przyczyn wznowienia oraz co do rozstrzygnięcia istoty sprawy jest jednak jego wszczęcie. Tak pisze SKO co następuje w drodze postanowienia, ale tutaj chodzi o to, że UM takiego nie wszczął. I tu jest tak, sentencję przeczytam na końcu, bo to za długie pismo jest, mając powyższe na uwadze SKO w Lublinie uznając zaskarżone postanowienie za wadliwe postanowiło wyeliminować je z obrotu poprzez jego uchylenie proszę Państwa. I teraz Pani Góźdz Naczelnik tutaj nam pisze w piśmie z dnia 30, 2004r. informuje, że to jest powtórzenie tego wniosku, który skutkowało zawieszeniem postępowania. Czyli ten wniosek, który złożyłem we wrześniu 15r. dnia 29 skutkowało zawieszeniem. No, jakie zawieszenie jak mam tutaj dokument z SKO, postanowienie uchylające to zaskarżone postanowienie, o co tu chodzi? Czyli po prostu jest to czysta hipokryzja. Co my piszemy? Przechodzimy dalej. To tak chyba w skrócie tutaj to

przeszedłem do tych spraw, które nie zostały rozwiązane. To są dla nas bardzo ważne sprawy, bo one tutaj by uregulowały sprawy graniczne z działkami. Tutaj jest bardzo istotna sprawa tych granic. Proszę Państwa jak by nie było tego rozwiązania przez Pana Burmistrza po prostu, naprawienia tej decyzji o podziale to by po prostu wszystko się rozegrało inaczej. No niestety postawił nas Pan Burmistrz w takiej trudnej sytuacji z tego względu, że tutaj chodzi o to, że ta spec ustawa stoi nad nami. Została wydana już decyzja. My od tej decyzji w sprawie przebudowy drogi 815 odwołaliśmy się do Pana Ministra Infrastruktury i Budownictwa i czekamy na decyzję. Nie wiemy jak to się rozstrzygnie, ale to jest takie no dosyć trochę trudne dla nas. Także teraz wrócę do meritum sprawy, bo ja wiązę tą sprawę jedną z drugą czyli ta spec ustawa rozwiązuje sprawy Pana Burmistrza. I tu jest taki sęk, to jest taki podtekścik, ale teraz wrócę do meritum sprawy. Nie ma tutaj Pana Radnego Osieckiego, no chciałem podziękować mu i pogratulować, że w ogóle nas zaprosił na obrady Komisji Planowania. Inne komisje niestety nie zaprosiły nas. Nie chciały wysłuchać drugiej strony a to są bardzo istotne fakty, które świadczą przeciwko Panu Burmistrzowi, opieszałości, przewlekłości w sprawach administracyjnych. Już nie mówię tutaj o tym, że nie rozwiązuje problemów mieszkańców Lubartowa. Ta droga przebiega przez miasto i my się domagaliśmy tylko typowych rozwiązań technicznych. One są błahostką dla projektantów. Błahostką, tam jest tylko kreskę postawić. Pan Burmistrz na spotkaniu z nami drugiego i czwartego sam przyznał rację, że tak no oczywiście no projektowali fachowcy jak słyszeliśmy na sesji Rady Miasta XXXII. Ja byłem na tej sesji, słuchałem co Pan Burmistrz odpowiadał na pytanie zadane przez Pana Przewodniczącego. Pan Burmistrz Szumiec nie chciał odpowiedzieć. Pan Burmistrz Bodziacki odpowiedział, ale odpowiedział, że się zajmie tą sprawą. Nie zajął się tą sprawą. My dopiero drugiego zgłosiliśmy się do Pana Burmistrza żeby troszeczkę go nakłonić do pomocy nam, no bo chodziło nam tylko o pomoc ze strony Burmistrza ale nie wiedzieliśmy że co? Że została wydana opinia ale w formie postanowienia. Opinia w formie postanowienia do wniosku o decyzji ZRID. My tego nie wiedzieliśmy. Pan Burmistrz zapewne o tym wiedział. No musiał o tym wiedzieć, nas nie poinformował. Jeszcze wrócę do obrad tej Komisji Planowania. Zostaliśmy zaproszeni na tą Komisję. Ta Komisja była dosyć długa, trwała 3,5 godz. Pamiętam dokładnie, że bardzo długo trwała. Ale Komisja Rewizyjna no niestety no nie chciała nas zaprosić. Nie chciała przejrzeć naszych dokumentów. Jeżeli chodzi o Komisję Planowania na tej Komisji ja posiadałem dokumenty własne, ze sobą przyniosłem. Oczywiście tutaj dokumentów, które my tam przesłaliśmy do Rady Miasta, do Pana Burmistrza no niestety tu się nie pokazały. Radni nie zapoznali się z tymi dokumentami niestety. Dopiero moje dokumenty zostały tam przedstawione i tam częściowo się Państwo zapoznawali. Ale Komisja Rewizyjna działała no w trybie nadzwyczajnym chyba, bo niestety w ciągu 15 min. załatwić sprawę naszą – skargę no to było mistrzostwo świata. 15 min. a tu trwało na Komisji Planowania Przestrzennego 3,5 godz. To jest zastanawiające. (Wypowiedzi radnych z sali nie do odtworzenia.) 15 min. (Przewodniczący Rady z miejsca: ale proszę nie z miejsca Panie Przewodniczący, dobrze? Proszę, żeby mógł się Pan wypowiedzieć, Pan się ustosunkuje później. Mamy również możliwość odsłuchania komisji) ... w tej chwili ja kontynuuję. Pan będzie miał głos. Proszę bardzo Pan będzie miał głos. (Przewodniczący Rady z miejsca: również nie Pan będzie udzielał Panu Kusykowi głosu, więc prosiłbym, żeby Pan mógł się wypowiedzieć. Dobrze, tylko niech Pan Radny z miejsca nie ... Pan nie jest radnym, Pan przyszedł i się wypowiada. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej z miejsca odzywa się tutaj do mówcy więc może, my jesteśmy już odporni na tego typu zaczepki ale prosiłbym, żeby osobom które są z zewnątrz, żeby mogły się wypowiedzieć. Nie zauważam, żeby Pan mówił niemerytorycznie.) Proszę Pana no niestety troszeczkę kultury chyba to wymaga. Wymagamy trochę tej kultury. Teraz przejdę do chronologii tych, w jaki sposób powiedzmy, w jaki sposób nam Pan Burmistrz chciał pomóc. To jest ważne w jaki sposób on chciał nam pomóc, no bo tu jest faktycznie

w uzasadnieniu tym pierwotnym Pana Kusyka Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, no to mamy tak, że pochylił się Pan Burmistrz bo zorganizował nam spotkanie. Tak zorganizował spotkanie pod naciskiem naszym. To po pierwsze. Po drugie na to spotkanie byśmy w ogóle nie pojechali a Państwu powiem dlaczego. Jak byśmy wiedzieli, że zostało wydane postanowienie w sprawie tej decyzji ZRID, tego wniosku. Te uzgodnienia tzw. uzgodnienia. Jak byśmy o tym wiedzieli to byśmy na pewno nie pojechali. To był kabaret to co się tam działo. Ja mam dokumentację, jest nagrane to, cały ten przebieg tego spotkania jest nagrany. I to co powiedział Pan Stępiński na Komisji to jest kłamstwo. Ja mogę mu udowodnić to że jest, kłamał. Po prostu kłamał, on w ogóle nie powinien występować na tej Komisji po pierwsze. Po drugie bardziej odpowiedzialną osobą powinien być Pan Strzelecki. On był na tym spotkaniu, on pisał notatkę służbową i przyjmował. Kierował pismo prawdopodobnie bo my pisaliśmy, że prawdopodobnie zostało skierowane do TRANS projektu. Okazuje się, że to nie jest prawdą. To jest wielki fałsz no ja nie wiem, nie mogę tego zrozumieć. Przedstawiono nam na Komisji Planowania zwrotkę. Okazuje się, że ta zwrotka była tak zrobiona z jakością no ponad jakoś to nie wiem super, no tak było czarno, że czarno biało było tylko. Nic prawie nie było widać, ale odczytaliśmy jedną datę. Datę 1 luty proszę Państwa. 1 luty a było to, to było tak, że, to było pismo z TRANS Projektu, czyli na początku lutego przyszło pismo do UM tak jak i do innych gmin i miast, przyszło na początku lutego pismo z TRANS Projektu z prośbą o wydanie opinii w sprawie rozbudowy tej drogi 815. No tutaj my żeśmy wkroczyli akurat w dniu 24. Jak my zasięgnęliśmy i, 24 2017r. To było sporządzenie notatki (Przewodniczący Rady z miejsca: przepraszam jeszcze, proszę dokładnie daty mówić 24, później miesiąc... ) 24.02 czyli luty 2017r. I w tym dniu została sporządzona notatka służbowa przez Naczelnika Infrastruktury Miejskiej. I co się okazuje? My dopytywaliśmy się o dokumentację, chcieliśmy zobaczyć jeszcze, oczywiście Pan Strzelecki stwierdził, że takiej dokumentacji nie ma, ale my dowiedzieliśmy się, że taka dokumentacja została przesłana do wszystkich gmin i miast przez, które przechodzi ta droga 815 przebudowa, czyli pełna dokumentacja techniczna była. Oczywiście nie została udostępniona czyli tą dokumentację, która powinna być udostępniona wszystkim, no nie wiem, chowana była. W jakim celu była chowana? To jest zadziwiające proszę Państwa. I teraz tak, ja tutaj jeszcze wrócę, że ta notatka służbowa z tymi naszymi uwagami miała być przekazana do TRANS Projektu Gdańskiego. Proszę państwa powiem tak, my nie otrzymaliśmy żadnej informacji, że została ta notatka przesłana z jakimś pismem przewodnim. Okazuje się, że, dowiedzieliśmy się ale to dopiero pismem z dnia 6 grudnia 2017r. proszę Państwa. Notatka była sporządzona jeszcze raz powtarzam 24 lutego 2017. Informację otrzymaliśmy o tym, że została przekazana do TRANS Projektu w dniu 6 grudnia 2017r. i podpisana przez Naczelnika Infrastruktury Miejskiej Pana Strzeleckiego. I teraz tak w tej informacji, w grudniu nam taką mikołajową niespodziankę sprawił, że 6 grudnia nam przysłał i co? Zaopiniował ten wniosek..., przepraszam bo przeleciałem tak dalej, a .. poinformował nas, że Pan Burmistrz Miasta Lubartowa zgodnie z kompetencją opiniował jedynie jako zarządca dróg gminnych sprawy związane z włączeniem tych dróg do drogi wojewódzkiej 815. Ale o ważnym szczególnie to oczywiście Pan Strzelecki nie powiedział, że zostało wydane postanowienie z dnia 26 kwietnia 2017 r. w tym piśmie, tj. postanowienie. Na postanowienie służy zażalenie jak my byśmy wiedzieli o tym postanowieniu to byśmy zaskarżyli. Nie dano nam takiej możliwości. Pan Burmistrz zaopiniował to pozytywnie na wniosek, który był złożony przez Zarząd Dróg Wojewódzkich z dnia.. słucham? ...Proszę Państwa postanowienie, czyli ... postanowienie w sprawie uzgodnień związanych z rozbudową tej drogi. Cały czas teraz przechodzimy do rozbudowy drogi 815. Czy Pan Radny rozumie teraz? Dobrze już Pan kiwa głową to znaczy ja bym mógł pokazać, ale zaraz tutaj Państwu pokażę, bo mam takie postanowienie tutaj. To postanowienie ja zdobyłem, ale zdobyłem dopiero po obwieszczeniu ogłoszenia, po wywieszeniu ogłoszenia przez Wojewodę o wszczęciu postępowania administracyjnego

w sprawie tej rozbudowy drogi. To było 21 lutego i zaraz się udałem do (Przewodniczący Rady: którego roku?) 2017r. Cały czas 2017r. rozpatrujemy. Postanowienie wydane 26.04.2017r. (Przewodniczący Rady: a skąd Pan je ma, bo Pan przed chwilą wymienił datę ..) Przepraszam bardzo już tu zwracam honor, pomyliłem ja. Czyli to postanowienie było wydane 26.04.2017r. ja otrzymałem dokument ten z Urzędu Wojewódzkiego w 2018r. czyli 21 lutego, 3 po ogłoszeniu, 21 było wywieszenie, obwieszczenie, 23 udałem się do Urzędu Wojewódzkiego tam przeglądałem akta sprawy tej związanej z tą decyzją, wniosek o wydanie decyzji to było 23 lutego. To ja już miałem ten dokument ale w 18r. oczywiście. Dopiero w tym roku, czyli po złożeniu naszej skargi do Rady Miasta na Pana Burmistrza, bo my złożyliśmy skargę 20 lutego a ja miałem wiadomość o tym postanowieniu, uzyskałem to pismo 23 lutego, czyli po złożeniu tej skargi. Nie mieliśmy dowodów takich tych, ale uzyskaliśmy ten dowód. Mamy papier, dokument, także można się zapoznać nawet z tym dokumentem, jeżeli Państwo sobie życzą (Przewodniczący Rady z miejsca: przepraszam, ja tylko przerwę Panu na chwilę. Ja chciałem o jednej rzeczy powiedzieć, że Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa 3,5 godz. debatowała nad tym a dokumenty te również były oznaczone i przekazane nam. Tutaj część Radnych prosi o pewne dokumenty, aby mogła się również z nimi zapoznać. Pozwólmy, aby Pan skończył swoją wypowiedź i zanim w takim wypadku przejdziemy do dyskusji. Ja prosiłbym, aby radni zastanowili się, które dokumenty chcieliby otrzymać tak żeby mieli dogłębną wiedzę. I wówczas ogłoszę przerwę podczas przerwy Biuro Rady dostarczy nam kopie tych dokumentów tak żebyśmy wiedzieli, nad czym pracujemy. Dobrze? Natomiast teraz niech się Pan wypowie. Natomiast prosiłbym, żeby sporządzono notatki, bo nam to ułatwi pracę tak żebyśmy nie dopytywali o jedną rzecz tylko żebyśmy później kompleksowo mogli się z tymi dokumentami zapoznać. Proszę bardzo dalej kontynuować) Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący, tutaj mam komplet dokumentów także mogę udostępnić. Proszę Państwa dalej. To jest takie zastanawiające wracam do tej daty miesiąca lutego w tym, w którym była sporządzona notatka. Notatka była sporządzona 26.04.2017r. cały czas teraz będę mówił w ten sposób, bo mijamy się tutaj, rozpiętość dat jest znacząca, także możemy się pomylić. (Przewodniczący Rady: Proszę Państwa, dajmy się Panu wypowiedzieć, naprawdę.) ... dobrze, 24 notatka. I teraz proszę Państwa 24, dalej co? W tym samym dniu (Przewodniczący Rady: i tutaj muszę poprosić Pana o wyjaśnienie, bo była to notatka pierwotna złożona, proszę powiedzieć czego notatka dotyczyła i dlaczego została sporządzona? Pozwolicie, że będę pewne rzeczy uściślał?) Mamy tu notatkę, zaraz Państwu odczytam tą notatkę. Ta notatka była właśnie sporządzona o tym jak zasięgnęliśmy informację, że jest wyłożenie projektu technicznego. Ten projekt był zmieniony. Ja Państwu jeszcze muszę zaznaczyć, że ten projekt został zmieniony przy końcu 2016r. Tak, czyli decyzja środowiskowa zapadała w pierwszej wersji projektu, potem został nagle zmieniony przy końcu 2016r. Nagle. Ja mam nawet jeszcze zrzut ekranowy, mogę Państwu przedstawić. On nie będzie taki wyraźny tj. 21.12.2016r. jeszcze mam rozwiązanie to pierwotne, które nas satysfakcjonowało i my przychyliłiśmy się do tego projektu, bo on tam nie wnikał w granice nasze, nie kombinowali tutaj itd. Wszystko by byłoby OK. Okazuje się, że został ten projekt zmieniony. I na początku roku jak został zmieniony ten projekt no to później akurat te projekty były rozsyłane po gminach, miastach, powiedzmy Lubartowach, gmina Lubartów, wszystko to tamto i ten. Ja z Parczewa akurat, weszłem na BIP Parczewski i tam na Parczewie bardzo dużo informacji osiągamy. No niestety nawet na BIP gmin Lubartów nie można było osiągnąć takiej informacji, (Przewodniczący Rady: a gminy miasto Lubartów, bo jesteśmy w mieście?) jesteśmy w mieście, w mieście też nie uzyskałem (Przewodniczący Rady: dobrze, i teraz notatka jest tworzona. Proszę o tej notatce).. teraz notatka służbowa spisana w dniu 24.02.2017r. Ja odczytam Państwu ona nie jest długa. Odczytam państwu ta notatkę służbową, to Państwo będą mieli taką orientację o co to dokładnie chodziło i co my w ogóle, jakie zastrzeżenia my



i uwagi składaliśmy w stosunku do tego projektu nowego już. *Na okoliczność uwag zgłoszonych przez właścicieli działek 526/3, 526/4 i 527 położonych w Lubartowie ul. Wojska Polskiego obręb 1 w Lisowie. W dniu 24 lutego 2017r. właściciele działek pani Barbara Rabuszek, Pan Grzegorz Szlachta i Wiesław Wierzbicki, działki podane jak wcześniej, zgłosili w siedzibie UM Lubartów następujące uwagi do projektu: rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 815 Wisznice- Parczew- Siemień-Lubartów na odcinku tu jest kilometraż podany, na tym skończę, 1. czego my żądaliśmy nie zgadzamy się na odprowadzenie wód opadowych z projektowanego pasa drogowego drogi wojewódzkiej nr 815 do prywatnie wykonanego odwodnienia zaznaczonego na mapie i zlokalizowanego na działkach budowlanych 526/3 i 526/4. 2. Nie zgadzamy się na poszerzenie pasa drogowego drogi wojewódzkiej na wysokości naszych działek czyli 526/3, 526/4 oraz rozpoczynającego się na wysokości działki nr 523 do działki 526/4. 3. Wnioskujemy o odprowadzenie wód opadowych z drogi serwisowej do rowu odparowującego zlokalizowanego pomiędzy projektowaną drogą serwisową a drogą główną. 4. Wnioskujemy o przywrócenie rozwiązań projektowych z poprzedniej wersji projektu z kwietnia 2016r. 5. Informujemy, że odwodnienie wskazane na mapie na działkach 526/3 i 526/4 nie jest rowem melioracyjnym. Stanowi prywatną własność i zostało wykonane przez właścicieli w celu ich prawidłowego odwodnienia. 6. Informujemy, że wskazane na mapie odwodnienie działek 526/3 i 526/4 usytuowane równolegle do drogi wojewódzkiej oraz biegnące wzdłuż granicy z działką 527 na dalszym odcinku jest niedrożne zasypane przez właścicieli kolejnych działek. Woda opadowa z pasa drogowego z drogi wojewódzkiej będzie zalewała działki 526/3, 526/4 i 527. 7. Informujemy, że przedstawione rozwiązanie w projekcie drogi wojewódzkiej będzie powodowało zalewanie wodami opadowymi naszych działek a tym samym ww. działki stracą na wartości działek budowlanych. Na tym notatkę zakończono, podpisano: właściciele działek i sporządził notatkę pan Naczelnik Wydziału Infrastruktury Miejskiej.* To mamy tą notatkę służbową. Teraz wróć do tego, że my skierowaliśmy pismo w tym samym dniu 24.02, tak jak została sporządzona w tym dniu notatka, skierowaliśmy pismo , odrębne pismo nie patrząc na to czy w jakim trybie pójdzie przez, UM skieruje, czy do TRANS Projektu czy bezpośrednio do Zarządu Dróg Wojewódzkich tylko sami napisaliśmy pismo dodatkowe. Ale proszę Państwa dodatkowe to pismo do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie i w tym piśmie rozszerzyliśmy nasze zastrzeżenia, bo okazało się, że jeszcze dowiedzieliśmy się po obejrzeniu projektu, że są projektowane jeszcze jakieś no niezgodne z naszymi myślami i zamierzeniami jakieś słupy energetyczne na naszych działkach. To między innymi, że jest dodatkowo zawężony zjazd wykonany, jako wspólny. Miał być w poprzedniej wersji z 16 r. o szerokości 6m okazuje się, że teraz jest wspólny dla dwóch działek 4m. Takie minimum a ja Państwu przedstawię, że zgodnie z dyrektywą o zamówieniach, które składał Zarząd Dróg Wojewódzkich jest wyraźnie powiedziane, tam jest powiedziane w dyrektywie, że szerokość zjazdów musi być co najmniej 4m ale to mają być zjazdy indywidualne do każdej posesji, do każdej z działek. To nie ma mowy o jakimś odnowieniu czy o jakimś, jak nam cały czas wojewódzki zarząd dróg, że to jest powiedzmy odtworzenie. Jakie to jest odtworzenie? Działka Pana Wierzbickiego 527 nie posiada, żadnego zjazdu. W tej chwili będzie posiadała zjazd czyli to jest budowany od nowa. To wszystko będzie budowane od nowa. To nie jest żadne jakieś tam no tak jak tłumaczę. To co tłumaczył nam zarząd dróg wojewódzkich to jest dla idiotów tłumaczenie nie dla nas. My na takie tłumaczenia to nie idziemy po prostu. Te rozwiązania techniczne to jest błahostka. Proszę Państwa to dla nas to by było dużym udogodnieniem, bo zostałyby teren odwodniony należycie. A jeszcze zapytam, jest takie pytanie do Pana Burmistrza, właściwie do Pana Naczelnika, dlaczego nie przybył na miejsce, akurat wizji lokalnej nie zarządził, żeby tam być na miejscu? Bo my coś tam mówiliśmy powiedzmy, stwierdziliśmy coś tam, mieliśmy jakieś zastrzeżenia. No powinien to jakoś skonfrontować z rzeczywistością, jak to jest. Czy Pan Naczelnik w ogóle był w tym miejscu? Czy po prostu

tylko załatwiał sprawę z za biurka? Z tego co ja widzę to załatwiał tylko z za biurka. On nie był na miejscu. A ja się tutaj dowiaduję, że na ostatniej sesji nadzwyczajnej no był poruszany problem zalewania, podmywania tam gruntów przy Wieprzu. No tam Pan nie Strzelecki tylko Pan Stępiński to tam się udał. Tam była wizja lokalna, był Pan radny Tracz, tutaj nam pokazywał. Ja oglądałem tą sesję i widziałem no seria zdjęć była prawda wykonana jak to tam jest itd., że jednak działał urząd. No w naszym przypadku no niestety nie zadziałał. No nie zadziałał. Nie było osoby, która by stwierdziła czy nasze zastrzeżenia są słuszne, czy nie słuszne. Trzeba było po prostu przyjechać, stwierdzić. (Przewodniczący Rady z sali: przepraszam notatka została sporządzona w biurze w Urzędzie Miasta. Nikt nie był na wizji lokalnej.) Jeszcze wyjaśnię Panu Radnemu Wróblewskiemu. Notatka była sporządzona w Urzędzie Miasta, później było postanowienie wydane przez Urząd Miasta, ale w późniejszym czasie czyli 26 już kwietnia 2017r. Przepraszam proszę mnie nie wytrącać z równowagi, ja tutaj kontynuuję potem będę do Państwa, no będę dostępny, w każdej chwili mogę Państwu udzielić odpowiedzi. Jak Państwo zadadzą mi pytanie ja jestem w stanie odpowiedzieć na każde Państwa pytanie. I teraz proszę Państwa co? Wróć jeszcze do tego pisma, które my sporządziliśmy w dniu 24.02.2017r. w tym samym dniu co była sporządzona notatka. Wracam do tego pisma. My rozszerzyliśmy te uwagi, zastrzeżenia do tego nowego projektu i proszę Państwa tam było właśnie poruszane kwestie związane z szerokością zjazdu nie tylko z odwodnieniem. Tam były rozwiązania zasilania powiedzmy elektroenergetycznego, umiejscowienia słupów energetycznych i szerokości tych zjazdów. To my poruszaliśmy w tym piśmie dodatkowym. I się okazuje, że Zarząd Dróg Wojewódzkich przysłał nam odpowiedź 31.03.2017r. Czyli my napisaliśmy 24 no to z opóźnieniem takim troszeczkę ale otrzymaliśmy tą odpowiedź. Otrzymaliśmy tą odpowiedź i okazuje się, że tam w tym piśmie, ja to zaraz znajdą to pismo, właśnie żeby być takim konkretnym. To było pismo z dnia 31 marca jak pamiętam i tam była udzielona odpowiedź na nasze tam zarzuty w sprawie tego projektu. Tutaj ustosunkowuje się Zarząd Dróg Wojewódzkich do naszych dodatkowych uwag. I co okazuje się, ja tutaj poruszałem tą kwestię właśnie tego pisma na Komisji tej Planowania Przestrzennego z uwagi na to, że Pan Burmistrz Miasta powołuje się na to pismo, że to jest odpowiedź na również notatkę, która sporządzona była w dniu 24.02.2017r. Że to jest odpowiedź na notatkę i na to nasze drugie dodatkowe pismo jednocześnie. A tu nie. Ja tu mam to pismo przy sobie i to jest odpowiedź na to nasze konkretne pismo dodatkowe. To nie jest odpowiedź na notatkę tzn. nie na notatkę, bo tam było pismo przewodnie z dołączoną notatką. Zanudzam Państwa niektórych tu może, ale tu ja (Przewodniczący Rady z sali: nie, niech Pan mówi.) i teraz proszę Państwa co? Pan Burmistrz Miasta powołuje się właśnie na to pismo, że to jest odpowiedź na to pismo przewodnie do którego była dołączona notatka służbowa. Ja tutaj tego nie widzę, bo ja tutaj w sentencji, nie ma żadnej sentencji, oni tylko nas, my po prostu przedstawiliśmy swoje racje oni przedstawili swoje i na tym się zakończyło. Nie ma. I teraz tak jaki jest rozdzielnik? Ja Państwu przedstawię co pisze tutaj, kto otrzymał to pismo. Otrzymała Pani Barbara Rabuszk, otrzymał Pan Grzegorz Szlachta, Pan Wiesław Wierzbicki no i Wydział IT. I tylko tyle. A gdzie jest Urząd Miasta? Nie ma w tym piśmie Urzędu Miasta. To jest jedna rzecz. Czyli powołujemy się na to pismo, które niestety nie te, czyli to faktycznie, jeżeli chodzi o tą notatkę to na tą notatkę służbową, informację, że została wysłana otrzymaliśmy tak jak mówiłem 6 grudnia dopiero. 6 grudnia przez Pana Strzeleckiego 2017r. Notatka była przypominam sporządzona w dniu 24.02.2017r. Postanowienie to jest oddzielna sprawa, chodzi o tą notatkę. Notatka była, ja będę dalej kontynuował, Pan wtrąca się, ale ja będę kontynuował. Notatka była sporządzona 24.02.2017r. a dopiero informacja dotarła do nas 6 grudnia 2017r. Pan Strzelecki tutaj nam pismo przysłał, tak jak tutaj cytowałem państwu wcześniej, 6 grudnia na Mikołaja, czyli po prostu na Mikołaja nam zrobił prezent, żebyśmy wiedzieli, że takie pismo zostało przesłane. (Przewodniczący Rady z sali: przepraszam ja

Panu przerwę na chwilę, Panie Przewodniczący Komisji Rewizyjnej proszę nie z miejsca, proszę nie przeszkadzać osobie, która się wypowiada. Ale Pan nie będzie mnie pouczał czy ja ma reagować czy mam nie reagować. Radni muszą zrozumieć cały sens tej sprawy. 3,5 godz. obradowaliśmy na Komisji Planowania Przestrzennego, prosiłem, żeby to zostało dzisiaj zredagowane w sposób bardziej zwięzły i szybszy. Osoba, która właśnie mówi stara się to zrealizować. Ja odsłuchałem Komisję Rewizyjną, my już słuchamy tutaj około godziny i faktycznie w kwadrans zostało to zrealizowane. Jak Pan prowadził Komisję Rewizyjną to wszyscy Radni mają szansę zapoznać się z nagraniem z tej Komisji i będą wiedzieli czy za chwilę, czy zostało to sprawdzone w sposób właściwy, czy też nie. Proszę kontynuować i proszę nie reagować na zaczepki Radnych.) Dobrze, dziękuję bardzo za dalszą kontynuację, kontynuuję dalej. To uzgodnienie, znaczy to postanowienie, jeżeli chodzi o, ja tutaj znajdę to jeszcze postanowienie, postanowienie, które było wydane dnia 26.04 w sprawie, to chodzi o tą dotyczącą inwestycji tej - rozbudowa drogi. Został wniosek zaopiniowany pozytywnie. Z wnioskiem wystąpił Zarząd Dróg Wojewódzkich w dniu 18 kwietnia 2017r. do Urzędu Miasta o opinię. Opinia była proszę Państwa wydana już jedna. Jedna była już wydana dnia 3 marca. A proszę Państwa 3 marca była wydana opinia w sprawie skrzyżowań z drogami gminnymi, czyli skrzyżowania dróg gminnych z drogą tą wojewódzką 815. Było jedno uzgodnienie 3 marca, ja wystąpiłem o to pismo do UM w trybie, Pani Sekretarz nie ma, a jest Pani Sekretarz przepraszam, ja wystąpiłem w trybie informacji publicznej. Okazuje się, że nie otrzymałem tego pisma na razie, bo to pismo właśnie to jest uzgodnienie skrzyżowań z drogami gminnymi, pismo dotyczące uzgodnień z dnia 3 marca. To był jedno uzgodnienie a potem było wydane postanowienie. To już było postanowienie 26.04.2017r. To postanowienie to już nas załatwiło całkowicie. To postanowienie, o którym my nie wiedzieliśmy a mogliśmy się zażalić jak byśmy wiedzieli utrudniło nam sprawę dotyczącą odwołania od decyzji ZRID-owskiej. Utrudnia nam tą sprawę. To jest poważna sprawa. Postanowienie wydane. Pan Stępiński na Komisji Planowania wypowiedział się, że Urząd Miasta nie musiał takiej opinii wydawać. Nie musiał a dlaczego wydał? To jest moje pytanie. Dlaczego wydał? Wydał, dlatego, że miał w tym interes i tyle. Ja to skrótowo powiem miał w tym interes żeby załatwić swoje brudy po prostu. I tyle. Wydane zostało postanowienie a to postanowienie właśnie tu nam już utrudniło sprawę. No niestety poszło to potem jak po burzy. Potem poleciełi prawda z decyzją wodnoprawną, wszystko ok. My nie mogliśmy nic zrobić. Nic. My pisaliśmy pisma jeszcze raz 27 listopada, później 9 grudnia do Pana Burmistrza o pomoc jeszcze, 2017r. zaznaczam. My nie mieliśmy jeszcze takiej informacji, takiej wiedzy, że zostało wydane postanowienie. My dopiero później się dowiedzieliśmy. I co? I my nalegaliśmy i tu zgłaszaliśmy się do Pana Przewodniczącego do Rady. To Pan Burmistrz miał pretensje, że my kierujemy się do Pana Przewodniczącego. Nie można się było do Pana Burmistrza bezpośrednio zgłosić. Co jest nieprawdą bo my zgłaszaliśmy się cały czas. Cały czas monitorowaliśmy tą sytuację. Jak byśmy tego nie robili byśmy normalnie byli jak to się mówi z ręką w nocniku. Niestety bylibyśmy i prawnie jesteśmy, bo już prawie nas załatwiono. Ale to przyłożyli się i Starostwo się przyłożyło i oczywiście UM się też przyczynił do tej takiej sytuacji. I teraz, jeżeli chodzi o dalszą część, tak już pomału będę to ściśniał i kończył, ale chodzi mi jeszcze o to, że to spotkanie, które Pan Burmistrz, no niestety, no dobrze, że zorganizował, że chciał zorganizować, ale no niestety to był taki wielki niewypał po prostu. To spotkanie, po prostu Zarząd Dróg Wojewódzkich stanął okoniem. Oni mieli postanowienie. Oni po prostu rozmawiali z nami, ale to my byliśmy na tej akurat sytuacji bez wyjścia. My byliśmy bez wyjścia, bo oni mieli postanowienie. Pan Burmistrz podpisał to postanowienie. I niestety nie mogliśmy nic się tam dopytać. Tam było wyraźnie, 15 minut był dosłownie zastępca. Pan Stępiński powiedział, że byli dyrektorzy. Jacy dyrektorzy byli? Był pan tylko zastępca dyrektora Pachla, który był ściągnięty z góry, bo po prostu zostaliśmy umówieni ale tylko z projektantami z tego biura projektowego z ZDW

w Lublinie. No niestety my, z takimi osobami niekompetentnymi, a ci kompetentni są tylko, że nie są po prostu decyzyjnymi osobami. My chcieliśmy z osobą decyzyjną. Rozmawialiśmy z Panem Pachlą. Pan Pachla no niestety postawił na swoim. Niestety nie udało się. Zaczęło się powiedzmy od odwodnienia, tej sprawy zalewania. No oczywiście jest decyzja prawomocna. Decyzja, która niestety została przez Dyrektora Regionalnego Wód wydana. Także byliśmy w sytuacji bez wyjścia i tylko jedyną ostatnią deską ratunku no niestety było takie troszeczkę złożenie skargi między innymi na Pana Burmistrza, że nie zadziałał jak trzeba itd. żeby to się jakoś rozszerzyło, że no niestety nie zafunkcjonował jak trzeba. I mamy wielką pretensję do Pana Burmistrza z tego względu. Proszę Państwa jeszcze a tu już będę kończył, także tak jak mówię, że no niestety to spotkanie spełzło na niczym. My jak byśmy wiedzieli, że zostało takie postanowienie wydane z dnia 26.04 to byśmy w ogóle się nie udawali na to spotkanie do ZDW. Także to było bezcelowe tylko ośmieszenie się po prostu i gadka bez jakichś tam efektów powiedzmy i tyle. Dziękuję Państwu za uwagę. Dokumenty mam przy sobie wszystkie, pełne. Można sobie skorzystać, kopie zrobić itd. Także dziękuję za wysłuchanie, chociaż trochę przeciągnąłem może sprawę, ale dziękuję za uwagę.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo, chciałem poinformować Pana, że, stwierdził Pan, że Pan jest do dyspozycji być może radni będą mieli zapytania jak otworzę dyskusję. W tym momencie proszę o opinie Komisji w sprawie powyższej uchwały.

Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały wraz z poprawkami wniesionymi przez Pana Przewodniczącego Jacka Mikołaja Tomasiaka wniesionymi do § 1 polegającymi na tym aby słowo "bezzasadną" zmienić na „zasadną” oraz wykreślić ust. 2 w tym § 1.

Komisja Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska nie wydała opinii odnośnie przedmiotowego projektu uchwały.

Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego oraz Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji pozytywnie zaopiniowały przedmiotowy projekt uchwały.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

#### BURMISTRZ MIASTA

Nikt z Państwa nie chce.. (Przewodniczący Rady: Panie Burmistrzu nie wiemy czy nikt nie chce, za chwilę się okaże czy radni będą chcieli czy nie chcieli? No nie będziemy przecież radnych zmuszać do wypowiedzi.) Ponieważ jestem stroną oskarżaną myślę, że na końcu powinienem się wypowiadać a nie na początku. Ale to przepraszam na marginesie. Proszę państwa ja chciałbym zacząć od tego, że żałuję, że Państwo już kolejny miesiąc przychodzą, bo to, że trafia to dopiero na sesję dzisiejszą, absolutoryjną, a dwie poprzednie były pomijane, kiedy już komisja nawet nie koniecznie musiała w mojej ocenie, ale naprawiła tą no rzekomą niedogodność podjęcia decyzji. Ale przez kolejne sesje Państwo skarżący przychodzili i siedzieli tutaj w sposób niepotrzebny i być może tracąc czas. Natomiast chciałbym zacząć .. (Przewodniczący Rady: Panie Burmistrzu muszę wejść Panu w słowo bo Pan stawia jakiś zarzut...) ale proszę mi nie przeszkadzać (Przewodniczący Rady: mam prawo w każdym momencie zgodnie ze statutem wejść, jeżeli chodzi o tą wypowiedź, więc proszę uczciwie powiedzieć, że na sesji, która była zwołana 27 maja o tym, że Komisja owe dokumenty przedkłada dowiedzieliśmy się z naszych teczek, w których odnaleźliśmy odpowiednie projekty uchwał. Później była sesja nadzwyczajna i to Pan Burmistrz nie

umieścił tych punktów w porządku obrad, mimo, że mógł umieścić a my wpływu na to nie mamy. Dzisiaj mamy trzecią sesję) Pan Przewodniczący instruuje nie tylko Burmistrza, ale instruuje też skarżących jak mają przyjść na sesję, jak mają mówić. To jest sposób postępowania na naszej Radzie. Ale proszę państwa zacząć od tego, ja boleję nad tym, bo zarówno Państwo mieszkańcy miasta tutaj obecni skarżący na mnie jak i miasto jesteśmy w tej samej sytuacji. To znaczy jesteśmy stroną w swoich obszarach do inwestycji, która nie jest realizowana przez miasto. Inwestycję realizuje ZDW, czyli instytucja wojewódzka a nie miejska więc i mieszkańcy i miasto jesteśmy w identycznej sytuacji prawnej. To znaczy inwestor podejmuje jakieś działania a my się do tego odnosimy w stosunku do swoich spraw. Do swoich spraw, bo chcę zauważyć i to państwo na pewno o tym wiedzą, bo to też tutaj padało, że inwestycja jest robiona spec ustawą ZRID-em więc plan zagospodarowania jest zupełnie odstawiony na bok. Nie ma zastosowania plan zagospodarowania przestrzennego, bo inwestycja jest robiona ZRID-em. Tak? Pani inspektor Rabuszak dokładnie wie, bo pracuje w samorządzie od wielu lat. Tak? Dobrze. (Przewodniczący Rady: proszę Państwa proszę z Panem Burmistrzem nie rozmawiać z miejsca. Tak jak prosiłem, żeby Pan nie rozmawiał z radnymi z miejsca tak samo proszę Państwa. Będzie czas odpowiecie państwo na te pytania. Proszę z miejsca nie odpowiadać.) Powiem tak, no chciałbym jednak Pana tutaj przemawiającego poprosić, żeby pan przyszedł i tam gdzie Pan użył sformułowania „fałsz, kłamstwo, cyrk, kpina, hipokryzja” cytował Pan dużo, żeby Pan po refleksji powiedział, że być może, a w moim przekonaniu na pewno nadużył Pan tych sformułowań. Po pierwsze, zauważcie Państwo, bo pewnie wszyscy państwo Radni mieliście wgląd do skargi czy tam jest, chociaż słowo o postępowaniu administracyjnym UM w stosunku do podziału działek, ustalenia granic itd. Ja nie potrafię w szczegółach, jeśli będzie potrzeba, to Państwu szczegółowo to, bo akurat dzisiaj się jak gdyby no pochylałem nad skargą a nie nad innymi dodatkowymi spotkaniami, ale jeśli rzuciłem w tej chwili okiem to ani słowa w skardze nie ma o postępowaniu administracyjnym miasta w stosunku chyba do trudnej sytuacji, bo myślę, że Pan tutaj pełnomocnik skarżących to potwierdzi, że to jest chyba złożona, tak ja ją znam. Jeśli Państwo się zgłosili do mnie po raz pierwszy w grudniu i niech mi Pan powie, kiedy ja państwu odmówiłem spotkania? To żeście Państwo przychodzili przez ten 2017r. i spotykaliście się z zastępcą burmistrza, bo on odpowiada za ten Wydział Infrastruktury, to to jest prawda. Natomiast po raz pierwszy chyba bez umówienia nawet państwo wyszliście, jeśli dobrze pamiętam w grudniu nie w styczniu, wyszliście od zastępcy burmistrza, spotkaliśmy się na krótko i ja powiedziałem, że się muszę zapoznać, ponieważ nie znam sprawy. Musze się zapoznać i umówiliśmy się na 4 stycznia. Ja tak mam zapisane w kalendarzu. 4 stycznia umówiliśmy się na szczegółową rozmowę i wtedy no dalsze kroki żeśmy podejmowali, o których zechcę powiedzieć. Nie przypominam sobie żeby, chociaż raz odmówił z Państwem spotkania, więc zarzut, że nie spotykałem się, nie chciałem się spotkać w moim przekonaniu jest tu nadużycie. Po drugie zobaczcie Państwo, ja nie wiem, zupełnie Pan pełnomocnik skarżących zmienił uzasadnienie, bo rzeczywiście potem jest sprawa 815, ale początkowo czego zupełnie nie ma w skardze jest sprawa podziału, własności i decyzji administracyjnej złożonych. Ja Państwu przygotuję pismo z Wydziału Geodezji, uważam, że Pani Naczelnik Gózdź-Staszek jest dobrym fachowcem i w tej sytuacji trudnej próbowała też, no podejmować działania jakie podejmowała, bo nie wiem czy jest odwieszona w Starostwie jeszcze dotychczas to postępowanie. Więc sytuacja jest złożona jeśli chodzi o granice postępowanie administracyjne w mieście, ale w skardze o tym nie ma ani słowa. Ono się pojawia dopiero dzisiaj więc czyjeś instrukcje rzeczywiście do Państwa tutaj zostały przekazane jak dzisiaj mówić o tej sprawie. Proszę Państwa chciałbym tak dla rozluźnienia nie to, że bagatelizuję, bo ja proszę Państwa mam doświadczenie z jedną ze skarżących to powiem, przepraszam bo mi to jest nawet może i przykro i wielokrotnie w naszej współpracy nie widziałem interesów drugich mieszkańców a ja w naszej długiej współpracy namawiałem,

że zrobimy to bo to ludziom jest potrzebne. Więc ja chciałem, mówię to po to, że nie bagatelizuje tej sprawy, bo ona jest ważna. Ona jest ważna dla każdego z nas. Kto ma swoją nieruchomości to sprawa każda jest ważna i nie bagatelizuję. Ale chciałbym troszkę zacząć żartobliwie a ten żart miałby polegać na tym, że już widzę tytuły gazet „marszałek źle zaprojektował a burmistrza ukarano. No taka jest sprawa tutaj. Powiem Państwu tak, po pierwsze w grudniu po raz pierwszy uzyskałem prośbę żeby się spotykać. Spotkaliśmy się, umówiliśmy się na 4 stycznia. 4 stycznia ja z dwóch wydziałów i Infrastruktury Technicznej i Wydziału Geodezji zebrałem szczegółową informację, chyba oboje państwo naczelnicy byli na tym spotkaniu nie wiem czy państwo to pamiętają. Potwierdzą. Ja sam rozmawiałem z Państwem? Być może. (Przewodniczący Rady: proszę państwa proszę nie odpowiadać z miejsca.) ale to jest moje gdyby szukanie w pamięci tego spotkania, bo to przecież każdego dnia mam kilkadziesiąt spotkań, więc 4 stycznia żeśmy się spotkali, szczegółowo omówiliśmy jakie mankamenty są w tej sprawie i doszliśmy do wniosku, że na ile jest to możliwe, nie z pozycji administracyjnej tylko, żeby Burmistrz też wspomagał mieszkańców tam gdzie jest tylko to możliwe umówiliśmy się na spotkanie, czy ja się zobowiązałem, że zorganizuje spotkanie w ZDW, aby próbować naprawiać te, ja nie wiem czy błędy, te rozwiązania, które Państwa nie zadawałają i ja je rozumiem, więc jeśli możemy coś poprawić inaczej to zaprojektować, to zobowiązałem się i zorganizowałem spotkanie w ZDW, na które pojechaliśmy. Powiem Państwu, że nie rozumiem Pana pełnomocnika skarżących, że gdyby wiedział, że postępowanie jakieś zostało wydane to by nie pojechał. Ja nie rozumiem, bo w administracji jestem długo. Ale czy Pan chce powiedzieć, że my postanowieniem, które, Pan powiedział, że Burmistrz podpisał, proszę sprawdzić, Strzelecki podpisał. No, ale nie Burmistrz podpisał. Z upoważnienia (Przewodniczący Rady: proszę Państwa proszę nie z miejsca) burmistrza, ale podpisał, więc to jest takie kolejne nadużycie a ja ich kilka wymienię, bo myślę, że tutaj to zbyt mocno to padało. Więc nie burmistrz podpisał, z upoważnienia burmistrza podpisał naczelnik Sławomir Strzelecki. Chcę powiedzieć, jeśli Pan rozumie, że my tym uzgodnieniem w formie postanowienia uzgodniliśmy Państwa sprawę to ja tego nie pojmuję i urzędnik samorządowy powinien to dawno wiedzieć, że opiniuje jako strona do sprawy to co jest w kompetencji samorządu a więc właśnie skrzyżowania, a więc inne rozwiązania a nie sprawę prywatnej własności na styku z drogą wojewódzką. Tutaj podkreślanie, że zupełnie zostali Państwo postanowieniem załatwieni w mojej ocenie jest nieprawdziwe, bo postanowienie nie powinno mieć żadnego wpływu na relacje między jedną ze stron a inwestorem czyli ZDW. Państwo w skardze, bo wróć trochę do skargi, zacytuję – Urząd nie zobowiązał się do udzielenia pomocy i pozostawił sprawę bez rozpatrzenia. Nie wiem. Powiem tak, ja dopiero tak jak Państwu wspominałem w grudniu po raz pierwszy 2017r. z tą sprawą się zetknąłem, ale te spotkania które były od lutego, bo chyba wtedy ta sprawa pojawiła się w Urzędzie, były co jakiś czas z zastępcą i z naczelnikiem Infrastruktury prowadzone. Powiem szczerze, że w żaden sposób nie pojmuję, czego Urząd nie udzielił? Proszę potwierdzić, czy Pan Mecenas udzielał Państwu pomocy po jednym, ja nie potrafię przywołać, którym spotkaniu? Ale po jakimś spotkaniu został Pan Mecenas zobowiązany, żeby Państwu pomóc. W jakiś sposób uczestniczył. Spotykali się urzędnicy, spotykał się burmistrz więc nadanie zarzutu, że nie udzielił żadnej pomocy jest w moim przekonaniu również nadużyciem. Proszę Państwa przywoływane z takim mocnym podkreśleniem, ta notatka służbowa. Popelniamy błędy, bo ja rozmawiałem z Naczelnikiem jak mogło to się zdarzyć, no się zdarza, że notatka przekazana do projektantów, też mieliśmy stawiane zarzuty, dlatego do projektantów, ano dlatego i też urzędnik samorządowy wiedzieć powinien, że do nas wpłynęło pełnomocnictwo od ZDW że w imieniu inwestora działa firma projektowa. Jeśli my wiemy do kogo śłać pisma to nie ślemy do wszystkich świętych tylko ślemy do tego kto jest wskazany jako osoba upoważniona do działania. Proszę Państwa ta notatka, bo troszkę mi wątek zszedł na bok, więc popelniamy błędy, no

przekazywać pismo w imieniu, bo to też Pan Naczelnik Strzelecki to pismo wysyłał, przekazywać pismo i nie dać do wiadomości Państwa było błędem, ale się zdarzyło. Natomiast, bo Państwu potwierdzałem to, mówiłem, Państwo nie wierzyliście, nie wierzyście. Dzisiaj Pan podaje jakąś datę po to, żeby chyba troszkę pokazać, że my kłamiemy, że 1 lutego odczytaliście Państwo zwrotkę. Jest to nieprawdziwa teza, bo jeśli pismo wyszło po 24 lutym, może 24 lutego, bo tego nie sprawdzałem ale powiem Państwu jedną rzecz, bo koledzy po pracy z komisji, postanowili, żeby już nie było cienia wątpliwości, więc firma przysłała skan wpływu. To jest skan wpływu tego pisma z notatką, którą sporządził Naczelnik Wydziału z Państwem tutaj skarżącym, bo to jest ta notatka, została dołączona. Proszę tutaj niech Państwo zobaczą, ja mam do dyspozycji. 2 marca wpłynęło i zadekretowane jest w firmie projektującej. Więc no też, no Państwo nie wierzyliście na słowo, teraz myślę, że już macie namacalny dowód, że ta notatka z pismem przewodnim Pana Naczelnika Strzeleckiego została do firmy projektowej przekazana. Chcę powiedzieć, że, bo tutaj Pan pełnomocnik skarżących też to podkreśla, że inne samorządy to działały jakoś a miasto oczywiście nie, bagatelizowało. Robiło to co mogło. Ja nie chce powiedzieć, że nie mogło więcej, bo wszyscy pewnie moglibyśmy więcej zrobić nawet z tym spotkaniem, które było w ZDW, o którym za chwilę powiem, bo to było wyjątkowe powiem Państwu spotkanie i wyjątkowo popsuło pozytywne załatwienie sprawy. Ale proszę Państwa ja widziałem te pisma między innymi wychodzące z naszego siostrzanego samorządu gminy, gdzie zostało napisane – przekazujemy uwagi mieszkańców. A w naszym piśmie było przekazujemy uwagi mieszkańców, prosimy o zajęcie stanowiska i udzielenie odpowiedzi. Ten dokument jest do dyspozycji Państwa, więc Pan Naczelnik nie tylko przekazał tą notatkę z uwagami Państwa ale jednocześnie prosił firmę projektującą, żeby się do tego ustosunkowali i udzielili odpowiedzi. Tego w pismach już innych urzędów nie widziałem, ale to mało istotna sprawa. Chcę Państwu powiedzieć też, że to nie jest tak, że no działaliśmy zupełnie niestandardowo, źle, kiedy wszyscy działali dobrze. Po prostu urzędy działają w pewnych kwestiach tak jak mogą działać a nie mogą wychodzić poza swoje kompetencje, bo te też żeby nie uciekła mi ta myśl. Pan tutaj podkreśla kwestię tego opiniowania albo nieopiniowania. Występują, firma projektowa i nawet spec ustawa o tym mówi, że jak nie zaopiniuje to tzn. nie da opinii dany podmiot, to projekt jest opiniowany pozytywnie, ale to też w ustawie, mam to w którymś paragrafie, że napisane jest, jeśli nawet opinia będzie negatywna to inwestor ma prawo dalsze swoje postępowanie prowadzić. I to postanowienie, ja zupełnie tego nie rozumiem, że Państwu uniemożliwiło odwołanie, bo niech Państwo powiedzą na którym etapie, przecież wy jesteście stroną, tak samo jak i teraz została ogłoszona ostateczna decyzja ZRID-owska i Państwo też się odwołaliście poprzez Urząd? No nie. Nie odwołaliście się poprzez Urząd bo urząd nie jest stroną. Odwołujemy się wszyscy w takiej samej konwencji, czyli my idziemy do wydającego decyzję czyli w tym przypadku poprzez wojewodę, który wydał decyzję do Ministra. I podobnie było z pozwoleniem wodno-prawnym, bo Państwo też o tym mówiliście, odwoływaliście się od decyzji Starosty, ale nie poprzez Urząd Miasta, bo Burmistrz w tym zupełnie nie uczestniczy. O planie zagospodarowania przestrzennego, no kiedy Państwo usłyszeliście, że Burmistrz...? Zupełnie sprawa nie dotyczy, bo tam Państwo napisaliście w piśmie, określiliście, że Burmistrz mówił, że sprawa go zupełnie nie dotyczy. Proszę powiedzieć, kiedy Państwo takie określenie usłyszeli, zobaczyli na piśmie? Bo jeśli tego nie ma no to jest takie sformułowanie, które no można określić szkalowaniem drugiej osoby, bezpodstawnym szkalowaniem, bo czegoś takiego nie było. I urzędnicy moi i ja kiedy się o tym dowiedziałem to próbowaliśmy pomóc na miarę naszej możliwości. Kilka jest jeszcze takich spraw. Państwo piszecie w skardze: 27 listopada 2017r. prosiliśmy o interwencję, ale Burmistrz uznał jednak, że nie może wpływać na wynik spraw jakie są rozpatrywane przez organy właściwe. Proszę mi powiedzieć, Państwo to usłyszeli, czy ja to napisałem? Bo jeśli ja po 27 listopada 2017r. spotykam się w grudniu, spotykamy się 4 stycznia następnego roku

2018, kiedy jedziemy do Lublina, chyba 10 stycznia, czy ja powinienem wcześniej powiedzieć, że mnie sprawa nie dotyczy i nie będę wpływał na organy, kiedy próbowaliśmy no na miarę możliwości wspomagać? No ponownie cyrk, tak? Właśnie ponownie cyrk. Wrócę do tego cyrku w ZDW. Szanowni Państwo Radni, Drodzy Mieszkańcy no muszę powiedzieć, że jeśli jedziemy załatwiać sprawę to chcemy rozmawiać, chcemy rozmawiać o sprawie i powiem szczerze spotkanie się skończyło, Pan pełnomocnik mówi, że niczym się nie skończyło, bo państwo wyszli po prostu po wielkich awanturach. No muszę na marginesie powiedzieć, że trochę się ich wstydzilem. Przepraszam Państwa, ale muszę to powiedzieć, bo tak się nie rozmawia z drugim człowiekiem. Jeśli się go wyzywa od niedouczonego ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) dobrze.. (Przewodniczący Rady: proszę państwa, przepraszam, proszę nie z miejsca) jeśli się wyzywa od niedouczonego to druga strona też zaczyna trochę inaczej reagować. Ja powiem tak, żeby była pełna jasność, nie padło słowo: jesteś pan niedouczony, tylko pada sformułowanie: Pan się na tym nie zna, pan nie zna przepisów, więc to jest sformułowanie... Jeśli Państwo macie nagrane to ja bym bardzo chciał żeby to nagranie pokazać, bo to też pokaże sposób rozmowy. Ale to na marginesie. I proszę Państwa ja rozmawiałem z Panem Dyrektorem głównym o spotkaniu, no ja też nie jestem w stanie wyznaczyć kto na spotkanie, ja proszę, żeby Pan Dyrektor przyszedł. Spotkali się ci, którzy najwięcej mogli zrobić no, ale Państwo zasugerowali tutaj skarżący, że chce dyrektora, więc przyszedł zastępca dyrektora i o tym żeśmy rozmawiali. I powiem Państwu tak, no szerszy zjazd żeśmy wtedy uzgodnili. Tak, czy nie? Uzgodniliśmy szerszy zjazd. Ja teraz nie wiem jaki jest finał bo Państwo postanowiliście zerwać dalsze jak gdyby działania, współpracę. Nie wiem jaki jest w tej chwili stan ale szerszy zjazd na Państwa działkach żeśmy uzgodnili. Też powiem Państwu Radnym, że te postanowienia, uzgodnienia, jeśli mam dobrą wiedzę a myślę, że mam, nie ma żadnego styku własności miejskiej z Państwa działkami, czyli Państwo są jak gdyby na styku majątku województwa i własnym. Tam nie ma drogi naszej gminnej, więc nawet jeśli ja uzgadniałem pozytywy, w moim imieniu urzędnik, pozytywnie uzgadniał skrzyżowania to to w żaden sposób nie kontaktowało się z Państwa własnością. Więc tutaj no też w jakiś sposób a postanowienie wydane zostało do skrzyżowania na styku z moją własnością mogło nam zaszkodzić. Nie. Tutaj nie ma żadnej drogi gminnej na styku z Państwa działkami. I chcę powiedzieć tak proszę Państwa, że, ja chciałem Państwa, pełnomocnika na przykład zapytać, bo dla mnie ta selekcja też jest taka jednoznaczna, obrazowa wobec tego nawet co powiedziałem, jeśli będzie potrzeba, będzie dyskusja to będę mówił więcej. Dlaczego Państwo żeście nakierowali ostrze swojej skargi, że tak to określe, bo to tak nie jest, nie, ale ostrze swojej skargi na burmistrza, który nie ma nic tutaj do powiedzenia? A czy Państwo skarżyliście Pana Starostę do Rady Powiatu, który jest organem w sprawie, bo wydawał pozwolenie wodno-prawne? I czy Państwo skarżyliście Pana Marszałka do Sejmiku, bo jest władny, bo w jego imieniu cała inwestycja jest prowadzona i te wszystkie uciążliwości, które my mamy też. Bo proszę Państwa my też zaopiniowaliśmy pozytywnie skrzyżowania, ale nie dlatego, że jesteśmy zadowoleni z tego, bo trzy skrzyżowania nie mają kontaktu z drogą wojewódzką, ale czy urzędnik, który zna dokładnie przepisy mógł negatywnie opiniować i walczyć o skrzyżowanie na węźle drogi S19? I opiniować negatywnie? Narażałby się trochę na śmieszność, bo jeśli przepis jasno mówi, jak mogą być skrzyżowania, w jakiej odległości od siebie i odstępstwa – myślę tutaj Pan radny Jaworski z tym się boryka, że są odstępstwa, ale to też jest wskazane w ustawie, jaki to odstępstwo minimalne może być, to urzędnik nie może ośmieszać Urzędu i pisać, że to skrzyżowanie niech będzie wpisane, jeśli ono nawet od tego odstępstwa nie wytrzyma. Więc ta selektywność skargi jest dla mnie taka dająca do myślenia, dlaczego tak jest i bym prosił, jeśli Państwa pełnomocnik mógłby udzielić Państwu radnym odpowiedzi, czy skarżyliście Pana Starostę i Pana Marszałka, którzy są organami w sprawie, a nie poboczny



Burmistrz, który nie ma nic do powiedzenia, bo jest w tej samej konwencji, co i Państwo, czyli wszyscy chcemy, żeby droga była ustalona, a dzieje się tak, jak dzieje.

Proszę Państwa, myśmy też ..., żeby Państwo radni mieli jasność, ja - bo przekazywałem Państwu skarżącym, ja pojechałem na to spotkanie z Zarządem Dróg Wojewódzkich z trzema problemami, bo tak uzgodniliśmy, że one są mankamentem. Poszerzenie pasa drogowego, bo w projekcie to się pojawiło, żeby ten rów został na Państwa nieruchomości, pojechaliśmy z szerokością wjazdu, – bo to też wynika z podziałów działek, że Inwestor nie widzi tego, co jest w rzeczywistości trochę inne, ale stąd on tam widzi inną niż szerokość drogi. I pojechaliśmy z trzecim problemem, jeśli Państwo skarżący to potwierdzą – ze słupami, czyli z trzema problemami pojechaliśmy do Zarządy Dróg Wojewódzkich, żeby je rozwiązać. Zaczęliśmy je rozwiązywać, poszerzenie zjazdu zostało przez Pana Dyrektora jak gdyby zatwierdzone, tak ja nasze spotkanie odebrałem i potem zostaliśmy, Państwo niektórzy wyszli, bo jeszcze ja prosiłem ..., bo proszę Państwa zachowaliście się niegrzecznie, bo jeżeli ja jadę z Wami, uzgadniam spotkanie, a Państwo wyszliście z budynku i uciekacie przed Burmistrzem, żeby porozmawiać o dalszych postępowaniach, to wobec mnie Państwo zachowaliście się niegrzecznie i ja poczułem się źle na tym spotkaniu, bo też tej pracy jest tyle, więc powinniśmy się troszkę szanować.

Proszę Państwa, żeby nie przedłużać, bo wiem, że sprawa w mojej ocenie nie wymaga, aż tyle dyskusji, bo sprawa ...- nie bagatelizuje jej – to jeszcze raz, nie bagatelizuje, bo ona dla Państwa jest najważniejsza i ja to rozumiem, natomiast Burmistrz tutaj zrobił, co mógł zrobić, organy były odpowiednie, które mogły zmienić swoje decyzje, zachowały się tak, jak się zachowały ..., jeszcze nie wiemy, bo Pani pełnomocnik skarżących mówi, że skarga poszła do decyzji Wojewody, więc Minister będzie to rozpatrywał i \może jeszcze jakieś będzie postępowanie, ale no właśnie – ciśnie mi się na koniec, żeby troszkę rozluźnić, że ktoś zawinił, a drugiego powiesili. Tak trochę się tutaj czuję.

W następnej kolejności Przewodniczący Rady udzielił głosu przedstawicielowi osób skarżących.

Przedstawiciel osób skarżących GRZEGORZ SZLACHTA

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Także wiadoma sprawa, że lepiej na gorąco odpowiadać, bo zapomina się pewne kwestie.

Pan Burmistrz poruszał .., no tutaj ma pretensje do nas, właściwie do mnie, jako sprawozdawcy, że użyłem takich ostrych słów. Niestety, musiałem takich słów użyć. Miałem głaskać Pana Burmistrza za to, że Pan Burmistrz, a właściwie nie Pan Burmistrz, tylko urzędnicy Pana Burmistrza zrobili, wykonali? Proszę Państwa, jeżeli chodzi o tą ostatnią wypowiedź Pana, że na tym spotkaniu ...no proszę Pana, Panie Burmistrzu, bądźmy szczerzy, my mamy to nagranie i to wcale nie jest prawdą, tak, jak Pan to przedstawił.

Proszę Państwa, była taka sytuacja, że niestety Pan Pichla został ściągnięty z góry, nie był umówiony z nami na to spotkanie, zszedł do nas z wielką łaską, rozmawiał z nami dosłownie 15 minut dosłownie i to się zaczęła rozmowa o szerokości zjazdów. O szerokości zjazdów, a dalsze kwestie doszły później, w późniejszym czasie, ale przede wszystkim on stawiał tą szerokość. No propozycja była, była z Jego strony, ale my chcieliśmy, co innego, chcieliśmy szerszy zjazd, bo my aktualnie posiadamy zjazd o szerokości około 10m jest szeroki zjazd. Tam można zawrócić. Oni obecnie teraz projektują nam szerokości 4,5 m – teraz obecnie. Zwiększyli, o pół metra zwiększyli, łaskę nam zrobili, że zwiększają, czyli nie projektują indywidualnych zjazdów na działkę, bo ja mam w tej chwili postawione ogrodzenie, mam bramę. I teraz, jak wjedzie siostra? Ja wjadę prosto, bo prosto będę miał wjazd, a siostra, jak skręci w bok przy tych 2,25m, bo to jest po połowie? I to jest zgodnie z tą dyrektywą? To nie jest zgodnie z dyrektywą. Wróć do tego spotkania. Zszedł Pan Pichla. Tak, zszedł Pan

zastępca Pichla, rozmowa była taka dość ciekawa i co się okazuje? Pan Pichla powiedział, że ma spotkanie i musi wyjść. Wyszedł, a jak wyszedł, to, z kim mamy rozmawiać proszę Państwa? Z osobami niedecyzyjnymi? Z kim mamy rozmawiać? Z projektantami? Dobrze, bo to są projektanci, z projektantami możemy sobie podyskutować – ja zostałem proszę Państwa do końca razem z Panem tutaj obecnym sąsiadem. Pan wyszedł Panie Burmistrzu i Panu od razu odpowiadam – Pan wyszedł. My we dwóch zostaliśmy i na końcu jeszcze dyskutowaliśmy z tymi projektantami, bo chcieliśmy się jeszcze dowiedzieć, o co tutaj chodzi. Bo jeżeli chodzi o tą drogę i odprowadzenie wód ściekowych, to jest nie tylko jeden problem, bo to chodzi też proszę Państwa o wody opadowe. Wody opadowe właśnie z poboczy, a to pobocze jest akurat tak umiejscowione, że akurat woda będzie spływała do tego rowu. Do mojego własnego rowu, który ja wykonałem, a teraz przejmuje Zarząd Dróg Wojewódzkich. I co się zrobi? Zrobi się dosłownie zlewnia. Niektóre osoby, które zobaczyły tą mapę, jak sytuacja wygląda, to niestety proszę Państwa, to będzie zlewnia.

Jest projektowany odcinek, gdzie na pewnym odcinku będą wstawione przepusty na dosyć długim odcinku, a przed moim zjazdem będzie już rów odkryty. I później dalej już za moim przepustem będzie już całkowicie odkryty, ale przed jest kilkanaście metrów i będzie rura szła i będzie zasypane. Czyli rurą będzie pędziła woda i się będzie zbierało później u mnie. Nie ma tego odparowania na ciągłością rowu. Jakby rów był całkowicie odkryty, to dobrze, będzie jakieś odparowanie, a tak, co? będzie odparowanie Panie Burmistrzu? Nie będzie. Będzie normalnie struga wody płynęła do rowu i potem, co, przepelnienie będzie i potem co, nasiąkliwość, tak? Czyli teren będzie tak nasiąkał..., ja Państwu może przedstawię zdjęcie, które wykonałem w kwietniu, jeszcze jak to nasiąka, jak to podpływa woda pod obecne ogrodzenie, oczywiście to stare ogrodzenie, bo teraz jest nowe wykonane. I proszę Państwa, jest widoczne. Woda ..., z daleka tak pokazuje Państwu, ale woda stoi. To jest zdjęcie wykonane w kwietniu tego roku. Czy były jakieś opady duże śniegu? Czy były jakieś roztopy? Było po jakiejś tam ulewie powiedzmy. I teraz w odległości pewnej, powiedzmy 20m od rowu jest woda, czyli nie ma prawidłowego odwodnienia, bo jest teren zaniżony. I teraz, jak ta woda pójdzie w ten sposób, to będzie jeszcze gorzej.

Teraz wracając do tych uzgodnień. Proszę Państwa, nie dopatrzyłem się w dokumentacji w Wydziale Infrastruktury Wojewódzkiego Urzędu w Lublinie. Nie dopatrzyłem się pisma, czyli tego uzgodnienia skrzyżowań z dnia 3.03.2017r. Jest tylko pismo, tzn. jest proszę Państwa tylko postanowienie. Tylko i wyłącznie postanowienie z 26 kwietnia 2017 roku. Jeżeli chodzi o uzgodnienia to Pan Burmistrz mówi, że nie jest stroną, nie jest żadną odpowiedzialną osobą, a ja Panu cytuję, co napisał Pan Strzelecki w imieniu Pana: „Burmistrz Miasta Lubartów na żadnym etapie postępowania w przedmiotowej sprawie nie jest organem właściwym. Nie może również wpływać na wyniki spraw, jakie są rozpatrywane przez organy właściwe...” No nic nie może Pan Burmistrz i Pan przed chwilą powiedział Panie Burmistrzu, że ja się wypowiadam i nie mam udokumentowania tego. Ja po prostu to dosłownie cytuję prawdę mówiąc to, co napisał Pan Strzelecki w imieniu Pana, bo jest Pańskim pracownikiem. To tak, jakby Pan napisał po prostu. Pan odpowiada, Pan jest kierownikiem Urzędu i Pan odpowiada za ... Także, jeżeli chodzi o to uzgadnianie, to niestety, ale zostało uzgodnione ..., no to nie jest dla nas rozwiązanie komfortowe. Pan Burmistrz jednak mógł troszeczkę podziałać, ale nie zadziałał. Pan tutaj nam wypowiada, że nie zachowaliśmy się na tym całym spotkaniu. Pan zorganizował to spotkanie, no to dobrze – chwala Panu, że zorganizował Pan to spotkanie. Jeżeli chodzi o spotkanie w ogóle pierwsze, to odbyło się 1 stycznia, a nie w grudniu Panie Burmistrzu. To po pierwsze, po drugie na sesji Rady Miasta XXXII w dniu 21 grudnia, Pan odpowiadała na pytania Pana Przewodniczącego Rady, jeśli chodzi o zapytanie w sprawie tych ... Sesja była 21, pamiętam dokładnie i mam tutaj nawet zapisany zapis, także na komputerze wszystko mam, jak Pan odpowiadał na to. Pan się obruszył, dopiero Pan zdziwiony był, że taka sytuacja zaistniała. Pan powiedział

wyraźnie: „Zajmę się tą sprawą i zadzwonię do Zarządu Dróg Wojewódzkich”. I co? Do 4 stycznia, Pan nie zadzwonił. Czwartego stycznia spotkaliśmy się, tak to było następne, drugie spotkanie czwartego i tam rzeczowo rozmawialiśmy, bo Pan pewnych spraw nie wiedział. Pan się dowiedział od razu o sytuacji związanej z tą decyzją podziałową z 2014 roku, która nie została rozwiązana do obecnej chwili i Pan powiedział, że poruszy tą sprawę. Rzeczywiście ruszyło się to, tylko, że to takie pozorne ruchy są wykonane przez Panią Naczelnik, jeżeli chodzi o Naczelnik – Panią Góźdz. To są tylko pozorne ruchy. Także jest w tej chwili wszystko odwlekane w czasie. W tej chwili jest, tak jak otrzymałem to pismo, sprawa zawiła, będzie dopiero rozpatrzona do 30 czerwca, czyli do jutrzejszego dnia ma być rozpatrzona. Prawdopodobnie już zostało wysłane pismo w tej sprawie i ciekaw jestem, co zostało napisane w tym piśmie. Czy dalsze przedłużenie, czy nie, bo niestety – decyzja ZRID-owska nie jest prawomocna. Niestety. Czekamy na rozstrzygnięcie, czekamy cały czas. To wszystko, co na razie chciałem powiedzieć, jeśli Państwo mają jakieś pytania, to jeszcze będę do dyspozycji.

**Radny JAKUB WRÓBLEWSKI**

Panie Przewodniczący, ja chciałem zaapelować do Pana, jeżeli można w sprawie porządku o to, żeby Pan skracał wypowiedzi, bo widzę, że radni ostatkiem sił siedzą, bo ta sprawa jest zawiła i nie rozstrzygniemy teraz. Ja mam pytanie do Pana Burmistrza. Po pierwsze rozumiem, że skarga jest nie na Burmistrza Janusza Bodziackiego, tylko na Burmistrza Miasta Lubartów, jako na organ.

Dlaczego Pan nie przywołał Państwa, jako strony w postępowaniu i nie wysłał do nich tego postanowienia z uwagi na ich interes prawny i interes faktyczny, a na Panu, jako na organie administracji publicznej, moim zdaniem ciążył taki obowiązek występowania w ich interesie.

**BURMISTRZ**

Ja jeśli Pan Pełnomocnik skarżących pozwoli, to ..., ja nie oczekuje, żeby Pan nas głaskał. Tylko Pan dzisiaj mówił o fałszach, o nieprawdzie, nie? I o to tylko prosiłem, bo nie ma też moich urzędników, których Pan ...- no nie chciałbym użyć słowa „oczernia”, ale zarzuca Pan kłamstwo wobec osoby, która nie może się bronić, a ja wiem, bo pokazałem Państwu tą słynną notatkę i pismo przewodnie, że doszło i projektanci to mieli.

Powiem Panu radnemu Wróblewskiemu odpowiadając – ja nie wiem, na jakiej podstawie ja mogę w nie swoim postępowaniu dopuszczać strony. Bo zauważmy proszę Państwa jedną rzecz, jest inwestor i on wszczyna postępowanie. I zarówno Państwo właściciele, jak i Urząd Miasta jest w tej samej sytuacji. My jesteśmy stronami w stosunku do Inwestora, a nie do siebie nawzajem. Pan Pełnomocnik skarżących mówi o tym uzgodnieniu, czy to już zostało wysłane? Dojdzie do Pana odpowiedź na tą informację publiczną, ale tam nic szczególnego nie ma. Powiem, że w imieniu Burmistrza podpisał zastępca Pan Radosław Szumiec i uzgodnił skrzyżowania pozytywnie. I tak, jak mówiłem, nie dlatego, że my jesteśmy zadowoleni w 100%, bo Leśna nie wejdzie do Wojewódzkiej, ale nie wejdzie dlatego, że już 19tka obejmuje węzłem tą drogę. Więc urzędnik znając prawo nie może naiwnie przeszkadzać w ważnym społecznie interesie, bo nie ulega wątpliwości dla wszystkich proszę Państwa, że droga 815 jest drogą w fatalnym stanie. I im szybciej zostanie zbudowana, tym będzie bezpieczniej i lepiej będziemy jeździć po tych drogach.

**Radny PIOTR KUSYK**

Zwracam się teraz do skarżących – ja Państwu współczuje, że nie macie takich zjazdów jakbyście chcieli, że macie zastrzeżenia do projektowanych rowów melioracyjnych i odwadniających, że macie zastrzeżenia do projektowanej drogi, natomiast ani rowami, ani drogami, ani zjazdami nie zajmuje się Burmistrz Miasta Lubartów. Nie zajmuje się i na

żadnym etapie postępowania – chciałem podkreślić – Burmistrz nie był stroną w Państwa sprawie. A teraz mam pytanie do Pana Przewodniczącego, – kto wprowadził pod obrady na dzisiejszą sesję rozpatrywanie skarg na Burmistrza? (*Przewodniczący Rady z miejsca: Ja.*) Właśnie, to proszę Państwa – 17 maja skierowałem pismo do Pana Przewodniczącego Pana Jacka Mikołaja Tomasiaka, że skargi mogą zostać rozpatrzone. Od tamtego dnia mieliśmy już dwie sesje, na które Pan Przewodniczący nie raczył wprowadzić tych skarg. Co Panu Przewodniczącemu przeszkadzało, aby wprowadzić te skargi pod obrady sesji? Moim zdaniem to jest lekceważenie skarżących. Nie wiem, dlaczego skarżący nie zwrócili na to uwagi, że Pan Przewodniczący ich w taki sposób potraktował.

Przychodziliście Państwo już przynajmniej raz, z tego, co pamiętam, a skargi nie były rozpatrywane. I nie zwracacie uwagi Panu Przewodniczącemu, że tak Was traktuje. Moim zdaniem Panie Przewodniczący wykorzystuje Pan te skargi w sposób polityczny, kierując je pod obrady właśnie w tym momencie, kiedy będziemy za chwilę obradować w sprawie absolutorium dla Burmistrza.

Zarzuca mi się, że podczas rozpatrywania tych skarg nie zaprosiłem skarżących na Komisję Rewizyjną. Otóż z pewnością bym to uczynił, gdybym stwierdził, że materiał w postaci skargi, jak i dołączonych dokumentów nie był wystarczający. Dzisiaj pełnomocnik skarżących przynajmniej pół godziny, jeśli nie trzy kwadranse mówił o rzeczach, czyli o tym podziale, czy decyzji w sprawie podziału, a więc o rzeczach, które w ogóle kompletnie nie są zawarte w skardze. To są rzeczy z 2014 roku i gdybyście się Państwo radni ze skargą Państwa zapoznali, to o tym nie ma ani słowa. To są rzeczy nowe, które się teraz, w tej chwili pojawiły i zostały przez Pana zreferowane. Natomiast tego w ogóle nie ma w skardze.

I po uzyskaniu informacji i dokumentów z Urzędu Miasta w sprawach, postanowiłem zwołać Komisję. Pracownicy Urzędu potwierdzili mi fakty, które zostały w skardze ujęte i tutaj rozbieżności nie stwierdziliśmy. Natomiast rozbieżności stwierdziliśmy, jeżeli chodzi o interpretacje tych faktów. Czy ktoś jest winny, czy ktoś coś zaniedbał i tutaj chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy – tak na marginesie, kiedy rozpatrywaliśmy skargę w tamtym roku, to ta skarga pośrednio dotyczyła sprawy Spółdzielni Mieszkaniowej i wtedy Pan Przewodniczący nie protestował, radny Osiecki wtedy też nie protestował, a nie przypominam sobie, żebym wtedy też zapraszał stronę skarżącą. Nie zapraszałem także Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej. Pamiętam, jak Pan Przewodniczący Rady, będąc w Biurze Rady Miasta powiedział do mnie jeszcze przed rozpatrzeniem skargi, że sprawa tej skargi jest prosta i oczywista. I w tamtej sprawie ja nie zauważyłem, żeby któryś z radnych opozycyjnych protestował, że skarżącej nie zapraszałem na posiedzenie Komisji. A skarga proszę Państwa dotyczyła wycięcia drzewa przez Spółdzielnię Mieszkaniową.

Więc teraz moje pytanie do Państwa, czy ja wtedy publicznie i w mediach na Komisjach Rady Miasta zadawałem pytania, czy wolno było Spółdzielni wycinać te drzewa? Czy Spółdzielnia dysponuje odpowiednimi dokumentami? Czy drzewo wycięte zostało w sposób niezagrażający przechodniom? Czy na sesje i komisje przychodzili ekolodzy, którzy mogli wyrazić swój protest przeciw karczowaniu drzew, itd., itd.? Nie, nie robiłem cyrku medialnego. Dlaczego? Ponieważ zajęliśmy się meritum sprawy. Nie zajmowaliśmy się osobami. Dlatego też, że skarga nie była skomplikowana. Przedstawiono nam dokumenty, zapoznaliśmy się z nimi i ją rozpatrzyliśmy najlepiej, jak potrafimy. I nie widziałem wtedy potrzeby zapraszania skarżących.

A chciałbym jeszcze powiedzieć o posiedzeniu Komisji Rewizyjnej. Bardzo dobitnie domagał się na tym posiedzeniu zaproszenia skarżących właśnie radny Wojciech Osiecki. Otóż przyszedł na Komisję i stwierdził na samym początku, że nie zapoznał się z materiałami, które otrzymał. Był kompletnie nieprzygotowany. Teraz występuje, jako Państwa obrońca, a tak naprawdę moim zdaniem potraktował Państwa wtedy w sposób nieodpowiedzialny.

I moim zdaniem traktuje Państwa w sposób instrumentalny. Czy zamierzał Państwu pomóc, skoro na Komisję przyszedł kompletnie nieprzygotowany? Tak się traktuje mieszkańców? Trzeba było zrobić dużo szumu medialnego, dlatego zwołał kolejną Komisję, pojawiły się kamery i wtedy było fajnie i przyjemnie. Natomiast, czy Państwu pomógł w jakiś sposób? Gdybym mógł Państwu pomóc w jakiś sposób na pewno bym to zrobił. Jeśli byłbym osobą decyzyjną i mógł poszerzyć Państwa wjazd, z pewnością bym to zrobił, jeżeli byłoby to zgodne z prawem. Natomiast nie mamy takich kompetencji, jako radni i nie ma takich kompetencji Burmistrz.

I jeszcze jedno pytanie – czy to, że skarżycie Państwo Burmistrza to załatwi Państwu jakieś problemy? Rozwiąże jakieś problemy? I jeszcze chciałem się dowiedzieć, czy rzeczywiście stwierdził Pan, że nie tylko Burmistrz według Pana przyczynił się do tego, że Wasze problemy są nierozwiązane, ale przyczynił się także Starosta i także Marszałek. I chciałbym się dowiedzieć, czy też napisaliście skargi na te osoby.

W następnej kolejności głos zabrał Przewodniczący Rady.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa, Pan Piotr Kusyk – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej dzisiaj tutaj wygłasza takie oto opinie, tak jakby Komisja Rewizyjna wszystko wykonała w sposób właściwy. Jakby Komisja Rewizyjna zapoznała się z dokumentacją związaną z tym problemem, który jest dzisiaj poruszony. Ja widzę tutaj kilku członków Komisji Rewizyjnej na tej sali, więc chciałem się zapytać ..., a czytałem również protokół i przesłuchałem również Państwa posiedzenie, proszę mi powiedzieć, ile jest załączników do Państwa protokołu w postaci dokumentów, które zgromadziliście, aby tą sprawę wyjaśnić. Ile jest dokumentów w formie załącznika do protokołu Komisji Rewizyjnej, która rozpatrywała tą skargę, aby tą sprawę wyjaśnić. Ile?

Zero! Komisja Rewizyjna nie była zainteresowana ani jednym dokumentem, aby go poprosić o to, żeby Biuro Rady przygotowało ów dokument, skopiowało, załączyło do protokołu, który jest rozstrzygany, tak, żeby Komisja Rewizyjna mogła wyjść dzisiaj i powiedzieć tak: znamy jedną, drugie, trzecie pismo. Łatwo jest atakować kogoś, kto jest nieobecny, ale ja sobie przypominam, o co chodziło Panu Wojtkowi Osieckiemu, członkowi tej Komisji i przypominam sobie również, o co chodziło Panu Kazimierzowi Majcherowi, podczas kiedy również protestował przeciwko prowadzeniu przez Pana tej Komisji. Im chodziło o to, zresztą Pan radny Majcher powie indywidualnie, o co mu chodziło, ja mogę powiedzieć, o co chodziło Wojtkowi Osieckiemu. Chodziło o to, aby właśnie Panie Burmistrzu ..., bo Pan się zastanawia skąd się biorą pewne informacje, jak to się dzieje, jeżeli chodzi o te informacje. Chodziło o to, aby dogłębnie tą sprawę wyjaśnić. Chodziło o to, aby Komisja zrealizowała to, do czego została powołana i jak powinna to zrealizować. Komisja natomiast bardzo szybko, Pan Przewodniczący podczas tej Komisji odczytał przygotowane wcześniej stanowisko w sprawie uzasadnienia, że skarga jest niezasadna, odczytał i pozostali członkowie Komisji rewizyjnej tak naprawdę nie zadali ani jednego pytania poza Osieckim, Majcherem i brał jeszcze udział w dyskusji radny Siwek, ale akurat mówił zupełnie o innych kwestiach i bardzo szybko przegłosowano, że skarga jest niezasadna. Nie pochyłono się nad tą sprawą, nie rozpatrzono. I co się dzieje? Dzień później proszę Państwa, po Komisji Rewizyjnej odbywa się posiedzenie Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa. W kwadrans temat załatwiony? Trzy godziny proszę Państwa trwa Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa, która się kończy wnioskiem o to, aby została sporządzona oddzielna ekspertyza, która pozwoli, aby tą sprawę wyjaśnić. Podczas tej Komisji, która trwa trzy i pół godziny dowiadujemy się właśnie o przewlekłości czynionych postępowań, jeżeli chodzi o Miasto Lubartów. I ja abstrahuje, absolutnie abstrahuje od tego, co związane jest z drogą

815, ale zauważam zupełnie inną kwestię. Te sprawy, które Ci Państwo dzisiaj podnoszą i być może my uważamy, że no faktycznie może gdzieś jest Wojewoda, gdzieś jest Marszałek ..., ale proszę zwrócić uwagę, od 2015 roku Ci ludzie nie mogą załatwić podstawowej rzeczy związanej z ich nieruchomością, która była w kompetencji samorządu. Pan był na tej Komisji i Pan wie, że o tym na tej Komisji dowiedzieliśmy się. Więc proszę nie mówić, że absolutnie. Art. 227 Kpa wskazuje, że skarga jest zasadna, jeżeli czynności wykonywane przez jednostkę samorządu terytorialnego są przewlekłe lub biurokratycznie uniemożliwia się ludziom pewne realizację. Ja dzisiaj usłyszałem z tego uzasadnienia Pana Szlachty właśnie sytuację taką, że przez wiele, wiele lat oni nie mogą załatwić podstawowej sprawy związanej z tym Urzędem Miasta i widzę zupełnie odmienną rzecz. Faktycznie ta 815, bo również te wnioski wysuwałem, jeżeli ktoś uważnie słuchał naszych słów, że sprawa, która w jakiś sposób była zamiatana pod dywan, powiem najdelikatniej, jak mogę to powiedzieć, nie była rozpatrywana, nie realizowano Państwa oczekiwań, teraz wszystko będzie uregulowane przy okazji inwestycji w drogę 815, bo faktycznie 815 tym ludziom wyznaczy ich granice w miejscach, gdzie oni wnioskowali zupełnie, o co innego tutaj do Urzędu Miasta. Nie można tych dwóch spraw zupełnie nie wiązać. Jeżeli proszę Państwa Pan Przewodniczący Komisji rewizyjnej na wniosek dwóch radnych nie prosi osób zainteresowanych o to, żeby przyszli, wyjaśnili, opowiedzieli, stwierdzili, jakie są być może ich zdaniem fakty. Być może oni rozumieją to odmiennie, ale proszę Państwa, nie wysłuchując drugiej sprawy, załatwia się temat, który dzisiaj słyszymy jest tak zawily, że proszę Państwa, jeżeli ktoś naprawdę nie przysiędzie do dokumentów i nie obejrzy ich data po dacie, punkt po punkcie, to też dzisiaj radni wsłuchują się w to, co Ci ludzie mówią, ale z drugiej strony mówią: „Kurczę, no do końca nie wiem, czy Oni mają rację, czy tej racji nie mają”. Przy głosowaniu również będą się zastanawiali, czy Państwo mieli rację, czy nie, ale jeżeli ktoś faktycznie chciałby się pochylić nad tym i na szczęście Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa miała do tego prawo, żeby się z tym zapoznać, żeby do tego zerknąć i żeby tą sprawę zrealizować. I proszę Państwa, co się dzieje? Przewodniczący Osiecki ..., my mówimy na sesji Rady Miasta w chwili, kiedy zdejmujemy skargę, w chwili, kiedy uchwały nie zostały przygotowane, a pismo od Przewodniczącego zobowiązywało Pana Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, aby te uchwały były przygotowane - proszę Państwa, co się dzieje? My na tej debacie wtedy mówimy, że nasza Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa bardzo dokładnie zainteresowała się tą sprawą. Prosimy, aby przejrano protokół, aby przeanalizowano to, co było mówione na tej Komisji. Mało tego, niektórzy z radnych wstają i zadają pytanie wprost Panu Przewodniczącemu w chwili, kiedy zdejmujemy w trakcie ustalania porządku obrad, czy Pan poprosił zainteresowanych, żeby przyszli? Czy Pan wzywał ich, żeby te wyjaśnienie złożyli? Pada odpowiedź, że nie i trafia z powrotem sprawa do Komisji Rewizyjnej, żeby ta naprawiła swój poprzedni błąd i nikt absolutnie z Komisji Rewizyjnej, ani Pan Przewodniczący, nawet nie odczytuje protokołu Komisji Planowania Przestrzennego. Nawet nie mówi, że odrębna Komisja się tym zajęła. Nawet nie pochyla się nad tym, żeby odczytać, co się wówczas wydarzyło i jakie wnioski zostały wysnute po tej jakże długiej dyskusji na Komisji Planowania Przestrzennego. Tylko jest przygotowana uchwała i znów szybko, już teraz w pięć minut jest przegłosowana uchwała i ona trafia – ta, która jest dzisiaj na sesji Rady Miasta łącznie z poprzednim uzasadnieniem. Żadnego pochylenia się nad tematem. Żadnego!

Proszę Państwa, musimy pamiętać, że ..., właśnie, jeżeli porównujemy dwie skargi, które były rozpatrywane, to jest bardzo dobry przykład – ja dziękuję Panu Przewodniczącemu, że nam o tym przypomniał. Co mieliśmy w skardze w sprawie wycinki drzew, jako radni? Co było nam przedłożone Panie Przewodniczący? Był przedłożony dokładny protokół z wizji lokalnej po tym, jak spłynęła skarga, zrobione duże zdjęcia i pokazane, gdzie się znajdowały owe drzewa, które zostały wycięte. Czyli po tym, jak okazało się, że ktoś podnosi ten

problem, ten skarżący, który nawet nie miał świadomości – podejrzewam, że składa skargę. Zadziałał mechanizm ten miejski, w jakiś sposób prawidłowy. Dla dwóch drzew proszę Państwa zrobiono wizję lokalną, zrobiono zdjęcia, przeanalizowano wszystkie fakty, sporządzono oddzielne notatki, oddzielne protokoły i również oddzielny pracownik Urzędu Miasta przedłożył swoją opinię, kiedy rozpatrywaliśmy tą skargę. A tutaj?

Proszę Państwa, woda będzie zalewać za chwile trzy rodziny, które mają swoje nieruchomości obok drogi 815. Woda będzie zalewać te nieruchomości.

Pies z kulawą nogą nie pojechał na ta działkę z Urzędu Miasta, aby sprawdzić, czy Ci ludzie to są jacyś wariaci mówiąc inaczej, czy być może mają odrobinę racji. Nikt nie zajrzał do dokumentacji tej, która dzisiaj jest nam pokazywana, aby nam powiedziano, czy Ci ludzie to oszołomstwo, które nie wiadomo, czego chce i przyszło załatwiać własną sprawę prywatną, czy też faktycznie wydarzyła się taka oto sytuacja, że na etapie postępowania administracyjnego przez Urząd Miasta, zaniedbano ich interes prawny. Przecież Ci ludzie mówią wyraźnie, że chcieli ustanowienia swoich granic lat temu 3. I dzisiaj uznajemy, wychodzimy i mówimy: nic się stało. W Urzędzie Miasta ktoś tam o czymś zapomniał i sprawę uznajemy za zrealizowaną. Co ci ludzie od nas chcą? Co Ci ludzie chcą od nas radnych, co Ci ludzie chcą w ogóle od Pana Burmistrza? A no Ci ludzie właśnie tego chcą, że w chwili, kiedy składają określone wnioski do Urzędu Miasta, jeżeli oczekują określonego rozpatrzenia pewnej sprawy, to liczą, że te sprawy przez Urzędników Urzędu Miasta zostaną załatwione. Jeżeli ja słyszę, że coś być może Państwu nie zostało pokazane, a Państwo mogli się od tego odwołać, a tutaj się słyszy – no drobne przeoczenie, no to właśnie o tym drobnym przeoczeniu mówi m.in. art. 227 Kpa. My się skupmy na meritum, czy skarga jest zasadna, czy nie zasadna, a nie opowiadajmy o wszystkim na około i schodźmy na tematy poboczne, byle nie zająć się tematem najistotniejszym.

Co radny Osiecki mógł zrobić w tej sprawie i czy Państwu pomógł? Proszę Państwa, Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa – jeszcze raz przypominam – przegłosowała odpowiedni wniosek miała być przygotowana ekspertyza, aby Komisja mogła tym, wnioskiem się zająć i ja się pytam w takim wypadku, na jakim etapie jest przygotowywania tego dokumentu tak, żeby Komisja Planowania być może nie tej kadencji, ale następnej mogła swoją pracę zakończyć zgodnie z tymi wnioskami, które były na tej Komisji również przedłożone. Ciekawe, czy takowy dokument jest przygotowany. Reasumując proszę Państwa – skargi można uznać za zasadne, jeżeli jest zaniedbanie lub nienależyte wykonanie zadań przez organ lub jego pracownika. Czy to się wydarzyło w świetle tej sprawy? Wydarzyło. Naruszenie praworządności – tutaj nie chcę wysuwać za bardzo daleko idących wniosków, aby nie być posądzonym o to, że być może ktoś się będzie czuł pokrzywdzony. Przewlekłe, lub biurokratyczne załatwienie sprawy – czy tutaj mieliśmy załatwioną sprawę w trybie absolutnie pilnym? Sam Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej wychodzi i mówi: proszę bardzo, jaki ja jestem wzorowy, jaki ja jestem idealny. A kiedy skarga została rozpatrzona przez Komisję Rewizyjną, proszę Państwa? W którym dniu? Została rozpatrzona w ostatnim dniu, który pozwalał na to Kpa, ale ta skarga nie mogła być rozpatrzona przez Radę Miasta w ustawowym terminie, ponieważ nie byłoby możliwości, aby w tym samym dniu, tego samego dnia, kiedy Komisja Rewizyjna rozpatrywała tą skargę, zwoła sesję Rady Miasta. Ten podstawowy obowiązek, który powinna spełnić Komisja Rewizyjna, również nie został zrealizowany Panie Przewodniczący. Więc zanim zacznie Pan opowiadać o czymś innym, niech Pan najpierw uderzy się we własne piersi i stwierdzi to, co realnie się wydarzyło.

Proszę Państwa, ta sprawa jest zawiła, ona była zawiła, ona jest naprawdę skomplikowana. Protokół z Komisji Planowania jest jak książka. Taki gruby, bo tyle godzin o tym rozmawialiśmy i debatowali. I jeżeli Komisja Rewizyjna nawet na wniosek radnych nie była zainteresowana tym, żeby zaprosić drugą stronę i posłuchać, o czym ona ma do powiedzenia, to przypominam również Panu Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej, że Komisja

Rewizyjna musi w takiej kwestii dogłębnie tą sprawę przeanalizować i zbadać. A tego nie zrealizowała. Dzisiaj na sesji widzimy, że jeżeli chodzi o tą skargę, to ta skarga jest zasadna, bo zauważamy, co najmniej dwie rzeczy, które wydarzyły się i gdzie nie zadziałał Urząd Miasta w sposób właściwy. Natomiast proszę Państwa, jako ten, który wnioskował na Komisji Budżetowej, aby uznać, że skarga jest zasadna, również wnioskuję, aby w tym §1 również dokonać tożsamy zmian, jak dokonała Komisja Budżetowa.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radni, Szanowni Państwo, niechcący zostałem wywołany do tablicy. Miałem nie zabierać głosu w tej sprawie, ale chciałbym powiedzieć na temat obradowania Komisji Rewizyjnej. To, co się stało 19 marca 2018r., ta komisja była prowadzona skandalicznie. Nie udzielano nam głosu przede wszystkim. Panie Przewodniczący, Pan Osiecki poprosił o dokument, który był w aktach Urzędu w trakcie Komisji. Nie to, że nie był przygotowany. Pan Osiecki był przygotowany. Tylko odczytał ...jeżeli Pan się uśmiecha, to mam tutaj i mogę w tej chwili Państwu odtworzyć całą komisję z przerwą, kiedy Pan radny Osiecki zapoznaje się z tym pismem ... z Gospodarki Wodnej? Nie pamiętam. To jest nieprawdą, że się nie przygotował. Na jakiej podstawie Pan to mówi?

Panie Przewodniczący, następna sprawa, chcieliśmy zabrać głos. Ja, ale Pan nie udziela, bo Pan mówi: ja jestem Przewodniczącym i ja tutaj ustalę prawo. Może nie w tym sensie, ale w ten sposób to brzmiało. Nie udzielał Pan nam głosu. Na znak protestu radny Osiecki wyszedł z posiedzenia Komisji. Ja nie zabierałem głosu w tej sprawie i w ogóle nie uczestniczyłem w głosowaniu. To był skandal, co Pan prowadził tą Komisję. A nasz wniosek był – mój i radnego Osieckiego – żeby uczestniczyła w posiedzeniu komisji i druga strona. Tutaj ze strony Burmistrza zostały wytoczone działa. Pan mecenas Dziubek był, było dwóch Urzędników i nam pokazywali, przedstawiali tą sprawę, jak ona wygląda. Ale nie mieliśmy drugiego stanowiska. My z radnym Osieckim upieraliśmy się przy tym, żeby właśnie była druga strona. Ale w tym wypadku, w uznaniu Pana Przewodniczącego, nie zachodziła taka okoliczność, żeby druga strona, strona skarżąca przedstawiła to, co miała do powiedzenia.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję bardzo. Wniosek, który został przegłosowany przez Komisję Planowania brzmiał w sposób następujący: Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa wnosi o sporządzenie ekspertyzy technicznej wodnoprawnej, jak również prawnej, dotyczącej argumentów przedkładanych przez Państwa: Grzegorza Szlachtę, Wiesława Wierzbickiego i Barbary Rabuszk, dotyczących spornych kwestii związanych z inwestycją drogi 815. Ten wniosek został przegłosowany.

Radny PIOTR KUSYK

Odpowiem teraz radnemu Majchrowi. Otóż Pan radny Osiecki sam stwierdził, że nie zapoznał się z materiałami i na tej podstawie informuje resztę o tym. I jeszcze jedno – oczywiście, nie udzieliłem Panu przez chwilę głosu, ponieważ najpierw zwróciłem uwagę radnemu Osieckiemu, że mówi nie na temat i nie do rzeczy. A kiedy zaczął mówić do rzeczy, to mówił. Natomiast później Pan dostał głos. Także nie jest prawdą, że nie udzielałem Wam w ogóle głosu, tylko zwracałem uwagę wtedy, kiedy mówił nie na temat.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, chciałem złożyć wniosek o zakończenie dyskusji.



Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

To jest wniosek w sprawie formalnej. Dwa głosy „za”, dwa głosy „przeciw”.

Radny PIOTR KUSYK

Są radni, którzy chcieliby się wypowiedzieć. Radny Krówczyński, prawdopodobnie radny Siwek i radny Polichańczuk. Proponowałbym, żeby dyskusji jeszcze nie kończyć i pozwolić się radnym wypowiedzieć w tej kwestii.

Ustosunkowując się do powyższej wypowiedzi Wiceprzewodniczący A. Zieliński z miejsca stwierdził, że to Rada o tym zadecyduje.

Przewodniczący Rady potwierdził uwagę radnego A. Zielińskiego wskazując przy tym, że owszem Rada zadecyduje, ale radny Piotr Kusyk zgodnie z zapisami Statutu zabrał głos w sprawie wniosku i wyraził swoją negatywną opinię dotyczącą przedłożonego wniosku, do czego jak mówił, radny miał pełne prawo.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Ja jestem również przeciw zakończeniu tej dyskusji, dlatego, że Państwo wyraziliście swoją opinię, być może druga strona, albo inni radni też będą chcieli swoją opinię wyrazić. I proszę nie odbierać nam głosu tylko ze względu na to, że to, co miało się nagrać, już się nagrało.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dobrze. Były dwa głosy przeciw wnioskowi i był jeden głos formalnie zgłoszony i jeden z miejsca powiedziany, że „za”. Poddaje, zatem wniosek formalny pod głosowanie.

Kto jest, zatem za tym, aby zakończyć dyskusję w tym punkcie.

W głosowaniu 3 radnych opowiedziało się „za” zgłoszonym wnioskiem, 12 radnych było „przeciw”, zaś 2 radnych „wstrzymało się” od głosu.

Wniosek nie uzyskał poparcia radnych, zatem Przewodniczący udzielił głosu kolejnemu radnemu w toczącej się dyskusji.

Tymczasem radny Grzegorz Gregorowicz zgłosił wniosek o przerwę w imieniu Klubu Wspólny Lubartów.

Przewodniczący Rady zdecydował jednak udzielić głosu radnemu, a dopiero po jego wypowiedzi ogłosić przerwę, wskazując przy tym, że pomimo faktu, iż ma taki bezwzględny obowiązek od razu po zgłoszeniu takiego wniosku przerwę ogłosić, to jednak zgodnie z porządkiem obrad jak mówił, radny T. Krówczyński wcześniej został dopuszczony do głosu.

W związku z tym udzielił mu jeszcze głosu przed zarządzeniem przerwy w obradach.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni Zgromadzeni, byłem na posiedzeniu Komisji razem z Panem Przewodniczącym i tak, wysłuchaliśmy referatu Pana Szlachty, tylko nie w tak szerokim zakresie, jak dzisiaj. Dzisiaj było to wzbogacone o kwestie podziałów i innych rzeczy, jakby wtedy nieprezentowanych. Wtedy na komisji konkluzja z naszej dyskusji było to, że Burmistrz nie jest stroną w sprawie w ogóle. To jest pierwsza sprawa.

Druga rzecz – opiniowanie, jakiegokolwiek opiniowanie przez Urząd Miasta, na dobrą sprawę składa się na jeden z elementów fikcji demokratycznej w naszym kraju, bo niezależnie od decyzji, od opinii, czy ona jest negatywna, czy pozytywna i tak mogła być zignorowana, co zdawał się potwierdzać dzisiaj w świetle ustawy, tej spec ustawy Pan Burmistrz, mogła być

zignorowana w ogóle przez wykonawcę, przez inwestora. Stąd moje twierdzenie, że to jest fikcja.

Kolejna rzecz. Byłem przeciwny i głosowałem przeciw złożeniu, wnioskowaniu o sporządzenie dokumentacji technicznej i formalnej w kontekście sprawy Państwa, z tego względu, że w konsultacji z Panią Skarbnik, obecną również na tym posiedzeniu ustaliliśmy, że byłoby to sprzeczne z ustawą o finansach publicznych. Burmistrz nie ma prawa wydatkować środków na wszelkiego rodzaju działania, w których nie jest stroną. I głosowałem przeciw. Poza tym, na zgłoszenie w ogóle wniosku tego rodzaju, na złożony wniosek przez Pana Przewodniczącego i to jest w protokole powiedziałem, że to jest nakłanianie nas do nakłaniania do popełniania przestępstwa, bo byśmy Burmistrza nakłaniali do popełniania przestępstwa, zadania gwałtu ustawie o finansach publicznych. To jest to, także znów wracając do meritum – przedmiotem skargi, w uzasadnieniu skargi były kwestie omawiane przez Pana Szlachtę na tym spotkaniu właśnie Komisji. Nie w tak szerokim mówię zakresie, jak tutaj. Jeśli Państwo twierdzicie, uważacie, że zostały popełnione, czy niedopełnione jakieś obowiązki, o czym piszecie w skardze, to złożcie pozew do Sądu Administracyjnego na Burmistrza. I jeśli to są rzeczywiste uchybienia, co tutaj po zapoznaniu się z dokumentami, po wysłuchaniu Pana Szlachty, jako przedstawiciela Państwa, nie wynika z tego, że Burmistrz tutaj dopuścił się jakichkolwiek uchybień. Kolejna rzecz – skarga, którą Państwo, jakby składacie nie rozwiązuje sprawy, bo nawet nie daje Wam podstaw do wnioskowania, do występowania z jakimiś roszczeniami, odszkodowawczymi nawet.

I teraz kolejna rzecz, jeżeli rzeczywiście Inwestor, czyli Wojewódzki Zarząd Dróg zlekceważył Państwa uwagi, będąc stroną w ogóle w sprawie. I on powinien zareagować na Państwa wnioski i postulaty, wprowadzenie odpowiednich korekt, zmian, itd., których niewprowadzenie może skutkować szkodami w Państwa majątku nieruchomym, to będziecie Państwo mieli podstawę do wystąpienia odszkodowania, ale do właściciela tej właśnie drogi i do sprawcy całego zamieszania. Także, żeby nie przedłużać, a skupić się na meritum. Uważam, że skarga na Burmistrza, w tym świetle, w jakim została przedstawiona, oczywiście jest bezzasadna. Natomiast podzielam Państwa zdanie, że jeśli uważacie, że obecne rozwiązanie, powiedzmy planowane do realizacji rozwiązanie drogowe może się przyczynić do wyrządzenia szkód w Państwa majątku, to będziecie mieli podstawę do wystąpienia o odszkodowanie. Jeżeli uważacie, że Burmistrz nie dopełnił obowiązku, to macie podstawę do wystąpienia do Sądu Administracyjnego, czy właściwego organu. Rada tutaj nie jest właściwym organem do rozpatrywania tego rodzaju zarzutów.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję bardzo. Troszkę uprościł Pan tutaj radny Krówczyński posiedzenie Komisji Planowania, ponieważ Państwa opinie były faktycznie były takie wygłoszone, ale wniosek został przegłosowany przez Komisję, a zwracam uwagę, że Komisje mają prawo również prosić o różnego rodzaju ekspertyzy. Przypomnę również, że taka sama ekspertyza została stworzona w sprawie MOSiR-u, jeżeli chodzi o budowę stadionu i taka ekspertyza również została przygotowana na tamtym etapie. Tutaj było wyraźnie powiedziane, że członkowie Komisji nie mają jeszcze informacji na ten temat. Ogłaszam 15 minut przerwy.

Po wznowieniu obrad.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni zebrani, szczerze mówiąc byłem z boku tej debaty i w ogóle tej sprawy. Mówię szczerze – nie interesowałem się za bardzo nią, bo uważałem, że ona przebiega tak jak mówi prawo i przed organami, które wiedzą, co robią. Ale przysłuchując się dzisiaj tej debacie to twierdę, że my chyba praktycznie nie pochyliliśmy się nad tą sprawą. I od początku jest

wiele niejasności, które np. mnie jakby napawają zdziwieniem, że ja w ogóle się tym zajmuję. W tym stanie rzeczy na teraz to ja w ogóle nie wiem, szczerze mówiąc, jak się zachować. Przede wszystkim, niezależnie od tego, jak i z kim jestem związany politycznie, personalnie, to widzę, że uchybienia są chyba po różnych stronach. No choćby weźmy kodeks postępowania administracyjnego. Co to jest? Kodeks postępowania administracyjnego to jest ustawa, która określa tryb postępowania administracyjnego przez organ uprawniony do wydawania decyzji administracyjnych. W tym stanie rzeczy, ze skargi wynika, że Burmistrz nie jest organem, który w tej sprawie wydaje decyzję administracyjną. Czyli, jeżeli tak to nie powinien być w ogóle przedmiotem skargi i nie powinniśmy tą skargę rozpatrywać w tym trybie. Tak by się wydawało, że na razie ... -widzę, że tutaj kiwają głową przeważnie zwolennicy, stronnicy ratusza, ale ja bym prosił, żeby właśnie poczekać na końcowe wnioski, bo z drugiej strony, – jeśli nie, jeśli Burmistrz nie jest ... - czy wiadomo, to się okaże – właśnie o to chodzi Panie Burmistrzu, że nie wiadomo, a tam, gdzie mętna woda, tam ryby biorą. Więc spróbujmy tą mętną wodę rozjaśnić. No, jeśli tutaj wszyscy zadowoleni są po stronie ratuszowej, że Burmistrz nie jest stroną postępowania administracyjnego, więc nie powinien w ogóle być przedmiotem tej skargi, to pytanie, – dlaczego w ogóle uczestniczył w tym postępowaniu mimo wszystko? Bo np., padło dzisiaj i nikt tego nie kwestionował, że Pan Burmistrz zorganizował w Lublinie, w Zarządzie Dróg Wojewódzkich z V-ce Dyrektorem Pichlą. Rozumiem, że pojechał samochodem służbowym, zawiózł te Panie, które skarżyły, czy tam w jakiś sposób poniósł jakieś koszty, a tutaj nawiązuje właśnie do słów Pana Krówczyńskiego, – bo rozumiem, że dyskusja ma sens wtedy, jak się słuchamy i potrafimy ze słów wyciągać wnioski. Jeśli Pan Krówczyński powiedział jakieś pół godziny temu, że Burmistrz nie może zgodnie z ustawą o finansach publicznych ponosić jakichkolwiek kosztów postępowania, w którym nie jest stroną – to pytanie, po co pojechał i zorganizował w prywatnej sprawie spotkanie w Lublinie. Prawda? Tutaj już jest niekonsekwencja również z Jego strony. Więc jeśli nie powinien, proszę Państwa, nie powinien wydawać pieniędzy publicznych ..., no proszę Pana mógł sobie spotkanie zorganizować prywatnie, ale nie za pieniądze publiczne, a jednak te pieniądze publiczne też wyszły, bo tak: zrobił to w godzinach pracy, więc poświęcił jakąś część swojego dnia, a przecież płacimy mu – jak płacimy, to płacimy, ale płacimy, – więc jakieś koszty były. Samochód służbowy jednak był w użyciu, więc już widać niekonsekwencję obrońców, że właśnie Burmistrz broń Boże nie jest stroną. To jest rzecz druga. A rzecz trzecia jest taka, że widzę przewlekłość postępowania, jeżeli rozpatrzmy, że da się na gruncie kodeksu postępowania administracyjnego tą sprawę rozpatrywać. Mimo, że ja – powtarzam – mam wątpliwości, ale założmy, że da się. Jeżeli tak, to przecież Kpa wyraźnie mówi, że na rozpatrzenie skargi jest miesiąc czasu. W sprawach przewlekłych dłużej, ale po miesiącu trzeba wydać decyzję przedłużającą i zawiadomić strony. Proszę Państwa, ja widzę, że oni skargę napisali 20 lutego tego roku, ona wpłynęła rozumiem do Biura Rady i potem, gdzie poszła? Dokąd poszła i kiedy? Proszę Państwa, nie widzę na skardze datownika. Nie widzę decyzji kierującej gdzieś to pismo do kogoś, czyli nikt nie kontrolował moim zdaniem, a nie ważne w tym momencie, kto powinien kontrolować, nikt nie kontrolował, czy ta skarga jest rozpatrywana zgodnie z prawem. Czyli tak, już nie ma miesiąca – jest znacznie dłużej. Nie ma decyzji przedłużającej rozpatrywanie, więc proszę Państwa już widać, że jednak organem, który obsługuje Radę – powiem tak, jest Pan Burmistrz i Jego ludzie. Więc moim zdaniem Pan Przewodniczący odpowiada za organizację i za prace Rady, ale w Jego imieniu, czy Jego narzędziem do kierowania pracą Rady jest Biuro Rady. Więc proszę Państwa, nie czepiajmy się słówek, czy nawet konkretnych ludzi, ale chodzi o to, że już widać, że uchybień było wiele po wielu stronach. I w związku z tym tutaj można zarzucić przewlekłość rozpatrywania, a nawet milczenie administracji. Doktryna o tym wyraźnie mówi. Więc siłą rzeczy ja powiem tak – mimo wszystko, nawet, jeżeli przedłużono niezgodnie z przepisami, czy procedura ten

miesięczny termin, to nie znaczy, że organ administracji publicznej, taki jak Rada nie ma mocy prawnej, żeby wydawać decyzję, czy rozpatrywać skargę, jeżeli jest zasadną. Więc samo uchybienie terminu jeszcze nie kończy tematu. W związku z tym, ponieważ sprawa jest wielowątkowa, bo sama skarga dotyczy według mnie decyzji dotyczącej pozwolenia na budowę, tak tutaj pisze na początku, a wyszło z przebiegu dyskusji dzisiaj, że wracamy do kilku lat wstecz np., co do podziału działki, co nie było przedmiotem skargi, to powiem tak: mam zupełną sieczkę i mętlik w głowie, który mi nie pozwala podjąć decyzji racjonalnie. Czyli, czy będę głosował za, czy nie, czy się wstrzymam, to ja powiem jasno: mogę monetą rzucać i zobaczyć, co mi wyjdzie. Chciałbym się zachowywać racjonalnie, szanować skarżących i szanować prawo. W związku z tym uważam, że skoro jeszcze termin i tak już uchybiono, ale można go przedłużyć, bo nie ma górnej granicy. Skoro przekroczone miesiąc, dwa, nie wydano decyzji, czy postanowień o przedłużeniu, to ja uważam, że należy – według mnie i tutaj przechodzę już do konkretów, – ponieważ jest do udowodnienia, to jest jasne, że wszystkie strony, albo prawie wszystkie zawały różne kwestie formalne, to ja proponuje odesłać tą skargę z powrotem do Komisji Rewizyjnej ... Zgodnie ze Statutem organem właściwym do obróbki wstępnej skargi jest Komisja Rewizyjna. Ona już tam parę razy się zebrała, ale okazuje się ... (*wtrąca z sali radny Piotr Kusyk: Niby.*), tak niby, jak Pan chce to mogę powtórzyć, na czym polegało to „niby”. Choćby to, że dłużej niż miesiąc. To już jest niby. A nie wydał Pan postanowienia, ani nikt z pańskiego otoczenia, żeby to postępowanie przedłużyć ponad miesiąc. Proszę Państwa, zostawmy to, nie będziemy dyskutować, jak mówi Pan Przewodniczący – między salą, a stołem. Wróćmy do tematu. Proponuje odesłać z powrotem do Komisji Rewizyjnej, tutaj odwołuję się do Pana mecenasa. Wprawdzie bardzo lubię się do niego odwoływać za pośrednictwem Burmistrza, bo to Burmistrz zapewnia również obsługę prawną, ale tym razem uczynię wyjątek i uważam, że Pan mecenas powinien się włączyć do procedowania przed Komisją Rewizyjną w sensie opieki, obsługi prawnej, bo widzę, że całe to postępowanie jest z rażącym naruszeniem przepisów prawa, a gdyby Pan mecenas uczestniczył w postępowaniu, czy rozstrzyganiu tego postępowania, to już by wytknął wszystkim, albo prawie wszystkim, jakie to są błędy i bym chciał, żeby Rada określiła ten termin, do kiedy Komisja Rewizyjna ma zaopiniować. Nie ma przeszkód, żeby to było dopiero po wakacjach. Dlaczego mamy teraz działać na zapalenie płuc, skoro przez pół roku zbijaliśmy baki, a być może jeszcze dłużej. (*na sali grupowe głosy nie do odtworzenia*) Ja mówię pół roku od daty, od lutego. Dlatego jeszcze raz powtórzę wniosek już kończąc, bo zobowiązałem się, że nie dłużej niż 5 minut.

Proszę Państwa, proponuję odesłać, żeby Rada podjęła decyzję o odesłaniu tej skargi do Komisji Rewizyjnej, która powinna się zająć tą skargą przy obsłudze mecenasa, żeby wydała wiążącą opinię zgodną z doktryną, dokonując kwerendy przepisów prawnych i doktryny w zakresie orzecznictwa w takich sprawach i żeby złożyła taki jednoznaczny wniosek jesienią, np. we wrześniu, wniosek do Rady z końcową opinią. Jeżeli nie, jeśli tego Państwo nie zrobią, a różnie może być, prawda? Bo to wolny kraj. To ja proszę Państwa nie widzę możliwości, żebym w ogóle uczestniczył w głosowaniu, ponieważ już kolejny raz nie jestem w stanie przyjąć reguły gry, ponieważ każdy na tym boisku gra w coś innego. Jeden w nogę, drugi w siatkę, trzeci może w golfa, a ja chciałbym postępować precyzyjnie według dostępnych mi narzędzi prawnych. Tutaj te narzędzia prawne są tak zagmatwane, że mogą na razie iść na szkodę wszystkich, a w pierwszym rzędzie również skarżących. Dlatego powtarzam trzeci chyba raz i ostatni – odesłać do Komisji Rewizyjnej, określić termin, żeby wspólnie z Panem mecenasem wydała wiążącą opinię Rady w Radzie Miasta na początku jesieni, czyli we wrześniu.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję bardzo. To jest wniosek formalny w sprawie skierowania projektu uchwały do odpowiedniej komisji, która ma się tym zająć, więc proszę w sprawie formalnej. Dwa wnioski „za” i dwa „przeciw”.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Szanowni Państwo, jestem przeciwny skierowaniu do Komisji, dlatego, że nie ma pewności, że sprawa ta zostanie jeszcze raz rozpatrzona inaczej niż była. Szanowni Państwo, dzisiaj nawet jakbyśmy znów zaprosili na Komisję Rewizyjną Szanownych Państwa tutaj, to znów będziemy na Komisji Rewizyjnej przez półtorej godziny – a policzyłem sobie – debatować o datach. Wypisałem sobie tutaj trzy strony, nie nadażyłem pisać, jak Pan Szlachta mówił o datach. Wiecie, co Państwo? Nic z tego nie zrozumiałem, bo zapisywałem sobie i mam tylko: data – temat, data – hasło, data – hasło. No nie tędy droga. I teraz tak, my zapoznaliśmy się na Komisji Rewizyjnej, czy jeszcze na Komisji Planowania Przestrzennego ..., proszę nam nie zarzucać, że Komisja Rewizyjna nie odrobiła lekcji. To może niektórzy członkowie komisji rewizyjnej nie odrobili lekcji i dlatego jestem przeciwny, aby kierować to do Komisji Rewizyjnej.

Radny PIOTR KUSYK

Szanowna Rado, Komisja rozpatrzyła skargę i nie będzie jej rozpatrywać jej jeszcze raz. Natomiast, co do beczynności i nie informowania skarżących o przewlekłości postępowania, to na to można się skarżyć na Radę i ewentualnie to Pan Przewodniczący powinien poinformować skarżących, dlaczego skarga nie została rozpatrzona. Nie Pan, Panie Gregorowicz nie kiwa głową, bo dokładnie tak jest.

W sprawie wniosku głos zabrał również Przewodniczący Rady JACEK TOMASIAK

No myli się Pan Przewodniczący. JA jestem za tym, aby skierować to do Komisji Rewizyjnej, ów wniosek i przedłożę kilka argumentów, jeżeli chodzi o skierowanie tego do Komisji Rewizyjnej. I jeżeli Panie Przewodniczący ..., zadziwia mnie Pańska wypowiedź na sesji Rady Miasta, że Pan mówi, że Komisja się tym nie zajmie, jeżeli Pan jeszcze nie wie, czy zostało to przegłosowane, czy też nie. Ponieważ, jeżeli Rada odsyła projekt uchwały do odpowiedniej Komisji, to Komisja ma obowiązek się tym zająć. Tak samo, jak Klub radnych PIS-u zgłasza projekt uchwały na Radę Miasta i Rada Miasta ma obowiązek tym projektem uchwały się zająć. To nie może tak być, że Pan Przewodniczący wychodzi i autorytarnie twierdzi, że nawet, jak tutaj Rada przegłosowała takowy wniosek, to i tak się tym Komisja Rewizyjna nie zajmie. No, powiem Państwu, że jestem naprawdę zdziwiony taką wypowiedzią. Natomiast zauważamy wszyscy, że Komisja Rewizyjna tą sprawą zajęła się absolutnie w sposób nie taki, w jaki powinna się zająć, że sprawa nie została dogłębnie rozeznana, że Komisja Rewizyjna nie zaprosiła tych osób, że Komisja Rewizyjna nie wzięła również pod uwagę głosów tych osób. No dzisiaj wyraźnie słyszymy, że jest uchybienie, jeżeli chodzi o to postępowanie administracyjne i w chwili, kiedy osoby miały prawo uzasadnienia pełnego, podkreślam pełnego uzasadnienia swojej skargi, wyraźnie wykazały, gdzie to uchybienie administracyjne, jeżeli chodzi o termin rozpatrzenia spraw, które zgłaszali do Urzędu Miasta, został zawałony. I kolejna rzecz, Panie Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – chciałem Panu przypomnieć, że Pan Przewodniczący Rady Miasta nie ma prawa za pracowników Urzędu Miasta dekretować żadnych pism. Pan Przewodniczący Rady Miasta nie ma prawa ..., ostatnio wykazywano, że Pan Przewodniczący Rady Miasta wydał jakieś polecenie pracownikom i został za to mocno okrzyczany – może powiem w ten sposób najdelikatniej. Natomiast tak samo jest w tym przypadku. Ja chciałem przypomnieć, że dekretacja poszczególnych pism, czy one trafiają do Przewodniczącego, czy też powinny trafić do Komisji Rewizyjnej, zajmują się zupełnie oddzielne osoby. Przewodniczący tak

naprawdę na etapie rozpatrywania skargi, w chwili, kiedy ona wpływa do Urzędu Miasta, nie powinien brać żadnego udziału, jeżeli chodzi o rozpatrywanie takiej skargi. Ona automatycznie powinna być zadekretowana do Komisji Rewizyjnej i to Przewodniczący Komisji rewizyjnej powinien nadać bieg. Proszę bardzo spojrzeć, u nas w Urzędzie Miasta niestety odbywa się to odmiennie od wielu, wielu lat. Taka jest praktyka. Ja wiem, jaka jest praktyka. Natomiast wiem również, jak jest zapisane i jak powinno się to odbywać – bezwzględnie powinno to być automatycznie, ponieważ na tym etapie, po nowelizacji ustawy będzie zupełnie odmiennie, ponieważ po nowelizacji ustawy, w chwili, kiedy będziemy w nowej kadencji, od razu takie pismo będzie trafiało do Komisji Skarg i Wniosków. Natomiast na dzień dzisiejszy, takie pismo powinno automatycznie bez ingerencji Przewodniczącego, być skierowane do Komisji Rewizyjnej. U nas odbywa się to odmiennie, natomiast, ja nie będę w tej chwili toczył sporu, kto i gdzie popełnił błędy, natomiast chciałem wyjaśnić, że Przewodniczący Rady Miasta nie ma absolutnie prawa dekretowania jakichkolwiek pism i rozpisywania po Urzędzie Miasta, do której komórki powinno trafić takowe pismo. Od tego jest Biuro Rady. To Biuro Rady ma pomagać nam administracyjnie funkcjonować i to Biuro Rady powinno również tego typu rzeczami się zajmować.

Po wysłuchaniu dwóch głosów „za” i dwóch głosów „przeciw” wnioskowi zgłoszonemu przez radnego Grzegorza Gregorowicza, Przewodniczący Komisji przystąpił do procedury głosowania nad wnioskiem. Na sali pojawiły się głosy radnych, m.in radny Marek Polichańczuk pytał, od kiedy wniosek formalny zamyka dyskusję?

Do powyższego ustosunkował się Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI  
Nie zamyka dyskusji, ale wniosek formalny oznacza, że my musimy przegłosować, czy dyskutujemy, czy już nie. Dwa głosy za wnioskiem formalnym, dwa głosy przeciw rozstrzygają o tym, czy doprowadzamy do głosowania, a głosowanie rozstrzygnie, czy dyskusja jeszcze będzie trwała, czy ma być zamknięta. (*Radny Marek Polichańczuk z sali: Pan myli pojęcie.*)

Przewodniczący Rady JACEK TOMASIAK

Nie myli pojęć ... Proszę Państwa, były dwa głosy „za”, dwa głosy „przeciw”. Przechodzimy do przegłosowania wniosku radnego Grzegorza Gregorowicza w sprawie skierowania ... (*na sali grupowe głosy radnych*) To nie jest o zamknięcie dyskusji. To nie jest wniosek o zamknięcie dyskusji. Proszę Państwa..., przepraszam – no trzeba przeczytać Statut Panie Przewodniczący. (*Wiceprzewodniczący Andrzej Zieliński z miejsca: Tak, tak.*) Trzeba przeczytać Statut. Proszę Państwa – wniosek formalny, zasady ... zaraz tutaj Pan Przewodniczący odnajdzie w Statucie, żeby Państwu przeczytać. Nie będziemy się w tym mylili. Pan mecenas również nie protestuje. Jeżeli jest zgłoszony wniosek formalny, to po zgłoszeniu wniosku formalnego dopuszcza się dwa głosy „za” wnioskiem, dwa głosy „przeciw” wnioskowi i głosuje się ten wniosek. To nie zamyka wcale dyskusji. Także za chwilę (*wtrąca Burmistrz J. Bodziacki z miejsca: Chciałem ad vocem.*) Nie Panie Burmistrzu, ponieważ ...(*ponownie przerywa Burmistrz – wypowiedź nie do odtworzenia*) Ale to nie ma ..., po przegłosowaniu będzie sobie Pan mógł mówić ad vocem.

Przechodzimy do przegłosowania wniosku Pana radnego Grzegorza Gregorowicza, aby odesłać z powrotem projekt uchwały do Komisji Rewizyjnej, tak, aby skarga została właściwie rozpatrzona. Kto jest za wnioskiem, proszę o podniesienie ręki.

W głosowaniu 4 gł. za, 9 gł. przeciw, 3 gł. wstrzym.się powyższy wniosek nie został przyjęty przez Radę.

Po głosowaniu, Przewodniczący Rady udzielił głosu Burmistrzowi Miasta.

#### BURMISTRZ

Ja chciałem zabrać głos ad vocem do Pana twierdzeń, a nie do wniosku formalnego. I powinienem być dopuszczony do głosu. A chcę sprostować, że nikt nie mówi o dekretowaniu pism do Pana Przewodniczącego, tylko mówimy w stosunku do zarzutu Pana radnego Gregorowicza o przedłużonym postępowaniu do skarżących i tą informację mógł przekazać tylko i wyłącznie Przewodniczący Rady. I to nie chodzi o dekretowanie pism wyznaczając inny termin ujęcia w porządku obrad. I to chciałem powiedzieć. Natomiast teraz chciałem powiedzieć w dyskusji.

Proszę Państwa, jeszcze skończę ten wątek przedłużających. Ja chciałem powiedzieć ..., bo nie jest tak, że nie ma dekretacji na piśmie – jest. Skarga wpłynęła 23 lutego 2018 roku i Komisja go rozpatrzyła 19 marca, czyli w niepełnych 30 dniach Komisja rozpatrzyła wniosek. Potem były przedłużające się działania na sesji, ale nie na styku skarga i ... Chciałbym powiedzieć tak – Pan Przewodniczący Rady dzisiaj powiedział, że instruował skarżących, jak mają się dzisiaj wypowiadać (*wtrąca Przewodniczący Rady: Nie powiedziałem nic takiego.*)

No proszę przesłuchać. Jest to nagrane. Pan Przewodniczący powiedział, że instruował skarżącego, Pana Pełnomocnika, jak ma dzisiaj dyskutować. (*wtrąca Przewodniczący Rady: To jest nieprawda Panie Burmistrzu, proszę mnie tutaj nie pomawiać.*) Ale to proszę sobie przesłuchać taśmy. I proszę Państwa, czy ta instrukcja w kierunku do Pana Pełnomocnika szła w tym, żeby dzisiaj mówić o granicach? Gdzie to nie jest przedmiotem skargi? Skargę Komisja dostała tylko i wyłącznie ..., proszę przeczytajcie sobie Państwo skargę i to będzie rozpatrywał Wojewoda też w zaskarżonej pewnie uchwale. Rozpatrywał tylko i wyłącznie w stosunku do inwestycji, nie do postępowania administracyjnego dotyczących granic, bo tam ani słowa o tym nie ma. I Pan Przewodniczący wprowadza w błąd Państwa skarżących, że ..., może ja jestem w błędzie, bo są pewnie znawcy geodezji, ale jeśli będzie Zarząd Dróg Wojewódzkich dzielił działkę, to nie ureguluje granicy między wami. Ureguluje granicę między pasem drogowym, a Waszą własnością. A tutaj, co Państwo podnosicie tutaj ten problem graniczny, on jest pomiędzy sąsiadami, a nie pomiędzy Zarządem Dróg Wojewódzkich. Więc też, żebyście mieli Państwo na uwadze, bo w mojej ocenie jest to wprowadzanie w błąd Państwa, że to postępowanie ZRID-owskie ureguluje Wasz wieloletni problem granicy między sobą. Więc to, że Pan Przewodniczący instruował skarżącego, żeby dzisiaj mówił o granicach, to właśnie chyba w tym kierunku poszło, bo pierwszą rzeczą tutaj Pan pełnomocnik skarżących o tym mówił, to o granicach mówił właśnie i o postępowaniu miejskim. Ja chciałem powiedzieć do Pana Pełnomocnika skarżących – ja nie zazdroszczę Panu Przewodniczącemu, że Państwo poszliście do niego wcześniej, niż do Burmistrza. Nie zazdroszczę. Ja tylko chcę powiedzieć przez to, że Pan Przewodniczący jest również funkcjonariuszem publicznym, również bierze pieniądze za sprawowanie swojej funkcji publicznej. I czy Pan Przewodniczący na Waszym pierwszym spotkaniu, chciał Wam pomóc? To czemu Was nie skierował do Starosty, który wydawał, a może jeszcze wtedy nie wydał decyzji wodnoprawnej? A z tego, co wiemy jest w dobrych relacjach Pan Przewodniczący z Panem Starostą, więc czemu Pan Przewodniczący na Waszym spotkaniu nie skierował Was do Marszałka? A wiem, że nawet kandydat Klubu jest pracownikiem Urzędu Marszałkowskiego, czy struktur marszałkowskich, więc też mógł pomóc. Więc, jeżeli Pan Przewodniczący chciał Wam pomóc, a nie napuścić Was tylko na Burmistrza, to powinien zadziałać. Powinien z Wami pójść do Starosty, pójść do Marszałka i pomóc, bo też jest funkcjonariuszem publicznym i może działać, tak jak i próbował Urząd, czy Burmistrz.

Chciałbym proszę Państwa powiedzieć – tutaj znowu wrócę do Pana radnego Gregorowicza, - odnośnie naszego wyjazdu. No stety, czy niestety, ale ja w tym dniu załatwiałem również inne

sprawy, więc to nie jest tylko wyjazd celowy do spotkania z Państwem ..., bo załatwiałem chyba w gazownictwie coś, więc tutaj nie ma dodatkowych kosztów i chcę powiedzieć, że Burmistrz stety, czy niestety ma czas nienormowany i dzisiaj będziemy pracować pewnie do późnych godzin nocnych i ani godzina, ani minuta nie zostanie mi doliczona. Więc mam czas nienormowany ..., więc Pan radny zarzuca jak gdyby, że Burmistrz pojechał, to nadużył tego czasu służbowego. No nie. Burmistrz ma czas nienormowany i pracuje od świtu do ciemnej nocy. I chciałbym wyjaśnić, – bo myślę, że tutaj to nie jest adekwatne, że ekspertyzę, którą zrobiliśmy do MOSiR-u jest tożsama z proponowaną ekspertyzą na prywatnych działkach. Bo to nie jest to samo. Ja też bym chciał, tylko, że sprawa i to mocno podkreśla Zarząd Dróg Wojewódzkich przy pozwoleniu wodno-prawnym, że nie ma możliwości regulowania stanów wodnych i urzędzeń szczegółowych, a tak to jest, że to są rowy melioracji szczegółowej i Burmistrz właśnie naruszyłby dyscyplinę finansów publicznych, kiedy taką ekspertyzę zlecił i pomimo, że Komisja namawia Burmistrza do przestępstwa, no może nie do przestępstwa, lecz naruszenia dyscypliny budżetowej, bo to rzecznik orzekłby, czy to jest przestępstwo, czy nie, to proszę Państwa i Wysoka Komisjo – ja tego nie wykonam, bo nie mogę wydatkować pieniędzy na prywatne sprawy. Z szacunkiem dla Państwa tutaj, ale po prostu musimy się obracać w granicach prawa. To tyle z mojej strony.

Radny PIOTR KUSYK

Panie Przewodniczący, nie odpowiedział mi na pytanie, co się stało od 17 maja? Były dwie sesje, natomiast nie skierował Pan rozpatrzenia tej skargi ani na tą pierwszą sesję, ani na kolejną. Dlaczego? Chce znać odpowiedź.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Szanowni radni, jeżeli chodzi o rozpatrywanie tych skarg, to przypominam, że zostały one skierowane na sesję po tym, jak wpłynęły do Biura Rady, natomiast zostały zdjęte z porządku obrad w związku z tym, że Pan Przewodniczący raczył przedłożyć niekompletne dokumenty, czyli nie wiadomo było, kto jest autorem projektu uchwały. I zostały one zdjęte – to przypominam o tym, to po pierwsze. Po drugie, niestety mam takie wrażenie, że jak tutaj coś nie wychodzi w Urzędzie Miasta, to za wszystko jest winny Przewodniczący. Więc nie dziwię się wystąpieniom Pana Burmistrza, bo to nie pierwszy raz jest tak ... (*głosy z sali nie do odtworzenia*), no ja organem wykonawczym tutaj nie jestem, jeżeli chodzi o miasto. Ja tych terminów nie zawałam, ale rozumiem, że za to również jestem winien, także rozumiem uzasadnienie Pana Burmistrza.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Cieszę się, że Pan Przewodniczący w końcu mnie zauważył, bo zdarza się od trzech sesji, że trzymam rękę w górze, ale widocznie muszę wstawać i tupać nogami, żeby dopuścić mnie do głosu. Być może, że Pan Przewodniczący jest krótkowidzem. Tzn. zapewne jest krótkowidzem. (*wtrąca Przewodniczący Rady: Przypomnę Panu radnemu, że został Pan dopuszczony do głosu, natomiast chciałem przypomnieć, że w chwili, kiedy akurat były pańskie imieniny w poprzedniej kadencji, to poprzedni Przewodniczący no nie dopuścił radnych w ogóle do głosu.*) Proszę Pana, moje imieniny są 25 kwietnia. Myli Pan urodziny z imieninami, bo sytuacja, o której Pan mówi, to były urodziny, a nie imieniny. To taka dygresja. Skoro Pan chce walczyć słowami, to proszę mierzyć siły na zamiary. Ale teraz druga kwestia – Panie Przewodniczący, ja w przeciwieństwie do Pana Gregorowicza, nie mam mętlik w głowie i z całym szacunkiem dla Państwa skarżących, doceniając, czy biorąc pod uwagę ich trudną sytuację, uważam, że skarga w tym momencie jest niezasadna, bo ona od początku dotyczyła tylko i wyłącznie budowy drogi. O tym, że dotyczy spraw z 2014 roku dowiedzieliśmy się ..., a przynajmniej ja się dowiedziałem dzisiaj. Podejrzewam, że Komisja



Planowania Przestrzennego i Budownictwa również dowiedziała się dopiero dzisiaj, bo gdyby wiedziała o tym wcześniej, to również podczas dyskusji na ten temat w trakcie chyba porządku obrad, wyciągnęłaby chyba te argumenty. Natomiast nic na ten temat nie mówiła, więc podejrzewam, że nie wiedziała.

A tak a propos zdjęcia z porządku obrad, to wydaje mi się, jeżeli dobrze pamiętam, to było zdjęcie skargi na Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej, a nie skargi na Burmistrza.

**Radny PIOTR KUSYK**

Kiedy zdejmowaliśmy pierwotnie rozpatrzenie skargi, bo uważaliście Państwo, że Komisja Rewizyjna powinna przegłosować projekt uchwały, to nastąpiło, – jeśli dobrze pamiętam – z końcem marca. Natomiast Komisja zajęła się tą sprawą, projekt uchwały został przegłosowany i mam tutaj pismo informujące Pana: „ W imieniu Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów przedkładał przyjęte na posiedzeniu Komisji w dniu 16 maja 2018 roku projekty uchwał dotyczące rozpatrzenia skarg na Burmistrza. Treść projektów uchwał przegłosowanych przez Komisję jest tożsama z projektami uchwał ”. I ja się pytam cały czas, – co się wydarzyło od 16 maja do dziś. Miał Pan dwie sesje, na których mógł Pan (*wtrąca Przewodniczący Rady: Nie było dwóch sesji.*) Były dwie sesje, a dzisiaj jest trzecia i co się wydarzyło takiego, że tamte dwie sesje Pan pomijał i kazał czekać skarżącym, natomiast akurat na sesji absolutoryjną Pan wniósł rozpatrzenie tego.

**Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK**

Ja myślałem, że mówimy o pierwotnym zdjęciu projektu z porządku obrad, a Pan Piotr Kusyk – Przewodniczący mówi już o tym drugim etapie, kiedy już uzupełniono tą uchwałę i kiedy ona miała mieć odpowiedni tryb. Więc ja powiem tak Panie Piotrze – nie moja winą jest, że Pańska korespondencja nie dociera do mnie w tym czasie, w którym powinna do mnie dotrzeć. Ja przypomnę tylko, że chociażby chodzi o skargę, która jest ...- bo to również za chwilę będziecie mogli mieć o to do mnie pretensje, że chociażby w chwili, kiedy wpłynęło pismo do Urzędu Miasta 19 czerwca w sprawie jednej z naszych sesji od nadzoru, to, mimo, że wpłynęło 19 czerwca otrzymałem ten dokument dopiero 21 czerwca, pomimo, że byłem tutaj 19 czerwca w Biurze Rady i prosiłem o poinformowanie mnie o tym, czy jest jakaś korespondencja do mnie, a proszę Pana odpowiedź na tą skargę miałem napisać do 22 czerwca. Więc tak wygląda przekazywanie dokumentów. Zazwyczaj dokumenty są mi przekazywane w chwili, kiedy jestem na dyżurze i wtedy dopiero ta korespondencja do mnie trafia. Więc w chwili, kiedy Pan ten dokument przedłożył, to z tego, co pamiętam, dotarł do mnie dopiero w chwili na sesji Rady Miasta, kiedy w teczce zauważyłem dwa projekty uchwał, a sesja odbywała się chyba dzień po posiedzeniu Waszej Komisji, z tego, co pamiętam. Tak, więc nie mogłem wprowadzić na sesji Rady Miasta do porządku obrad tego, jeżeli w dniu sesji Rady Miasta, jeżeli dzień wcześniej mieliście Komisję i dzień wcześniej przegłosowaliście uchwały. Więc, żeby wprowadzić tą uchwałę zgodnie z przepisami musiałbym ją wprowadzić na 7 dni wcześniej przed sesją Rady Miasta. Więc nie mogę z dnia na dzień, jeżeli w czwartek jest Komisja i po południu głosuje swoje uchwały, a w piątek jest sesja i Pan ma do mnie pretensje, że to nie było na tej sesji dzień później? A następna sesja, która się odbywała, to była sesja zwołana przez Pana Burmistrza w trybie nadzwyczajnym.

**BURMISTRZ**

Panie Przewodniczący, przestańmy tak mydlić, bo to już zaczyna się robić nieznośne. Przecież dokładnie Pan wie, że 7 czerwca Pan zwołał sesję, a drugą nadzwyczajną dopiero zwołaliśmy 21 czerwca. Więc 7 czerwca..., Pan Przewodniczący Rady mówi o tych dwóch sesjach 7 czerwca i 21 czerwca, a nie o sesji majowej.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

No 6 czerwca mieliście Komisję Rewizyjną. (*Na sali głosy nie do odtworzenia*) To ja nie wiedziałem o tym, że Komisja to rozpoczęła.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni zebrani, moim zdaniem trzeba skończyć. Fakt, że się przyznałem do mentlika i dalej go posiadam, ale sam fakt ..., ja nie wiem, czy Pan radny Polichańczuk ma mętlik, czy nie. On twierdzi, że nie w przeciwieństwie do mnie. Ja się stanem Jego ducha, czy umysłu nie zajmuje, natomiast określam tylko swój stan. Dlatego to przynajmniej kojarzy się z jakimś stanem opinii obiektywnej. Ale zostawmy to i przejdźmy do meritum. Ja w poprzedniej wypowiedzi stwierdziłem, że mam wątpliwości w ramach tego mętlika, uzasadniania, na czym polega mój mętlik, że mam wątpliwości, czy w ogóle kodeks postępowania administracyjnego powinien być podstawą do rozpatrywania tej skargi. Skoro nie jesteśmy organem, który kończy postępowanie decyzją administracyjną, to w związku z tym, nie powinniśmy w ogóle tej skargi rozpatrywać, ani Burmistrz nie powinien w nim uczestniczyć. A uczestniczył, uczestniczył. Bo przecież jeździł do Lublina, wbrew temu, co twierdził – sam na Jego miejscu bym twierdził tak samo, a być może lepiej, że to przy okazji innego wyjazdu. Ale proszę Państwa, wtedy się dzieli koszty na kilka celów. Jeśli był w gazownictwie, ale też był w Zarządzie Dróg Wojewódzkich, więc jakieś pieniądze, czyli to co Pan Krówczyński mówił – dalej będę go trzymał za słowo, jednak jakieś koszty urząd administracji publicznej – czyli Pan Burmistrz wydał, a nie powinien i to jest obraza ustawy o finansach publicznych. I to jest jedna rzecz. Dlatego nie czepiamy się słówek, bo tutaj jest wiele powodów do mętlika z każdej strony. To, że ktoś go nie widzi, to proszę Państwa jest to Jego problem. Wracając natomiast do dat, no to pytał Pan radny Kusyk, dlaczego 19 maja, czy któregoś wysłał i do tej pory nie zwołał Pan Przewodniczący Rady Miasta sesji. Wprawdzie było pytanie do niego, ale to pytanie rozjaśnia ten mętlik, bo nawet, jeśli ma rację, to i tak zostały przekroczone terminy. Jeśli się nie zgadzacie z moim poglądem, że jednak to nie jest Kpa. Pan Kusyk dalej chce udowodnić, że jednak Kpa. Bo jeśli nawet wysłał 19 maja, to powtarzam – wniosek został złożony, czy skarga 23 lutego. Czyli 19 maja to jest też za późno o kilka miesięcy. Proszę Państwa, 23 luty, 23 marzec – to jeden miesiąc, 23 kwietnia – drugi miesiąc, 23 maj – trzeci miesiąc, czyli już są dwa miesiące i mamy oczywisty dowód na przewlekłość postępowania.

Proszę Państwa, więc niezależnie od tego, że tutaj Pan Burmistrz opowiadał w swoim kolejnym wystąpieniu, że już 19 kwietnia, czy tam marca Komisja się tym zajmowała, ale samo zajmowanie się, to jeszcze nie oznacza, że wydała opinię. No pytanie – czy w tym dniu sformułowała opinię, która trafiła do Przewodniczącego? Chyba nie. Proszę Państwa, trzeba by znów sięgnąć do dat i znów właśnie będziemy udowadniać i ... proszę Państwa na to są dowody oczywiste, tylko, że widzę, że mamy stanowiska polityczne, że wiele stron w tej sprawie brało udział i wiele nie dochowało należytej staranności przy rozstrzygnięciu tej sprawy. Jeżeli dzisiaj słyszę, że ona jest zawila, to również w dużej mierze, dlatego, że wiele stron właśnie zawijało ten temat. Skomplikowało go, tworzyło mętlik i dlatego, jeżeli odrzuciliście wniosek, że do Komisji ... bo Wy, Wam się wydaje, że wiecie wszystko i ja szanuję Wasze stanowisko, ale ja nie będę w tym bałaganie i w tym kabarecie brał udziału. Nie będę brał udziału w głosowaniu.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Wracając do tematu skargi, do Państwa skarżących – nie padła odpowiedź, dlaczego nie złożyliście Państwo takiej skargi w Starostwie Powiatowym? Złożyliście? (*głosy z sali: A co to ma do rzeczy*) No jak to? Ma do rzeczy. Starostwo Powiatowe jest organem właściwym w wydawaniu takiej decyzji. Dlaczego nie złożyliście żadnych dokumentów, żadnej skargi na

Starostwo Powiatowe, na Urząd Marszałkowski? Nie złożyliście, złożyliście do Urzędu, który nie jest władny (*głosy mieszkańców z sali nie do odtworzenia*). Dobrze, (*wtrąca Przewodniczący Rady: Proszę nie odpowiadać z miejsca.*), a w jakim celu złożyliście do Urzędu, który nie jest władny nic zrobić w Państwa sprawie? W jakim celu? (*głosy mieszkańców z sali nie do odtworzenia*) Dobrze (*wtrąca Przewodniczący: Proszę nie z miejsca*), no dzisiaj się dowiedziałem o działkach. Dobrze, że dzisiaj, a nie na sesji, czy Komisji jakiejś innej. Odnośnie pracy Komisji Rewizyjnej – Szanowni Państwo, to czy Przewodniczący Komisji Rewizyjnej prowadzi ją zgodnie z zasadami jakimiś, czy niezgodnie, to zależy od Przewodniczącego. Nie udzielił głosu, tak jak nie udziela głosu Przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa. I co? I nic się nie dzieje, bo nie udziela głosu i nikt nie ma prawa do dyskusji. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej nie udzielił głosu jednemu z radnych, członków Komisji i co? (*radny K. Majcher z miejsca: Dwóm*) No trudno, dwóm. No trudno, nie udzielił. Ma do tego prawo? Ma do tego prawo. Jak sam Pan Osiecki – Przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego, na jednej z Komisji Planowania Przestrzennego powiedział: „Możecie sobie Państwo Przewodniczącego zmienić, jeśli dacie radę.” Tak Przewodniczący Osiecki powiedział na jednej z Komisji Planowania Przestrzennego, a dzisiaj Państwo macie problemy, bo Przewodniczący Komisji Rewizyjnej nie udzielił głosu (*radny K. Majcher z miejsca: Odtworzyć?*) Ja z Panem nie rozmawiam. (*Przewodniczący Rady: Za chwilę Pan sprostuje tą wypowiedź. Nie z miejsca.*) Odnośnie..., wielokrotnie też inni Przewodniczący również nie udzielali głosu. Tutaj Pan Przewodniczący Rady też odbierał głos. I co? No i ma do tego prawo. Druga sprawa to jest taka, odnośnie Komisji Rewizyjnej, że Pan Osiecki przyszedł rzeczywiście nieprzygotowany i po tym, jak dostał bardzo pilny telefon, bo coś w rodzinie po prostu mu się stało – tak mnie się wydaje, z tego, co wynioskowałem – chciał opuścić tą Komisję. I to był pretekst do tego, żeby z tej Komisji sobie odejść. Więc bardzo bym prosił, aby na Komisję Rewizyjną już nie za bardzo narzekać, bo ja sądzę, że ta cała sprawa dzisiaj i przeniesienie później do Komisji Rewizyjnej ponowne rozpatrzenie, to będzie skutkowało tym, że w następnych radach znów będziemy mieć tą samą sytuację. Przez półtorej godziny będziemy słuchać, słuchać, słuchać, później będziemy przez dwie godziny dyskutować i nic nie uzgodnimy tak naprawdę, bo nic nie uzgodnimy. (*Wiceprzewodniczący A. Zieliński z miejsca: Jest Pan pewny, że będzie Pan w Radzie? Bo ja nie wiem.*) Jeśli będzie na Komisji, to będzie na Radzie. (*Wiceprzewodniczący A. Zieliński: Mówi Pan, że będziemy dyskutować. Ja nie mam takiej pewności.*) A ja mam 100% pewność, że będziemy dyskutować, ale to jest moja pewność. Każdy ma swoją pewność. (*Wiceprzewodniczący A. Zieliński: A ja myślę, że nowa Rada.*) Być może, że nowa, ale w tej sytuacji ...No nie wiem. Bardzo dużo rzeczy tutaj wypisałem sobie, no i w tej chwili mamy godzinę 20<sup>40</sup>, mamy jeszcze jedną skargę, więc zrezygnujemy już w ogóle z dyskusji.

Radny PIOTR KUSYK

Panie Przewodniczący, nadal nie udzielił mi Pan odpowiedzi. 16 maja Komisja skierowała pismo do Pana. Pan stwierdził dzisiaj, że dostał je na najbliższej sesji, która odbyła się pod koniec maja (*Przewodniczący Rady: W teczce, nie pamiętam, na której sesji*), no może w teczce, ale mógł Pan wnieść to do porządku obrad, a nie zrobił Pan tego. (*Przewodniczący Rady: Yhm.*) Na początku czerwca była też zwołana sesja zwykła, nie nadzwyczajna i też Pan tych skarg nie wniósł. I ja zadaje Panu pytanie, dlaczego nie zmienił Pan porządku obrad i nie wniósł Pan tej skargi ani na tą pierwszą, ani na tą drugą – czerwcową, zwyczajną sesję? Dlaczego? Co stało na przeszkodzie? Dalej mi Pan nie odpowiedział na to pytanie. I będę je zadawał, aż mi Pan odpowie.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję Panu Przewodniczącemu, czy ktoś z radnych chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo, Pan radny Jakub Wróblewski.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo radni, ja mam do Was pytanie. Czy jesteście pewni, że dalej rozpatrujemy skargę? Dochodzi godzina 21, prawie pięć godzin obradujemy..., zastanówcie się, czy po to nas wybrali mieszkańcy, czy chcieliby, żebyśmy w ten sposób ich reprezentowali, czy chodzi nam cały czas o dobro samorządu i rozwój Lubartowa, o lepszą jakość życia mieszkańców. Proszę Państwa, naprawdę – trochę powagi.

Nikt z radnych nie wyraził już woli zabrania głosu, zatem na koniec dyskusji Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK udzielił odpowiedzi na pytanie radnego Piotra Kusyka – Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej:

Powiem w ten sposób Panie Przewodniczący - nie pamiętam, kiedy dostałem dokładnie. Natomiast, jeżeli ją dostałem przed 7 czerwca, bo 7 czerwca była również Rada Miasta, to z tego, co pamiętam, ten termin czerwcowy, tej pierwszej sesji Rady Miasta, też był na specjalną prośbę Pana Burmistrza zwoływany z określonymi punktami i jeśli to nie zostało umieszczone, to jest to uchybienie faktycznie, jeżeli tak jest, że te dokumenty w tzw. międzyczasie funkcjonowały. Tyle.

Następnie Rada przystąpiła do przegłosowania poprawki przyjętej przez Komisję Budżetową, aby w omawianym projekcie uchwały wpisać, że skarga jest zasadna. Wniosek został ponowiony przez Przewodniczącego Rady Miasta na dzisiejszym posiedzeniu Rady, zatem przystąpiono do jego przyjęcia.

W głosowaniu, w którym kilkoro radnych nie wzięło udziału w głosowaniu, stosunkiem głosów: 1 gł. za, 9 gł. przeciw, 3 gł. wstrzym.się, powyższy wniosek nie został przyjęty przez Radę. Przewodniczący Rady stwierdził, że wnoszona poprawka do projektu uchwały nie została przegłosowana.

Następnie Rada przystąpiła do przyjęcia projektu uchwały, zaproponowanej przez Komisję Rewizyjną i w treści, którą przygotowała Komisja Rewizyjna.

Przed rozpoczęciem głosowania, na życzenie radnych Przewodniczący Rady odczytał treść przedmiotowej uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Lubartów. (Projekt odczytanej uchwały w załączeniu do protokołu)

Po odczytaniu dokumentu radny Zbigniew Gałązka zgłosił zapytanie, czy w projekcie uchwały zapisane jest, że jest z 8 czerwca, czy tam napisane jest, że z 8 marca.

Przewodniczący Rady ustosunkowując się do powyższego oznajmił, że tak brzmi projekt uchwały i nikt nie wniósł poprawek do tegoż projektu uchwały. Dodał następnie, że owszem powinno być zapisane, że uchwała z 29 czerwca, a ponadto zmieniony powinien być również numer sesji.

Radny ZBIGNIEW GAŁĄZKA

Czytając podstawę art. 18 ust.2 pkt 15 z dnia 8 czerwca Pan przeczytał i dlatego pytam. (*Przewodniczący Rady: Nie, 8 marca.*) Ja wiem, ale Pan czytał 8 czerwca. (*Radny A. Zieliński: Nie 29 czerwca, chodzi o nagłówek*) Mnie chodzi o podstawę prawną. (*Przewodniczący Rady: 8 marca.*) Tak dobrze.

Radny PIOTR KUSYK

Mała uwaga, co do numeracji. Uchwała numer XXXVII, bo mamy 37 sesję.

Wiceprzewodniczący ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Właśnie mówiliśmy, że to się uzupełni.

Innych uwag, co do treści uchwały nie było.

W głosowaniu, w którym troje radnych nie wzięło udziału w głosowaniu, stosunkiem głosów: 9 gł. za, 1 gł. przeciw, 3 gł. wstrzym.się, Rada podjęła uchwałę w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Lubartów, uznając ją ostatecznie za bezzasadną.

Ad. 6 b)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Lubartów złożonej przez Fundację „Miasto obywatelskie Lubartów” – inicjatywa uchwałodawcza Komisji Rewizyjnej.

Wprowadzenia do projektu uchwały dokonał Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – PIOTR KUSYK:

Komisja Rewizyjna w miesiącu marcu rozpatrzyła skargę wniesioną przez Fundację Miasto Obywatelskie Lubartów i uznała ta skargę za bezzasadną.

Zgłoszona Przez Panią Elżbietę Wąs, działającą w imieniu Fundacji Miasto Obywatelskie Lubartów skarga z dnia 21 stycznia 2018 roku dotyczyła nienależytego wykonywania zadań przez Burmistrza Miasta Lubartów. W dniu 18 października 2017 roku do Urzędu Miasta Lubartów wpłynął wniosek o udostępnienie informacji publicznej złożony przez Fundację Miasto Obywatelskie Lubartów (w skrócie MOL). Odpowiedzi na wniosek udzielił Burmistrz Miasta w dniu 26.10.2017r. Poinformował wnioskodawcę, iż zgodnie z obowiązującym prawem konsultacje programu współpracy zostały ogłoszone w formie informacji publicznej do publicznej wiadomości i zamieszczone na stronie internetowej miasta [www.lubartow.pl](http://www.lubartow.pl), oraz w Biuletynie Informacji Publicznej [www.umlubartow.bip.lubelskie.pl](http://www.umlubartow.bip.lubelskie.pl), na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Lubartów. Dodatkowo na prośbę organizacji od lat współpracujących z miastem w zakresie zadań zleconych wysłano informację pisemną i mailową o przedmiotowych konsultacjach. Powyższe nie stanowi obowiązku wynikającego z przepisów prawa, było jedynie grzecznościową formą kontaktu ze współpracującymi organizacjami. Informacja o konsultacjach została również umieszczona na Fanpage’u Urzędu Miasta Lubartów na [www.facebook.com](http://www.facebook.com). Trudno uznać, że Fundacja MOL nie wiedziała o ogłoszonych konsultacjach społecznych, gdyż niejednokrotnie wykazywała się szczegółową wiedzą z zakresu informacji publikowanych na stronach internetowych Urzędu Miasta Lubartów. W dniu 20.12.2017r. Pani Elżbieta Wąs wniosła do Burmistrza Miasta Lubartów skargę na nienależyte wykonywanie zadań w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi realizowanymi przez Biuro ds. Współpracy i Komunikacji Społecznej zarzucając „wybiórcze” traktowanie współpracy z organizacjami pozarządowymi. Po szczegółowej analizie, Burmistrz Miasta Lubartów rozpatrzył skargę z dnia 20.12.2017r. i uznał ją za bezzasadną.

W przesłanej 11.01.2018r. odpowiedzi poinformował skarżącą, iż przepisy nie nakładają na Miasto obowiązku prowadzenia rejestru funkcjonujących na jego terenie organizacji pozarządowych z podawaniem ich nazw i adresów. Rejestr taki dostępny jest na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Współpraca organizacji z Miastem jest dobrowolna. Spis organizacji w zakładce „ngo”

powstał na podstawie istniejącej współpracy na rzecz społeczności lokalnej tychże podmiotów z Miastem, na ich wniosek lub za zgodą na umieszczenie danych kontaktowych na stronach urzędu. Fundacja MOL nigdy nie występowała do Biura ds. Współpracy i Komunikacji Społecznej z prośbą o rozpowszechnianie i promowanie informacji na temat realizowanych działań na rzecz mieszkańców Lubartowa. Ponadto nie współpracowała z miastem w zakresie realizacji zadań publicznych na rzecz społeczności lokalnej. Poinformował też, że działania biura dotyczą promowania zadań realizowanych na rzecz społeczności lokalnej, a nie samej organizacji. Pracownicy realizujący zadania biura na bieżąco współpracują z działającymi organizacjami pozarządowymi. O efektach współpracy świadczą wspólnie zrealizowane zadania, o których informujemy na bieżąco na stronach internetowych miasta, Fanpage FB oraz w mediach lokalnych. Mając powyższe na względzie, Burmistrz Miasta nie stwierdził, aby pracownicy Biura ds. Współpracy i Komunikacji Społecznej wykonywali swoje obowiązki nienależycie i uznał skargę na czynności pracowników za bezzasadną.

Biuro aktualizując wykaz organizacji wystąpiło z zapytaniem do Fundacji MOL o zgodę na umieszczenie jej w wykazie wraz z danymi kontaktowymi na stronie [www.lubartow.pl](http://www.lubartow.pl). W dniu 15 stycznia 2018r. uzyskano zgodę MOL-u i aktualnie z wykazu usunięto niefunkcjonujące Stowarzyszenie Miasto Obywatelskie Lubartów, a pod pozycją 46 umieszczono Fundację Miasto Obywatelskie Lubartów.

Obowiązki w zakresie związanym z uchwaleniem Programu współpracy i przeprowadzeniem konsultacji społecznych z organizacjami pozarządowymi wykonano w sposób poprawny, terminowy i zgodny z trybem i zasadami określonymi w ustawie z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Z powyższych względów należy stwierdzić, że nie doszło do naruszenia przez Burmistrza Miasta Lubartów przepisów art. 227 Kodeksu postępowania administracyjnego, tym samym skarga jest bezzasadna i nie znajduje potwierdzenia zarówno w stanie faktycznym, jak i obowiązującym stanie prawnym.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Zanim otworzę dyskusję, proszę o opinie poszczególne Komisje.

Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z poprawkami analogicznymi jak w przypadku wcześniejszego projektu uchwały, tj. aby w § 1 w ust. 1 słowo „bezzasadną” zmienić na „zasadną” i wykreślić ust. 2 w przytoczonym §1.

Komisja Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska nie wydała opinii nt. tegoż projektu uchwały.

Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji również pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Lubartów złożonej przez Fundację „Miasto obywatelskie Lubartów”.

W otwartej przez Przewodniczącego Rady dyskusji głos zabrali:

#### BURMISTRZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Przed chwilą, na samym początku sesji mieliśmy sprawozdanie ze współpracy z organizacjami pozarządowymi i ja chciałbym wykorzystując ten moment bardzo serdecznie podziękować wielu organizacjom społecznym

działającym bezinteresownie dla siebie i działających na rzecz drugiego człowieka, naszych mieszkańców, bo tych działań jest bardzo dużo i one są bardzo potrzebne, pożyteczne, wspomagające również administrację samorządową, za co jestem bardzo wdzięczny, bo nie wszystko jesteśmy w stanie zorganizować, natomiast organizacje społeczne bardzo współpracują. Jeszcze raz za to bardzo serdecznie dziękuję i chciałbym powiedzieć również, że niestety są także takie organizacje, które nic dobrego nie wnoszą. Przywoływana Fundacja i reprezentująca tą fundację, skarżąca dzisiaj na sesji, w ostatnim czasie wystąpiła około 100 razy z różnymi pismami, żeby odpowiadać. Więc angażując, zamiast pracować na rzecz mieszkańców, to Urzędnicy muszą odpisywać na różne pytania. Ale jeszcze raz bardzo dziękuję wszystkim organizacjom, które działają w Lubartowie na rzecz naszych mieszkańców.

#### Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Burmistrzu, ja chciałem tylko zauważyć, że dbanie o jawność życia publicznego, dyscyplinę informacji publicznej, która niewątpliwie interesuje mieszkańców, nie jest działaniem na szkodę samorządu i wielu mieszkańców jest zainteresowanych takimi informacjami. Też korzystam z takiej informacji. I nie można w ten sposób negatywnie oceniać działalności organizacji, która działa na rzecz jawności życia publicznego, że przysparza pracy Urzędowi. Taka jest praca Urzędu i tak, jak nie można negatywnie oceniać petentów, że przychodzą do Urzędu załatwiać swoją sprawę. A ta organizacja działa nie tylko w swoim imieniu, ale również w imieniu mieszkańców.

#### Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Drodzy zebrani, sytuacja tej skargi jest podobna do poprzedniej, chociaż trochę w innym wymiarze z uwagi na to, że nie wzięto pod uwagę wszystkich okoliczności, również nie będę brał udziału w głosowaniu. Powoływanie się na tezę, że ktoś jest nadaktywny, nadkreatywny i setki razy zabiera głos, świadczy o tym, że my uważamy, że należy stabilizować i trzymać w korbach aktywność społeczną.

Proszę Państwa, społeczeństwo składa się z różnych osobowości, różnych społeczności. Jedni w ogóle milczą cztery lata, podnoszą ręce jak sztachety w głosowaniu na rozkaz, a inni piszą pisma. I w społeczeństwie demokratycznym jest miejsce dla jednych i drugich. Dlatego ocenianie jakby moralności, czy intencji w postępowaniu administracyjnym jest poniżej wszelkiej krytyki, a na pewno nie jest zgodne ze standardami demokratycznymi.

W poprzednim głosowaniu, ale mającym związek z tym, mówiono, dlaczego np. skarżący nie skierowali skargi do kogoś innego, np. do Starostwa, czy gdzieś indziej. Proszę Państwa, jeśli się upieraliście, że właściwą ustawą do rozstrzygnięcia tej kwestii jest Kpa, to przecież w tym Kpa pisze, że organ, do którego skierowano w sposób niewłaściwy wniosek powinien skierować ten wniosek do organu właściwego wydając postanowienie i zawiadamiając skarżących, że skierował gdzieś tą skargę. Więc przestańcie się zajmować intencjami, tylko zajmujcie się prawem. Ponieważ tutaj wyraźnie procedujemy z rażącym naruszeniem tego prawa, nie będę w tym „cyrku” brał udziału.

#### Radny GRZEGORZ SIWEK

Szanowny Panie Gregorowicz, ze skargi nie wynika to. Jak Pan skargę dobrze przeczytał, to sam Pan wie, że żadne Kpa tutaj nie ma znaczenia, a jeśli chodzi o tą skargę, która teraz rozpatrujemy, w tej chwili, to po przeczytaniu uzasadnienia jedna refleksja się nasuwa. Ktoś zawinił, ktoś czegoś nie dopatrywał prywatnie, a potem składa się winę na urzędników i wymaga się od nich wpisania do rejestru i jakichś takich innych dziwnych rzeczy. Uważam, że skarga jest niezasadna.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Ja tylko dwa zdania. Również przychyliłem się tutaj do wypowiedzi Pana radnego Jakuba Wróblewskiego, że nie powinniśmy osób, które działają w różnych stowarzyszeniach w taki sposób ..., nie wiem – może ktoś ma jakieś swoje odczucia, ale uważam, że jeżeli jest ta aktywność obywatelska, to nie krytykujemy tej aktywności obywatelskiej, bo chyba nam zależy, żeby takich organizacji było, jak najwięcej, a nie jak najmniej.

BURMISTRZ

Ja nie krytykowałem aktywności, tylko dziękowałem za aktywność.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Tak, słyszeliśmy.

Innych głosów w dyskusji nie było. Nie wyrażono woli zabrania głosu. Rada przystąpiła do przegłosowania poprawek, a następnie wydania opinii w sprawie omawianej skargi.

Przewodniczący rozpoczął, zatem procedurę głosowania nad omówionym projektem uchwały.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddana została poprawka przyjęta na posiedzeniu Komisji Budżetowej, aby w § 1 ust. 1, słowo „bezzasadną” zmienić na „zasadną” oraz wykreślić ust. 2 w przytoczonym §1.

Ww. poprawka została odrzucona przez Radę. W głosowaniu 1 radny głosował „za”, 9 radnych „przeciw” i 4 radnych wstrzymało się od głosu, zaś dwie osoby nie brało udziału w głosowaniu.

Następnie Przewodniczący Rady rozpoczął procedurę głosowania nad omówionym projektem uchwały.

W głosowaniu, w którym dwóch radnych nie wzięło udziału w głosowaniu, stosunkiem głosów: 11 gł. za, 1 gł. przeciw, 3 gł. wstrzym.się, Rada podjęła uchwałę w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Lubartów, złożonej przez Fundację MOL, uznając ją ostatecznie za bezzasadną.

Następnie Przewodniczący Rady zarządził 10 minut przerwy.

Po wznowieniu obrad:

Ad. 6 c)

Rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie powołania doraźnej Komisji Regulaminowo Statutowej. (Projekt uchwały w załączeniu)

Do projektu uchwały wprowadził przedstawiciel inicjatorów uchwały, członek Klubu Wspólny Lubartów radny JACEK TOMASIAK

Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa chciałem poinformować Państwa, że Klub Radnych Wspólnego Lubartowa przedłożył projekt uchwały w sprawie powołania Komisji Regulaminowo Statutowej. Kilka razy na sesji debatowaliśmy, mówiliśmy o tym, że ta Komisja powinna być powołana. Mieliśmy również jako Prezydium,



razem z Panem Andrzejem Zielińskim i Panem Janem Ścisłem przedłożyć tę uchwałę. Natomiast na przedostatniej sesji prosiłem Pana Burmistrza, aby ten dokument został przedłożony. Niestety ten dokument nie został przedłożony, stąd nasz Klub przedłożył ów projekt uchwały. Uzasadnienie jest krótkie, bo i nie wymaga zbyt dużego uzasadnienia tej uchwały. A mianowicie zmieniły się przepisy i w świetle tych przepisów taka Komisja powinna być powołana, ponieważ nowi radni w nowej kadencji będą obradowali od pierwszego dnia w świetle zmienionych przepisów. I taki pierwszy z brzegu przykład to m.in. przed chwilą mieliśmy informację na temat Komisji Rewizyjnej, kilka godzin debatowaliśmy. Komisja Rewizyjna rozpatrywała skargi. W świetle zmienionych przepisów, z automatu takie skargi będą musiały trafić do komisji do spraw skarg i wniosków. Natomiast żeby taka Komisja mogła być powołana, to zasady jak ona powinna być wybrana, w jakim składzie i jak funkcjonować, będzie musiał dookreślić Statut. Więc możemy sobie wyobrazić, że po wyborach, jeżeli ktoś by złożył skargę, a słyszeliśmy dzisiaj, że terminy są 30-dniowe, aby taką skargę rozpatrzyć, no to jeżeli wpłynie skarga, a nie będzie zmieniony Statut, czyli chociażby ten jeden przepis nie będzie wprowadzony, ten pierwszy z brzegu przykład, no to niestety będzie taka sytuacja, że sparaliżujemy pracę organu, jakim jest Rada Miasta. Dlatego prosimy o przyjęcie tej uchwały oraz o wybranie tej Komisji Statutowej, tak żebyśmy jeszcze przez wakacje mogli ten Statut poprawiony przygotować. Druga rzecz, bo padały pytania na Komisji Budżetowej, m.in. dlaczego 30 września, jeżeli tutaj jest sytuacja następująca, że najprawdopodobniej, bo nie wiemy niestety, wciąż nie wiemy, kiedy odbędą się wybory samorządowe, niektórzy mówią, że w ogóle, ale ja mam nadzieję, że te wybory się odbędą. Dlatego została wskazana data 30 września, aby tych zmian w Statucie dokonać, ponieważ najprawdopodobniej pewnie miesiąc później albo będą wybory albo będą półtora miesiąca po tej dacie od 30 września. Natomiast również chciałem zwrócić uwagę, że w przypadku innych Komisji Regulaminowo – Statutowych, które były powoływane, często bywało tak, że termin określony w uchwale nie mógł być dotrzymany i wówczas zmieniano te zapisy uchwały, tak żeby wydłużyć termin na przedłożenie odpowiednich poprawek do Statutu. I jeżeli chodzi o uzasadnienie, to tyle. Dziękuję bardzo.

Przed otwarciem dyskusji w tym punkcie obrad XXXVII sesji Przewodniczący poprosił o przedstawienie opinii nt. przedmiotowego projektu uchwały. Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych wydała pozytywną opinię na jej temat. Pozostałe Komisje nie wydały opinii na temat projektu uchwały.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

**Radny PIOTR KUSYK**

Szanowni radni w uzasadnieniu czytamy, że bezwzględnie należy dokonać zmian w Statucie Miasta. Mnie się wydaje, że takie bezwzględne zmiany nie są konieczne, przynajmniej nas nie będą dotyczyć, będzie to dotyczyć nowej rady. Do tej pory praca Rady Miasta nie została sparaliżowana i to że chociażby skargi zostały rozpatrzone po terminie też nie spowodowało tego, że tu nastąpił jakiś paraliż. Wydaje mi się, że ustawa wprowadzająca zmiany w ustawie o samorządzie gminnym, nie określa terminu znowelizowania obowiązujących statutów ani nie ustala konkretnej daty aktualizacji. Wiele wprowadzonych zmian będzie także można odbyć na podstawie, czy wprowadzić na podstawie ustawy, która obowiązuje, czy będzie obowiązywać, jak chociażby powołanie komisji w sprawie skarg i petycji. I tutaj według mnie nie będzie konieczne aktualizowanie tego Statutu teraz, natychmiast, przed wyborami. Uważam, że zmian w Statucie powinna dokonać nowa rada. Na pewno nowi radni ustosunkują się do tych zmian i do tego, co w tym naszym Statucie należy jeszcze zmienić, a wydaje mi się, że jest jeszcze kilka rzeczy do zmian, a tych zmian nie dokona obecna rada.

Uważam, że trzeba się do tego dobrze przygotować. Natomiast okres przedwyborczy to nie jest dobry czas na takie zmiany. Dziękuję.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Zgadzam się z moim przedmówcą i powtórzę argumenty, które przytoczyłem na Komisji Oświaty i Kultury. Mianowicie zachodzi takie prawdopodobieństwo, wtedy użyłem słowa „ryzyko” i Pan Andrzej mnie poprawił, bo to nie ryzyko, a prawdopodobieństwo, że będziemy teraz zajmować się albo jakaś grupa z nas będzie zajmować się nową treścią, nowym Statutem, czy poprawkami do Statutu, po czym po wyborach nowy skład rady z jakichś powodów może podjąć ponownie ten trud. W efekcie grupa radnych, przynajmniej grupa radnych, a potem podczas posiedzenia, przed głosowaniem podczas sesji znowu będziemy zużywać czas na dyskutowanie kwestii. Więc zachodzi takie ryzyko, że będzie ta praca robiona dwa razy. Dlatego ja postuluję, żebyśmy nie zajmowali się tym, bo z mojego - wprawdzie krótkiego, ale jednak już jakiegoś - doświadczenia w pełnieniu tej funkcji, widzę, że głównym czynnikiem blokującym nas, jesteśmy my sami najczęściej, a nie brak przepisów. Także zostawmy manipulacje przy Statucie, zajmijmy się rzeczami ważnymi dla miasta i mieszkańców, a uchwalanie treści nowego statutu i produkowanie korekty, modyfikacji, modernizacji statutu, czy adaptacji do istniejących nowych przepisów pozostawmy kolejnej kadencji. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado ja mam tutaj akurat dylemat. Z jednej strony podzielam Państwa uwagi i ten postulat, żeby to zostawić następnej radzie, bo też uważam, że ten Statut, na którym się opieramy jest niedoskonały i wymaga zmian. Ale z drugiej strony podzielam opinię, i to są te moje dylematy, podzielam opinię wnioskodawców, bo tu chodzi o jeden konkretny przepis. Ja przypomnę Państwu, że ten przepis nowego art. 18b brzmi w ustępie 1: „1. Rada gminy rozpatruje skargi na działania wójta i gminnych jednostek organizacyjnych, wnioski oraz petycje składane przez obywateli. W tym celu powołuje komisję skarg, wniosków i petycji” I w ustępie 3, co jest bardzo ważne: „Zasady i tryb działania komisji skarg, wniosków, petycji określa statut gminy”, a nie ustawa. Dlaczego podzielam opinie? Dlatego że może się hipotetycznie zdarzyć sytuacja, że wpłynie wniosek, komisja nie zostanie powołana przez nową radę, bo nie zostanie zmieniony Statut i upłynie 30 – dniowy termin kodeksu postępowania administracyjnego, w którym organ uchwałodawczy, mający rozpatrywać poprzez komisję wniosków daną skargę, tego nie zrobi. Tutaj wątpliwości, że po prostu ta nowa rada nie zdąży się zająć w trybie ustawowym, jakim jest kodeks postępowania administracyjnego daną skargą. Natomiast inne regulacje w statucie jak najbardziej to można odłożyć do następnej rady, następnej komisji, niech przepracowuje, nawet dać, może i pół roku tej komisji na to. Tu jest problem. Teraz tak: albo powierzmy rzeczywiście opracowanie tylko w założeniu tego jednego punktu do nowego statutu (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Nie jednego, jeszcze jednego.) No, czy dwóch, powiedzmy w tym statucie, niebudzących wątpliwości, bo to ustawa nas zobowiązuje, z założeniem, że niczym innym się ta komisja nie będzie zajmować odnośnie statutu, oddając jak gdyby pole do popisu następnej radzie. I tylko to przyjąć do wiadomości. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam, ja również chciałem podkreślić jeszcze jedną rzecz, że co prawda obowiązek, jeżeli chodzi o Budżet Obywatelski jest na poziomie powiatu, ale jeżeli nasza Rada Miasta będzie chciała kontynuować BO, to bezwzględnie zapisy na temat BO będą musiały znaleźć odzwierciedlenie w Statucie Rady Miasta. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady A.Zielińskiego z sali: Ale ustawa nas zobowiązuje.) No tak. Zaraz przytoczę, bo tutaj mam

opinię prawną również, ale to za chwilę. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Nie, nie, nie, nie, nie. Miasta powiatu mają obowiązek, my nie mamy obowiązku, ale jeżeli będziemy chcieli ten Budżet wprowadzić, to też musimy wprowadzić to do statutu. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady A.Zielińskiego z sali: Nie, uchwałą. W drodze uchwały...).

**Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ**

Proszę Państwa głosy moich przedmówców są kolejnym dowodem, że w demokracji większość niekoniecznie zna przepisy, czy w ogóle prawo. Państwa głosy były bardzo poprawne, mówię o radnym Krówczyńskim i radnym Kusyku, były poprawne i tak głosowo, czy merytorycznie słuszne. Ale to są właśnie pozory, dlatego że, czy nam się podoba, czy nie, to właśnie podobno jest prawo, a Polska, słyszałem, że jest państwem prawa i ja w to wierzę. No mam wątpliwości, czy wszyscy na tej sali. Proszę Państwa 11 stycznia 2018 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wprowadził ustawę o zmianie niektórych ustaw, w tym ustawy o samorządzie gminnym. I tam wprowadzono art. 18 b, gdzie wpisano, że powołuje się Komisje do sprawa rozpatrywania skarg i wniosków. Te przepisy wchodzi wraz z nową kadencją. To jest jasne, czytelne. Czyli nowa kadencja zaczyna się kiedy? No z chwilą wyborów. Następnego dnia mamy już bieg nowej kadencji. Jeśli tak, to biegnie, to co mówił Przewodniczący Zieliński, biegnie początek terminów rozpatrywania skargi. No choćby te 30 dni czy inne. I Państwo natomiast wiedzę, w głosach słyszałem zwłaszcza Radnego Kusyka zawołaną sugestię, że trzeba przy okazji koniecznych zmian takich jak wprowadzenie Komisji Skarg, wprowadzić inne zmiany. Rozumiem, że nie ma pogody w tej kadencji, bo nie taki jest układ polityczny, ale na pewno w następnej kadencji będzie taki układ jak sobie Pan Radny Kusyk życzy i przeprowadzimy jakieś inne jeszcze zmiany niekoniecznie wymagane przez prawo, ale przez widzi mi się choćby Pana Radnego Kusyka. Jak będzie miał większość to pewnie on to zrobi, ale to nie uwalnia nas od odpowiedzialności przestrzegania prawa. Przypominam Panom po tej stronie prawej, że to rząd mający większość wprowadził tą zmianę. I wy macie obowiązek i my mamy wprowadzić to w życie. Pierwszego dnia nowej kadencji ma już funkcjonować ta ustawa i pierwszego dnia musi już funkcjonować komisja ds. rozpatrywania skarg i wniosków. Nie ma od tego odstępstwa jakiegoś uchylania się. Oczywiście zanim się wybierze przewodniczącego, komisje, zanim się skargę rozpatrzy to będzie tak jak teraz, że czy miesiąc, czy dwa, czy trzy wszystko jedno, ale to jest psucie prawa. I wy autorzy podobno naprawiania tego Państwa jesteście autorami tego psucia tu w Lubartowie. Panowie, albo wprowadzacie zmiany, dobre zmiany, albo oko puszczacie do społeczeństwa, że co innego się mówi w telewizji a co innego potem się robi na sali obrad sesji Rady Miasta w Lubartowie. Panowie, powtarzam i kończę, już nie będę brał udziału i prawdopodobnie od razu deklaruję, mam zamiar się w ogóle nie odzywać do końca tej sesji. Ale zaznaczam jest to deklaracja. Komisja skarg i wniosków ma już obowiązywać i funkcjonować pierwszego dnia od nowej kadencji. Cokolwiek powiecie, cokolwiek zrobicie tak musi być. Czy będzie nie wiem. Proszę Państwa kryterium większości niestety jest najważniejsze i „Herkules dupa kiedy wrogów kupa”

**Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI**

Szanowni Państwo, za to lubię dyskuszę. Tak, nie miałem pewnej wiedzy, świadomości, ale Przewodniczący Zieliński mnie uświadomił i słusznie na tym polega dyskusja. Jeśli już rozmawiamy o komisji regulaminowo - statutowej to bardzo mi się podoba to rozwiązanie Panie Andrzej, żeby właśnie zawęzić, żeby uniknąć dyskusji, żeby zawęzić zakres prac do tych niezbędnych, które pozwolą (Radny Andrzej Zieliński z sali: ustawowych obowiązków) .. tak jest ustawowych obowiązków, żeby nie doszło do paraliżu o którym wspomniał Radny Gregorowicz a jednocześnie żeby nie sprowokować jakby dyskusji na tle.. (Radny Andrzej Zieliński z sali: o statucie).. o statucie, bo ugrzęźniemy. Tak, że ja zgadzam się z postulatami

Przewodniczącego Zielińskiego.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Tak, tylko chciałem zwrócić uwagę, że to samo jest napisane w uzasadnieniu do tej uchwały. Proszę uważnie przeczytać o jakie zmiany chodziło wnioskodawcom, czyli Klubowi Wspólny Lubartów.

#### Radny PIOTR KUSYK

Moim zdaniem do żadnego paraliżu nie dojdzie. Zawsze nowa rada może powołać komisję doraźną w sprawie rozpatrzenia skarg. Dlaczego nie może? Może. pozwolą (Radny Andrzej Zieliński z sali: to nie jest doraźna komisja.) Rada może powołać komisję doraźną. Może powołać komisję w sprawie rozpatrzenia konkretnej skargi i też problem zostanie rozwiązany. Dobrze, ale jeśli Państwo uważacie, że, i jeśli jesteśmy w stanie się tutaj na tej sali umówić, że zmieniamy tylko statut w tym punkcie i dotyczące tylko komisji w sprawie skarg i petycji no to ewentualnie byłbym skłonny. Ale nie ruszamy statutu w pozostałych pozycjach.

#### Przewodniczący Rady

Nie, nie możemy powiedzieć, że nie ruszamy pozostałych pozycji. Musimy uruchomić wszystkie i dokonać zmian, które wynikają bezwzględnie ze znowelizowanych przepisów.

#### Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Dziękuję Przewodniczącemu za zwrócenie mi uwagi, że uzasadnienie obejmuje właśnie ten zakres. Uzasadnienie to nie to samo co treść uchwały. Jeżeli chcemy ograniczyć działania komisji statutowej tylko do działań niezbędnych związanych z adaptacją do zmienionych przepisów te ograniczenia powinny znaleźć się moim zdaniem w treści uchwały. Dziękuję.

#### Przewodniczący Rady

Dobrze, dziękujemy, czyli jest zgodność, żeby się to odbyło w granicach tych znowelizowanych przepisów i taka jest intencja powołania tej komisji. Chyba, że ktoś ma jakąś inną intencję?

#### Radca Prawny BOGUSŁAW DZIUBEK

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu, ja mam tylko prośbę ponieważ w podstawie prawnej powinno być § 13 pkt 4 a nie ust. ponieważ akurat § 13 zawiera punkty, także jeśli można i ..

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Zamiast ust. to pkt.

#### Radca Prawny BOGUSŁAW DZIUBEK

Tak i oczywiście również tutaj w metryce aktu przy ustawie o samorządzie gminnym prosiłbym, żebyśmy ujęli: Dz.U. z 2018r. poz. 994, która jest aktualna i przecinek poz. 1000 też.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Dobrze, uwzględniamy myślę jako Klub te poprawki. Pana Mecenasa jako autopoprawkę więc nie będziemy tego głosować. Jako autopoprawkę to uwzględnimy. Dobrze. Ktoś jeszcze chce zabrać głos w dyskusji? Nie widzę. Trzeba teraz zgłosić kandydatów, siedmiu wspaniałych. Proszę bardzo kto ma ochotę? Jeżeli zgłosimy 7 radnych, nie będziemy musieli zarządzać głosowania tajnego.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie, Szanowni Państwo, chciałem zgłosić Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Kolegę Andrzeja Zielińskiego. Tutaj nie muszę chyba motywować. Samorządowcem jest już prawie 28 lat. Zna zagadnienia także bardzo proszę o przyjęcie tej kandydatury.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy Radny Andrzej Zieliński wyraża zgodę? (Radny Andrzej Zieliński z sali wyraził zgodę)

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni zebrani, ponieważ zgodnie z przepisami i z tą ustawą w skład tej komisji powinni wchodzić szefowie, czy członkowie wszystkich klubów i plus tam, niewiele jest tam w ustawie wprowadzającej. Proszę to dokładnie zobaczyć, ale nie będę się spierał. (Wypowiedzi radnego Andrzeja Zielińskiego z sali nie do odtworzenia.) Ja mówię o komisji do spraw rozpatrywania skarg. W ustawie wprowadzającej z 11 stycznia, ale nie uciekajmy w dyskusję poboczną, bo..(Przewodniczący Rady z sali: odpowie Pan później, dobrze?) Wróćmy do tematu, ja bym sugerował, żeby były reprezentacje wszystkich klubów politycznych i wszyscy ludzie, którzy reprezentują jakieś poglądy wyraziste i mają zdolność do pracy. Dlatego niezależnie od tego, co możemy uważać, to uważam, że powinni być ludzie najbardziej uprawnieni, czy najbardziej tacy predysponowani do tego, żeby być w tej Komisji. Dlatego ja proponuję, żeby Pan Jacek Tomasiak był również członkiem takiej komisji. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Wyrażam zgodę.

Radny ZBIGNIEW GAŁĄZKA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado składam propozycję Tomasza Krówczyńskiego, jako członka Komisji Doradźnej.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy Pan Radny wyraża zgodę? (Radny Krówczyński wyraził zgodę)

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, nie ma takiego obowiązku Grzegorz, jeżeli chodzi o komisję doradczą. Komisji i wniosków tak. Ja chciałbym zgłosić kandydaturę Pana Jakuba Wróblewskiego, który był zresztą członkiem takiej komisji doradźnej statutowo – regulaminowej.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy Pan Radny Wróblewski wyraża zgodę? (Radny Wróblewski wyraził zgodę.) Ja chciałem zgłosić dla odmiany kandydaturę Pana Grzegorza Gregorowicza, który również był członkiem poprzedniej komisji statutowej. Wykazał się tam dużym doświadczeniem a tym bardziej, że dzisiaj również pewne niuansiki pokazał. Czy Pan Radny Gregorowicz wyraża zgodę? (Radny Grzegorz Gregorowicz wyraził zgodę).

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni Państwo, ja zgłaszam kandydaturę Pana Marka Polichańczuka.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy Pan Radny Polichańczuk wyraża zgodę? (Rady Polichańczuk wyraził zgodę.) I Pan Grzegorz Siwek, siódme miejsce zostało, może sam siebie zgłosi?

Radny GRZEGORZ SIWEK

Nie, sam siebie nie zgłoszę. Szanowni Państwo, ale nie ma mojego kandydata na sali i nie wiem jak go zapytać czy się zgadza a zgłaszam Piotrka Kusyka.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Musi wyrazić zgodę. Musimy go zapytać o to.

Radny GRZEGORZ SIWEK

W każdym razie zgłaszam tą kandydaturę.

Radni z sali stwierdzają, że Piotr Kusyk wyraża zgodę na kandydowanie.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy są inne kandydatury? Nie widzę w związku z tym zamykam listę kandydatów. Słucham? Zamknąć listę kandydatów mogę...(Głosy z sali nie do odtworzenia.) Nie, zamknęliśmy listę kandydatów już. ...(Głosy z sali nie do odtworzenia.)... Będzie głosowanie tajne.

Radny PIOTR KUSYK

Chciałem zgłosić kandydaturę Radnego Grzegorza Siwka.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy Radny Grzegorz Siwek wyraża zgodę? (Rady Grzegorz Siwek wyraził zgodę.) Proszę Pan Radny Polichańczuk. Rady Polichańczuk zrezygnował. Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Zamykam listę kandydatów. Przechodzimy do przegłosowania projektu uchwały w sprawie powołania Doraźnej Komisji Regulaminowo- Statutowej. Już głosujemy. ...Zamknęliśmy dyskusję Panie Radny. Głosujemy. Boże mój kochany, no przecież powiedziałem, że zamykamy dyskusję i przechodzimy, zamykam listę, przechodzimy do głosowania projektu uchwały. Jesteśmy w trakcie głosowania. To nie moja wina szanowni radni kochani. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) Zaczęliśmy głosować, chciałem się zapytać kto z radnych jest za ... Zaraz dopuszczę do głosu. Skończmy głosowanie. Kto jest za powołaniem Doraźnej Komisji Statutowej w następującym składzie, już nie będę czytał wszystkich podstaw, Zieliński, Tomasiak, Krówczyński, Wróblewski, Gregorowicz, Kusyk, Siwek. Pozostałe paragrafy pozostają bez zmian. Kto jest za przyjęciem tej uchwały proszę o podniesienie ręki.

W głosowaniu 12 gł. za, 0 gł. przeciw, 4 gł. wstrzym.się Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie powołania Doraźnej Komisji Regulaminowo- Statutowej. (Kserokopia uchwały Nr XXXVII/226/ 2018 w załączeniu.)

PRZEWODNICZĄCY RADY

Skończyliśmy procedurę głosowania. Zanim przejdę do kolejnego punktu proszę bardzo Pan Radny Krówczyński jak chciał zabrać głos to proszę ... Dziękuję bardzo, zamykam punkt.

Ad. 6 d)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXIX/182/2017 Rady Miasta Lubartów z dnia 12 października 2017r. w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w schronisku dla osób bezdomnych.

Projekt uchwały przedstawiła Pani Halina Stanisławska Z-ca Dyrektora MOPS w Lubartowie.

Z-ca Dyrektora MOPS -HALINA STANISŁAWKA

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Radni kolejna zmiana ustawy o pomocy społecznej, która weszła w życie 11 maja 2018r. wprowadziła nową formę pomocy społecznej jaką są schroniska dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi. Wprowadzenie nowego typu placówki ma na celu uzupełnienie dotychczasowych form udzielania schronienia dla osób bezdomnych, które ze względu na bezdomność, chorobę lub niepełnosprawność wymagają tej formy pomocy. Art. 97 ust. 2 ustawy o pomocy społecznej stanowi, że rada gminy w drodze uchwały ustala w zakresie zadań własnych szczegółowe zasady ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia. Właśnie te schroniska dla osób bezdomnych o których w tej chwili mówimy są ośrodkami wsparcia. W związku z powyższym zasadne jest aby dokonać zmiany w obowiązującej już uchwale Nr XXIX/182/2017 Rady Miasta Lubartów z dnia 12 października 2017r. w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w schronisku dla osób bezdomnych i uwzględnić nową formę placówki czyli schroniska dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi. Stąd podjęcie uchwały o proponowanej treści jest zasadne. Dziękuję bardzo.

Przed otwarciem dyskusji Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Komisje Rady przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

Nikt z radnych nie wyraził woli zabrania głosu w otwartej w tym punkcie dyskusji, zatem Przewodniczący Rady Miasta zamknął ją i przystąpił do procedury głosowania powyższego projektu uchwały. Powyższa uchwała została podjęta 18 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się. Część radnych opuściła salę i nie brała udziału w głosowaniu. (Kserokopia uchwały Nr XXXVII/227/2018 w załączeniu).

Ad. 6 e)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie ustalenia opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego w placówkach, dla których organem prowadzącym jest Miasto Lubartów.

Projekt uchwały przedstawiła Naczelnik Wydziału Oświaty UM Ewa Sędzimirz.

Naczelnik UM EWA SĘDZIMIERZ

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, przedstawiany Państwu dzisiaj projekt uchwały wynika z faktu iż w ostatnim czasie właściwie z dniem 1 stycznia 2018r. dokonane zostały po raz kolejny zmiany w prawie oświatowym, zarówno w zapisach ustawy prawo oświatowe jaki i nowej ustawy o finansowaniu zadań oświatowych. W związku z powyższym zaistniała konieczność znowelizowania uchwały, która obowiązywała i puki co jeszcze do czasu jak Państwo uchwalicie w przedkładanej formie uchwałę, obowiązuje uchwała Rady Miasta dotycząca ustalania opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego. A zatem zmiany, które proponujemy wynikają tylko i wyłącznie ze zmian w przepisach prawa oświatowego. Jeżeli chodzi o stronę merytoryczną czyli wysokość stawki jak również zasady

udzielania bonifikat, zwolnień z opłat proponujemy zapisy w kształcie dotychczasowym. Przypomnę tylko, że jest to zgodnie z przepisami oświatowymi nieodpłatne nauczanie w wymiarze 5 godz. dziennie. Powyżej 5 godz. w wysokości 1zł. za każdą godzinę pobytu dziecka w placówce. Przypomnę, że te opłaty dotyczą dzieci w wieku 3 do 5 lat. Dzieci 6-letnie objęte są subwencją oświatową. Częściowe lub całkowite zwolnienie z opłaty na pisemny wniosek rodziców w zakresie który do tej pory u nas obowiązuje czyli 50% na 2 dziecko i 100% na każde kolejne dziecko z tej samej rodziny. Dziękuję bardzo.

Przed otwarciem dyskusji Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Komisje Rady przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

Żaden z radnych nie wyraził woli zabrania głosu w otwartej w tym punkcie dyskusji, zatem Przewodniczący Rady Miasta zamknął ją i przystąpił do procedury głosowania powyższego projektu uchwały. Powyższa uchwała została podjęta 16 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się. (Kserokopia uchwały Nr XXXVII/228/2018 w załączeniu).

Ad. 6 f)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin nauczycieli zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin w placówkach oświatowych prowadzonych przez Miasto Lubartów, nie wymienionych w art. 42 ust. 3 Ustawy Karta Nauczyciela.

Projekt uchwały przedstawiła Naczelnik Wydziału Oświaty UM Ewa Sędzimirz.

Naczelnik UM EWA SĘDZIMIERZ

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, podobnie jak było w przypadku przed chwilą podjętej uchwały również uchwała dotycząca określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin nauczycieli jest związana z faktem zmian w prawie oświatowym a przede wszystkim zapisów art. 77 pkt 22 lit.d ustawy o finansowaniu zadań oświatowych. W tym punkcie zapisano i dookreślono, że ten maksymalny wymiar godzin dla etatów określonych w Karcie Nauczyciela, etatów pomocy pedagogiczno-psychologicznej, czyli tak jak Państwo macie w § 1: pedagog, psycholog, logopeda, doradca zawodowy i terapeuta pedagogiczny, ten wymiar maksymalny, który określa ustawa tj. 22 godz. My proponujemy utrzymać dotychczasowy wymiar etatu, czyli 20 godz. Jeśli z dniem 1 września nie podejmiemy uchwały tych etatów po prostu w naszych placówkach nie będzie, a jest to wymóg, jest to potrzeba naszych placówek zarówno szkół jak i przedszkoli a więc proszę o podjęcie uchwały w zaproponowanym kształcie. Dziękuję bardzo.

Przed otwarciem dyskusji Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Komisje Rady przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

Żaden z radnych nie wyraził woli zabrania głosu w otwartej w tym punkcie dyskusji, zatem Przewodniczący Rady Miasta zamknął ją i przystąpił do procedury głosowania powyższego projektu uchwały. Powyższa uchwała została podjęta 15 za, 0 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się. (Kserokopia uchwały Nr XXXVII/229/2018 w załączeniu).



Ad. 6 g)

Rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Lubartów za 2017 rok. (Projekt uchwały w załączeniu)

#### BURMISTRZ MIASTA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa. Dzisiaj pochylamy się, aby dokonać analizy zdarzeń, mających miejsce w całym 2017 roku w naszym samorządzie. Podsumowanie roku jest dobrą okazją, aby popatrzeć na niektóre liczby charakteryzujące nasze miasto w roku ubiegłym, aby zobaczyć, jak żyli nasi mieszkańcy. Na koniec roku 2017 Lubartów według danych ewidencji ludności gromadził 21 801 mieszkańców zameldowanych na pobyt stały. W tej liczbie zameldowanych 11 550 kobiet i 10 251 mężczyzn. W trakcie roku zameldowało się do naszego miasta 628 nowych mieszkańców, zaś wymeldowało się 327. Urodziło się 199 dzieci, zmarło 187 osób. Związek małżeński w roku 2017 zawarło 222 naszych mieszkańców. No i niestety to się powtarza co roku, sądy rozwiązały małżeństwa naszych mieszkańców w ilości 52. W roku 2017 funkcjonowało 2 313 podmiotów gospodarczych. Ten rok w stosunku do 2016 to większa liczba o 16 podmiotów gospodarczych. Na nasz wniosek Rada Ministrów swoim rozporządzeniem z dnia 28 czerwca poszerzyła naszą Specjalną Strefę Ekonomiczną EUROPARK Mielec o dwie parcele i na powierzchni 4 ha 39 arów. Wysoka Rado! Misją samorządu jest zaspokajanie podstawowych potrzeb naszych mieszkańców. Zmierzamy do realizacji tego celu poprzez coroczny budżet naszego miasta, w którym w zapisach budżetowych wszystkich jednostek kształtujemy funkcjonowanie naszego samorządu. Chcę dzisiejsze sprawozdanie przekazać w dwugłosie. Po mnie głos zabierze Pani Skarbnik, gdzie spróbujemy w liczbach pokazać jak kształtował się rok 2017. Natomiast ja kilka takich refleksji ogólniejszych zechcę Państwu przekazać. W podsumowaniu chcę powiedzieć, że rok 2017 zakończyliśmy po stronie dochodów kwotą 84 368 528,56 zł i dochody zrealizowaliśmy w 97,76 %. Wydatki zaś zrealizowaliśmy na kwotę 82 087 728,16 zł. Najwięcej wydatków, już tradycyjnie, przeznaczaliśmy na dział Oświata, była to kwota 33 780 000, będą tutaj zaokrąglą i jest to udział procentowy – 41,15 %. Następnym działem jest Rodzina i pomoc społeczna. Tutaj w ostatnim roku, m.in. w związku z programem 500 + nastąpił radykalny wzrost i rok 2017 opiewał w tych działach, bo to obejmuje dział i Rodzina, jak również Pomoc społeczna, czyli środki trafiające bezpośrednio do mieszkańców, ten dział to wydatki 23 531 000 zł i udział procentowy to jest 28,67. Kolejne działy opiewają już na mniejszą kwotę. Patrząc trochę większościami to administracja 8,90 %, czyli kwota 7 310 000. Potem Kultura fizyczna 7 310 000, 8,90 %. Następnie dział Gospodarki komunalnej, Mieszkania i Ochrony środowiska wydatki 4 853 000, udział 5,90 %, Transport i łączność 1 842 000, z udziałem 2,24 %. Na wydatki majątkowe, bo myślę, że to jest też troska każdego roku i zawsze wysokiej Rady, wydatkowaliśmy w liczbach wydatkowanych, czyli zapisanych na koniec 2017 roku kwotę 6 772 237,89 zł. Podkreślam, że wydatkowaliśmy, bo zamiary inwestycyjne były znacznie większe i powiem, że chyba zdecydowana większość zadań inwestycyjnych niestety przesunęła się na rok bieżący, bo przynajmniej w pięciu pozycjach pozyskiwaliśmy środki zewnętrzne i umowy z Zarządem Województwa nastąpiły w ostatnich dniach grudnia. Więc trudno było już i zorganizować postępowanie przetargowe i wybrać wykonawcę i realizować. Ale tak dla zobrazowania Państwu tych wydarzeń, to 22 grudnia podpisaliśmy umowę na projekt oświetlenia ulicznego, na kwotę 2 300 000 projekt, natomiast udział dofinansowania, dotacji 1 900 000. 15 grudnia 2017 roku podpisaliśmy umowę na termomodernizację, tutaj projekt 18 400 000 i z udziałem 85 %, czyli 12 300 000 dotacji. 22 grudnia 2017 roku podpisaliśmy umowę na Zielony LOF, projekt 10-cio milionowy z udziałem 8,5 mln dotacji. 29 grudnia podpisaliśmy umowy na Mobilny LOF, projekt 9,7

mln, z udziałem dotacji 8 200 000, czy projekt Czysta Energia, podpisaliśmy umowę z Zarządem 28 grudnia 2017 roku. Projekt na kwotę 5 700 000 i udział dotacji 4 300 000. W maju też proszę Państwa, i zadanie trwa realizowane przez naszą Spółkę, ale to jest dla naszych mieszkańców, dla miasta Lubartowa, w maju została podpisana umowa z wykonawcą na duży projekt, jak Państwo wiecie, bo wielokrotnie o tym Państwa informowaliśmy, 66-cio milionowy projekt przebudowy, modernizacji, przebudowy w zasadzie oczyszczalni miejskiej i tu z udziałem ponad 30-to milionowym dotacji z POIiS-u, z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, realizowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Chcę podkreślić, że ten obszar inwestycyjny opiewa na kwotę 112 mln zł i udział dotacji jest ponad 70-cio milionowy. To w historii Lubartowa nie miało jeszcze miejsca, tak duże zaangażowanie środków w postaci również zawartych umów na realizację zadań inwestycyjnych i dla podkreślenia chcę powiedzieć, że w związku z trochę opóźnieniem, nie zaciągnęliśmy ani złotówki zadłużenia, nie powiększyliśmy zadłużenia, a wręcz więcej udało nam się spłacić, czyli bez jakiegokolwiek zaciągania kredytów ten rok zakończyliśmy. Wysoka Rado, Szanowni Państwo, uwzględniając nasze możliwości finansowe oraz uwarunkowania zewnętrzne, co już wspomniałem, wyrażam przekonanie, że dobrze i z wielkim zaangażowaniem bardzo wielu osób służyliśmy w ubiegłym roku naszym mieszkańcom. Pragnę w tym miejscu bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy tworzyli dobro naszego miasta w roku 2017. Bardzo dziękuję Państwu radnym za pomoc, za pracę przez cały rok, bo wielokrotnie potykaliśmy się osprawy budżetowe i realizację budżetu. Dziękuję bardzo wielu mieszkańcom, którzy w przeróżny sposób, działając społecznie, czy to indywidualnie, czy w ramach swoich stowarzyszeń, fundacji, klubów, związków i pozostałych form, bo to jest duża różnorodność, wspomagali i ubogacali działalność naszego samorządu. Bardzo dziękuję również samorządowcom, moim współpracownikom we wszystkich jednostkach, czy ze wszystkich jednostek działających w naszym mieście. W poczuciu dobrze wypełnionej służby, zwracam się do Wysokiej Rady o zatwierdzenie sprawozdania budżetowego za rok 2017 i o udzielenie Burmistrzowi Miasta Lubartów absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2017. Szczegółów trochę więcej poda Pani Skarbnik. Ja z Panią Skarbnik jesteśmy do dyspozycji w dyskusji, w refleksjach, w podpowiedziach. Już z góry dziękuję za to wszystko i proszę Panią Skarbnik o zabranie głosu, a ja dziękuję Państwu za uwagę.

#### SKARBNIK MIASTA

Szanowni Państwo niektóre liczby wypłynęły już tutaj wypowiedziane przez Pana Burmistrza. Myślę, że Państwo szczegółowo zapoznali się ze sprawozdaniem przekazanym Państwu w miesiącu marcu, ja tylko tak może troszeczkę w skrócie, bo pora późna, przytoczę te najważniejsze liczby z wykonania budżetu. I tak według stanu na dzień 31 grudnia planowane dochody budżetu miasta stanowiły kwotę 86 299 369,27 zł, a zrealizowane zostały w kwocie 84 368 528,56 zł, co stanowi 97,76 % planu. Przy czym dochody bieżące wyniosły 79 286 437,28 zł i to dało 100,28 % planu. Natomiast dochody majątkowe stanowiły w budżecie kwotę 5 082 091,28 zł i wykonane zostały w wysokości 70,19 % planu, gdyż plan opiewał na kwotę 7 240 624 zł. Dochody te nie zostały wykonane w dziale 700 Sprzedaż majątku. I tutaj proszę Państwa przedłożyliśmy, przedstawiliśmy do sprzedaży grunty i nieruchomości na kwotę 4 425 228 zł. Nie zrealizowały się w kwocie, bo ponad 3 mln zostały zrealizowane, nie zrealizowały się w kwocie 1 272 485,35 zł, przy czym przyczyną braku realizacji był po prostu brak nabywców na przedłożone do sprzedaży grunty. Grunty te zostały przedłożone do sprzedaży również w roku bieżącym.

Kolejny brak realizacji, kolejna i ostatnie pozycja, dział 900, tutaj proszę Państwa wpisaliśmy dochody w wysokości około 900 000 zł na realizację projektu Czysta Energia dla Lubartowa. Z racji, że umowa została podpisana w miesiącu grudniu 2017 roku, dochody te nie wpłynęły



Ad 6 h)

Rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Lubartów absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2017 rok. (Projekt uchwały w załączeniu)

Przewodniczący Rady Miasta zauważył, iż radni zapoznali się już zarówno ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2017 rok, jak i ze sprawozdaniem finansowym za 2017 rok. Następnie zwrócił się do radnych z zapytaniem, czy życzą sobie odczytania opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, uchwały Komisji Rewizyjnej i informacji o stanie mienia Miasta Lubartów. Żaden radny nie wyraził zainteresowania powyższą propozycją. Przewodniczący poprosił o przedstawienie opinii Komisji na temat powyższego projektu uchwały. Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych wydała negatywną opinie na temat projektu, pozostałe Komisje Rady Miasta zaopiniowała go pozytywnie.

W otwartej w tym punkcie dyskusji głos zabrali:

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Rozumiem, że tylko ja zabiorę głos w tym punkcie. Dobrze. Szanowni Państwo w imieniu Klubu Radnych „Platformy Obywatelskiej” chciałbym zabrać głos w sprawie dwóch projektów uchwał: tego i tego poprzedniego. Jest to temat powiązany ze sobą i myślę, że jednym wystąpieniem obejmę te dwa tematy. Budżet miasta Lubartów to plan finansowy naszej wspólnoty lokalnej, wspólnoty, którą tworzą mieszkańcy Lubartowa i której przepisy prawa nadają samodzielność prawną i finansową. Nam radnym i Burmistrzowi członkowie tej wspólnoty powierzyli w dniu wyborów szczególną odpowiedzialność, dbałość o zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty, o ciągły wzrost jakości życia, jak również dbałość o zarządzanie mieniem i finansami wspólnoty. Lubartowianie obdarzyli nas zaufaniem niezwykle cennym w czasach wysokiego stopnia nieufności do władzy i niskiej jakości kapitału społecznego. My wykonując swoje obowiązki, winniśmy tego zaufania nie zawieść, rzetelnie i uczciwie realizując powierzone nam zadania. Jednym z głównych zadań Rady Miasta jest uchwalanie na wniosek Burmistrza budżetu, planu finansowego na dany rok, kontrolowanie jego wykonania oraz rozpatrywanie sprawozdania z jego wykonania, a co za tym idzie, podejmowanie uchwały w sprawie udzielenia lub nieudzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta. Budżet Miasta to także swoista umowa między organem wykonawczym, a stanowiącym gminy, pomiędzy Burmistrzem a Radą Miasta. Zawierając ją, Rada Miasta w imieniu obywateli Lubartowa zobowiązuje się wyasygnować środki pochodzące w ogromnej mierze z zebranych od mieszkańców podatków na konkretne zadania, a Burmistrz zadania te realizować. Zgodnie z zasadą jednostronnej dyrektywności budżetu ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Przepraszam Panie Radny. Szanowni koledzy! Ponieważ radny zabrał głos, zgłosił się jako pierwszy do dyskusji, prosiłbym, żebyśmy to uszanowali, bo troszkę zaczyna się robić głośno i zakłócamy wypowiedź Panu radnemu. Proszę bardzo Panie radny.) Zgodnie z zasadą jednostronnej dyrektywności budżetu budżet wiąże organ wykonawczy gminy po stronie wydatków, a zaplanowane dochody są jedynie prognozami. Powinny one jednak zapewniać pokrycie wydatków budżetowych. Oceniając wykonanie budżetu po stronie dochodów, powinniśmy poszczególne pozycje traktować jako szacowane minimalne wpływy, w przeciwieństwie do wydatków, gdzie te powinny być traktowane jako górne limity. Z punktu widzenia gospodarki finansowej gminy problemu nie stanowi nie doszacowanie dochodów, lecz ich zbyt optymistyczne przeszacowanie, gdyż nie będą mogły pokryć zaplanowanych w budżecie wydatków. Nie odnosimy się jako Klub Radnych tutaj do pierwszej wersji budżetu, gdzie zaplanowano dochody w wysokości powyżej 100 mln zł, lecz do dochodów wykazanych w sprawozdaniu

z wykonania budżetu. Zaplanowane w budżecie dochody w wysokości ponad 86 mln zł zrealizowano w 97,76 %, tj. w wysokości 84 368 528,56 zł. Nie zrealizowano zaplanowanych dochodów w wysokości 1 930 840,71 zł. Warto w tym miejscu zauważyć niezrealizowane dochody z tytułu: w dziale gospodarka mieszkaniowa zrealizowano jedynie 76,81 % planu, w tym wpływów z dywidend, gdzie zrealizowano poniżej 50 % planu i odpłatnego nabycia prawa własności oraz prawa użytkowania wieczystego, gdzie zrealizowano 71,6 % planu. W dziale Gospodarka komunalna i ochrona środowiska zrealizowano 47,87 % planu, w tym nie zrealizowano dochodów planowanych z tytułu pozyskania środków zewnętrznych w wysokości 874 345,20 zł. Po stronie wydatków nie odnotowaliśmy przekroczenia wydatków w żadnym dziale i rozdziale budżetu, co teoretycznie powinno cieszyć, a jednak nie cieszy, gdyż na 2017, podobnie jak i na lata poprzednie, cieniem kładzie się wysoki stopień niezrealizowania wydatków inwestycyjnych. Zrealizowano je jedynie w 59,7 %, w tym te zaplanowane do realizacji z wykorzystaniem środków zewnętrznych, jedynie w 2,5 %. Ale to w przypadku obecnej władzy wykonawczej nie powinno dziwić. Podobnie było w roku 2014 i w roku 2016. Dziwi natomiast niezrealizowanie wydatków na tak potrzebne inwestycje drogowe. Z zaplanowanych 4 330 097 zł wydatkowano jedynie 42,55 % środków, tj. 1 842 333,72 zł, co w naszej ocenie w większości przypadków jest wynikiem nierzetelności, nieodpowiedzialności i zaniechań. Z zaplanowanych blisko 720 000 zł na budowę pierwszego etapu Drogi Wschodniej nie zdołano wydać ani jednej złotówki, a przypominam, że to już kolejny rok, jak nie możemy rozpocząć tej koniecznej dla Lubartowa inwestycji. Z budowy kładki dla pieszych nad torami PKP nie wydatkowano ani jednej złotówki. Na budowę parkingu przy Szkole Podstawowej Nr 4 z 200 000 zł zdołano wydać jedynie 8 714 zł na aktualizację dokumentacji. Na budowę parkingu przy ulicy Szaniawskiego z zaplanowanych 150 000 zł wydano 9 000 zł, a parkingu jak nie było, tak nie ma. Udało się jedynie dokonać remontów ulicy: Dębowej, Jesionowej i Partyzanckiej. Udało się również przekazać zaplanowaną w wysokości 376 510 zł dotacje na budowę drogi przez Gminę Lubartów. Z 1 mln zł przeznaczonego na zakup nieruchomości pod inwestycje drogowe wydatkowano jedynie 364 293,43 zł, czyli niecałe 37 %. Do zeszłorocznych sukcesów inwestycyjnych Panów Burmistrzów należy za to zaliczyć: budowę alejek na cmentarzu komunalnym i budowę grobów, dofinansowanie zakupu samochodu dla Policji, zakup pieca konwekcyjnego dla Szkoły Podstawowej Nr 1 i urzędzeń kuchennych dla Przedszkola Nr 2, budowę boiska ze sztuczną nawierzchnią przy ulicy Parkowej, oddanego w tym roku, przekazanie dotacji na inwestycję Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej, przekazanie dotacji na wymianę pieców na bardziej ekologiczne przez mieszkańców miasta, budowę oświetlenia ulicznego Sienkiewicza, Sobieskiego i Piaskowej, budowę placów zabaw przy ulicy Łokietka, zadanie to było realizowane przez 2 lata, budowę wiaty grillowej nad Wieprzem za blisko 80 000 zł, zadanie również było realizowane przez 2 lata, modernizację rowu odpływowego przy ulicy Pradnik i zakup traktorka do koszenia stadionu. Trochę mało jak na blisko 22 tys. miasto i blisko 99-cio milionowy budżet. Zasmuca w szczególności nierzetelne i niedbałe podejście do realizacji inwestycji wybranych przez mieszkańców Lubartowa w ramach tzw. Budżetu Obywatelskiego. Intencją jego wprowadzenia była chęć poprawy kapitału społecznego miasta, zachęcenie mieszkańców Lubartowa do większej aktywności, współdecydowania w sprawach wspólnoty samorządowej miasta, do poczucia współodpowiedzialności, większej dbałości o dobro wspólne. I jak wyszło? W naszej ocenie realizacja zadań wybranych w ramach BO kompromituje władzę wykonawczą Lubartowa. Przypomnijmy, że zgodnie z obowiązującą uchwałą za realizację BO odpowiada Burmistrz Miasta, który w szczególności: weryfikuje zgłoszone projekty pod kątem ich wykonalności, kosztów realizacji, powołuje Zespół ds. BO i deleguje do niego swoich przedstawicieli i realizacji wybranych przez mieszkańców projektów. Z trzech wybranych przez mieszkańców Lubartowa do realizacji projektów nie wykonano ani jednego.

Na realizację nie mogą się też doczekać projekty wybrane w latach poprzednich. Nie udało się już kolejny rok z rzędu przystąpić do zmian w planie zagospodarowania przestrzennego, co paraliżuje wiele inwestycji w Lubartowie i spowalnia rozwój miasta. Z zapowiadanych 11 344 036 zł przeznaczonych na inwestycje, tj. prawie 13 % wydatków budżetowych, Panu Burmistrzowi udało się zainwestować jedynie 6 772 237,89, co stanowi 8,25 % planowanych wydatków budżetowych, a to sprawia, że absolutnie nie możemy mówić o rozwoju naszego miasta, wręcz przeciwnie chyba wszyscy mamy świadomość marazmu rozwojowego i utraconej dynamiki zmian na lepsze. Jeszcze gorzej wygląda realizacja i wydatkowanie środków w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Z zaplanowanych do wydatkowania ponad 1 mln zł udało się wydać niecałe 50 000, czyli 4,6 % i to głównie na wynagrodzenia osób obsługujących projekt. Oba te projekty, mówimy o Mobilnym i Zielonym LOF-ie są realizowane przez miasto od 2014 i odpowiednio 2016 roku i jak na razie z blisko 17 mln dotacji na inwestycje wydano 0 zł. Źle wygląda wzrost wydatków bieżących miasta przy jednoczesnym spadku wydatków majątkowych. W stosunku do 2015 roku wydatki majątkowe spadły o 73 %, zaś wydatki bieżące wzrosły o 27 %. W 2017 roku udział wydatków bieżących wynosił 91 % wydatków ogółem. W 2010 roku kiedy Pan Janusz Bodziacki obejmował funkcję Burmistrza Miasta Lubartów, wynosił 77 %. Podsumowując, z uwagi na niezrealizowanie ponad 40 % wydatków inwestycyjnych, rosnące wydatki bieżące miasta, przekraczające 90 % wydatków ogółem, brak perspektyw na poprawę tej sytuacji, my radni z Klubu Platformy Obywatelskiej ze smutkiem negatywnie oceniamy wykonanie budżetu w 2017 roku. Jesteśmy radnymi miasta Lubartów, sprawując mandaty radnych, kierujemy się dobrem wspólnoty tworzonej przez mieszkańców. Nie jesteśmy ani w opozycji ani w koalicji rządzącej miastem. Jeżeli już musimy dotrzymywać tego słownictwa, to jesteśmy w koalicji z mieszkańcami Lubartowa. Jesteśmy w koalicji z dobrymi rozwiązaniami i propozycjami, a w opozycji do nieodpowiedzialnych i szkodliwych działań. Staramy się odpowiedzialnie podchodzić do naszych zadań, mając zawsze na uwadze dobro miasta. Odpowiedzialność to nie jest tylko głosowanie za tym, żeby w mieście był spokój, nie było referendum i związanych z tym wydatków. Gdyby tak rozumieć odpowiedzialność, to każdy kto ma inne zdanie, nie powinien go wypowiadać. Nie przyłączamy się też do głosu tych, którzy zawsze i z każdego powodu krytykują. Doceniamy każdą dobrą inicjatywę i każdą dobrze wydatkowaną złotówkę z budżetu miasta. Popieraliśmy wiele pomysłów i sami zgłaszamy swoje. Wyrazem tego było nasze zachowanie w 2015 roku, czyli głosowanie za budżetem i za udzieleniem absolutorium Panu Burmistrzowi. Było również głosowanie za budżetem na 2018 rok, ale w tamtym roku 2015 inwestycje zrealizowano na przyzwoitym poziomie, utrzymano w ryzach wydatki bieżące i zadłużenie miasta. Naszym zdaniem odpowiedzialność nie może być bezkrytycznym spojrzeniem na gospodarowanie środkami publicznymi. Odpowiedzialność to rzeczowa analiza pozbawiona uprzedzeń i emocji, szczerzy, ale niestety też czasem niewygodny osąd sprawy. Nie mamy z tego powodu poczucia satysfakcji, zupełnie nas to nie zadowala, tak jak nie zadowalała mieszkańców Lubartowa, ale oceniając sposób i wynik wykonania zeszłorocznego budżetu, w trosce o dobro wspólnoty samorządowej miasta Lubartów w przyszłości, mając na względzie właściwie pojmowany interes miasta i mieszkańców Lubartowa, zagłosujemy przeciw przyjęciu sprawozdania z wykonania budżetu, przeciwko udzieleniu Burmistrzowi Miasta absolutorium za rok 2017. Dziękuję.

**Radny PIOTR KUSYK**

Koleżanki i Koledzy Radni, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo. Jak tu przed chwilą usłyszeliśmy rok 2017 to dochody budżetu w wysokości 85 mln zł, zrealizowane prawie w 98 %, to wydatki miasta w wysokości 82 mln zł, co daje około 92 % uchwalonego planu. Z przedłożonych sprawozdań wynika, że zarówno dochody, jak i wydatki na bieżące

funkcjonowanie miasta realizowane były planowo, czyli że administrowanie miastem było rozsądne, zrównoważone i na miarę naszych możliwości finansowych. Czy idealne? Zapewne nie. Ale na tyle dobre, na ile to możliwe. Prawie 56 mln zł to wydatki bieżące, przeznaczone na utrzymanie oświaty, na pomoc społeczną, rodzinę, utrzymanie czystości i porządku, czyli szeroko rozumianą gospodarkę komunalną, administrację, dotacje dla instytucji kultury, kulturę fizyczną, bieżące utrzymanie dróg. Czy to dużo? Optymalnie. 10 mln też nie byłoby za dużo. Wydatki majątkowe w 2017 roku to tylko lub aż 6,8 mln zł, bez zaciągania planowanego kredytu i zwiększania zadłużenia miasta. z tej kwoty m.in. na inwestycje drogowe wydatkowano około 1 300 000 zł, na wykup gruntów przeznaczono 370 000 zł, inwestycje na cmentarzu komunalnym to kwota około 258 000 zł, wymiana pieców dla mieszkańców naszego miasta to ponad 230 000 zł, budowa placu zabaw na osiedlu Królów Polskich to kwota 154 000 zł, czy wreszcie ukończenie pierwszego etapu budowy oczekiwanej od lat inwestycji przy ulicy Parkowej za 3 400 000 zł i wiele innych inwestycji. No i wreszcie rok 2017 to wyteżona praca Pana Burmistrza i jego zespołu, włożona w przygotowanie wniosków i pozyskanie środków z budżetu Unii Europejskiej. Na realizację zadań inwestycyjnych, zwieńczonych podpisaniem w miesiącu grudniu 2017 roku aż pięciu umów na dofinansowanie realizacji projektów na łączną kwotę ponad 35 mln zł. Otóż 22 grudnia 2017 roku podpisano umowę na modernizację oświetlenia ulicznego. Całkowita wartość projektu to prawie 3 mln zł, z tego kwota dofinansowania to kwota 1 951 000 zł, co stanowi 85 % kosztów kwalifikowanych. Kolejna umowa podpisana 15 grudnia 2017 roku dotyczy termomodernizacji obiektów użyteczności publicznej. Całkowita wartość projektu to ponad 18 mln zł, z tego kwota dofinansowania 12 300 000 zł, co stanowi 85 % kosztów kwalifikowanych. Kolejna umowa podpisana 22 grudnia 2017 roku to Zielony LOF. Wartość projektu prawie 22 mln zł, z tego kwota dofinansowania 8,5 mln zł, co stanowi prawie 85 % kosztów kwalifikowanych. Mobilny LOF. Umowa podpisana 29 grudnia 2017 roku. Całkowita wartość projektu prawie 10 mln zł, z tego kwota dofinansowania ponad 8 mln zł, co stanowi niecałe 84 % kosztów kwalifikowanych. Kolejna umowa 28 grudnia 2017 roku. Całkowita wartość projektu ponad 5,5 mln zł, z tego kwota dofinansowania prawie 4 300 000 zł i tutaj koszt kwalifikowany to także 85 %. Tak, to ponad 35 mln zł. Z tego co mi wiadomo i z tego co usłyszeliśmy, miasto jeszcze nigdy nie pozyskało takiej ilości środków na realizację własnych inwestycji. Jest czas siewu, jest czas zbiorów. Trzeba było troszeczkę popracować, żeby te środki zdobyć. Pomijam tu środki pozyskane jeszcze przez Zakład Zagospodarowania Odpadów, bo też mamy tam swój udział, a także Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, trzeba pamiętać, że budujemy nową oczyszczalnię ścieków w zupełnie innej technologii, która - mam nadzieję - będzie służyła mieszkańcom długie lata. Jeśli prawidłowa wysoka realizacja dochodów i rozsądne wydatkowanie środków, a przede wszystkim pozyskanie tak wysokich środków zewnętrznych na realizację inwestycji, których efekty już są odczuwalne i będą odczuwalne przez mieszkańców i w tym roku i w roku następnym, to mało, aby pozytywnie ocenić pracę Burmistrza w tym 2017 roku, to gratuluję obiektywizmu. Moim zdaniem ocena może być tylko jedna – udzielenie absolutorium. Dziękuję.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa, Panie Burmistrzu. Z jednej strony usłyszeliśmy od radnego Jakuba Wróblewskiego rzeczową analizę tego co otrzymaliśmy w dokumentach, z drugiej strony wręcz euforyczną wypowiedź Pana Przewodniczącego Piotra Kusyka. Usłyszeliśmy o tym, jak to wydawano środki, jak to m.in. na bieżące utrzymanie dróg, również na inne przedsięwzięcia. I można by było powiedzieć faktycznie proszę Państwa skoro jest tak dobrze, to dla odmiany, dlaczego jest tak źle? Słyszymy o procentowym porównywaniu środków, które zostały pozyskane z funduszy strukturalnych

i o tym, jak olbrzymie środki w stosunku do tego, co zostało podpisane w umowach, wpłyną do miasta Lubartowa. I zderzamy się z rzeczywistością, bo zderzamy się z rzeczywistością kolejnych postępowań przetargowych, które eliminują te założenia jakże euforyczne. Jesteśmy informowani o podpisanych umowach, a później jesteśmy informowani o 40-sto % przekroczeniu kwot, jeżeli chodzi o wydatki chociażby na termomodernizację obiektów szkolnych w ramach działania 5.2. Byliśmy informowani również o stadionie, chociaż tutaj nie było tej informacji, ale proszę Państwa właśnie, jeżeli chodzi o wydatki na inwestycje przy ulicy Parkowej, to wszyscy wiedzieliśmy jak wyglądała inwestycja obiekt sportowy, jeżeli chodzi o pierwsze boisko, za chwilę o drugie boisko, jak została wykonana również hala. Można by powtarzać wypowiedzi radnego Wróblewskiego, ale proszę Państwa wręcz zastanawiające jest to, co wydarzyło się właśnie z wydatkami majątkowymi. Realizacja z 11 344 036 zł - 6 772 237 zł. Nie zrealizowane podstawowe przedsięwzięcia i nie liczenie się właśnie, bo uważam, że to, co wydarzyło się, jeżeli chodzi o Budżet Obywatelski to jest po prostu największy skandal, to jest sytuacja taka i wygląda przynajmniej na to, chociaż tutaj broniono się zupełnie błędnymi założeniami dotyczącymi przedłożenia postępowań przetargowych, że proszę Państwa wygląda wręcz, że celowe pewne przedsięwzięcia nie były realizowane, ponieważ być może wygrały inne przedsięwzięcia niż te, które chcielibyśmy, aby wygrały. Proszę Państwa EKO - Stadion, boiska do piłki plażowej, o to, o co pytała Pani Ewa Grabek dzisiaj w interpelacjach i zapytaniach, no przecież to wszystko nie jest zrealizowane. Za chwilę usłyszymy, że nowa dokumentacja była przygotowywana pod koniec roku. Ale proszę Państwa przez cały rok Pan Burmistrz nie potrafił zrealizować inwestycji, które wybrali sami obywatele miasta Lubartowa, które były przez tych mieszkańców najbardziej oczekiwanymi inwestycjami. No i proszę Państwa jeżeli słyszymy o tym, że w roku 2017 nie zaciągnięto ani złotówki kredytu, a rok zamknięto 23 753 059,79 zł, to cytując jeszcze raz Pana Burmistrza, bo wydawało mi się, że Pan Burmistrz na ostatniej sesji ..., że ja się pomyliłem, no to proszę Państwa tak naprawdę, mając ten budżet i ponad 80 mln, które były przeznaczone na wydatki i porównując budżet Burmistrza Jerzego Zwolińskiego z 2010 roku, który również Panie Burmistrzu nie 56, 84 071 103 zł, no to ówczesne zadłużenie miasta na poziomie 18 mln zł było bardzo mocno i radykalnie krytykowane przez Pana Burmistrza. Podczas debaty w grudniu 2010 roku Pan Burmistrz wskazywał, że to jest błędna polityka, że tak nie powinno być, że powinno być zupełnie odmiennie, a okazuje się, że wówczas przeszkadzało 18 mln zł, a tutaj, mimo że nie zaciągnięto ani jednej złotówki, podkreślam, w przeciągu całego roku, 23 753 000 zł to jest sytuacja normalna. No to w takim wypadku, po co było krytykować poprzednika, skoro samemu zaciąga się i realizuje się z poprzednich lat zobowiązania, które są o wiele, wiele większe. Ja przypomnę tylko, że efektem również tych środków, o których mówił przed chwilą Pan Kusyk, jest również sytuacja taka, że te umowy, o których mówimy, jeżeli już przywołujemy, to również przywołajmy skutki, jakie będą one miały, jak i również inne przedsięwzięcia. Przywołajmy chociażby prognozę długoterminową, gdzie widzimy, że rok obecny 2018 ma się zakończyć 33 mln, jeżeli oczywiście finanse będą trzymane w ryzach. Jeżeli będzie sytuacja taka, że założone koszty nie będą większe. A już widzimy, że koszty założone, założenia do nich zostały podpisane w 2017 roku, chociażby w przypadku kilku przetargów, które zostały rozstrzygnięte, zostały przekroczone. Ja przyznam się szczerze, że gdyby z koalicji, która podjęła decyzję, że nie Burmistrz Zwoliński startuje na Burmistrza Miasta Lubartowa, tylko startuje inna osoba, znajdująca się na tej sali, to Burmistrz Zwoliński miałby idealną sytuację taką, żeby teraz odpowiedzieć Panu Burmistrzowi: co mi Pan zarzuca, skoro Pańskie gospodarowanie środkami finansowymi na koniec 2017, to 23 753 059 zł, jeżeli chodzi o te zobowiązania. Jako Klub „Wspólny Lubartów” nie możemy również udzielić absolutorium Panu Burmistrzowi, który po pierwsze, mamy wrażenie, jakby nie dotrzymał zobowiązań, tak naprawdę złożonych przez samego siebie, rozpoczynając zarządzanie miastem. To po



pierwsze. Po drugie, jeżeli również dzieje się sytuacja taka, że najbardziej potrzebna, najbardziej rzeczy, które są dla mieszkańców ważne, istotne, gdzie mieszkańcy sami zdecydowali o tym, również nie są realizowane, to w jaki sposób możemy rozmawiać o tym, że miasto jest zarządzane w sposób prawidłowy, że miasto to perspektywa rozwoju, że miasto to przedsięwzięcie i sposób zarządzania tym miastem powoduje, że możemy spać spokojnie. Niestety można tutaj czarować nas różnego rodzaju przedsięwzięciami, ale ktoś, kto będzie chciał po Panu Burmistrzu być nowym burmistrzem tego miasta, będzie musiał się zderzyć tak naprawdę z nieprzemyślanymi decyzjami, z rozstrzygnięciami, które były podejmowane za pięć dwunasta i z rozstrzygnięciami, które mogą być naprawdę bardzo kosztowne dla miasta i zamknąć możliwości rozwojowe miasta na długie, długie lata, spłacając zobowiązania, które zaciąga Pan Burmistrz. W związku z tym nasz Klub również będzie głosował przeciwko udzieleniu absolutorium dla Pana Burmistrza Miasta Lubartowa.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowna Rado, Szanowni Goście, których już nie ma, media zawsze szanuję, także nie muszę tego mówić, Szanowni Państwo z mediów. Jak widać zbliżają się wybory, bo spodziewałem się, że mało będzie popierania Burmistrza w związku z tym, że wszystkie Kluby wystawiają swoich kandydatów na burmistrza. I powiem szczerze, mam pewien dylemat, bo kandydat Wspólnoty Lubartowskiej również będzie startował w wyborach i nie wiem, czy chwalić Burmistrza, czy atakować? Natomiast powiem tylko tyle, że również jak powiedział radny Wróblewski, my również słuchamy głosów mieszkańców, my również staramy się realizować ich potrzeby, spełniać ich prośby, realizować wymagania. Więc po prostu ocenimy, naszym zdaniem, tak jak jest w rzeczywistości. Szanowni Państwo ja nie będę mówił, że wszystko było idealnie, nie będę mówił, że Burmistrz jest najlepszym gospodarzem. Natomiast powiem tylko tyle, że takie stawianie tez, jakoby Burmistrz źle realizował zadania miasta, nie znajduje żadnego uzasadnienia w stanie faktycznym. Tak jak powiedziałem, jest chyba takim zapotrzebowaniem na rzecz zbliżających się wyborów. Pozwolę sobie przytoczyć kilka liczb, a wiem, że liczby nie kłamią. Z przedłożonych nam sprawozdań wynika, że budżet zamknął się wynikiem dodatnim, to jest nadwyżką w wysokości 2 280 800 zł, czyli że miasto w roku 2017 nie żyło na kredyt, że dochody miasta pokryły wszystkie wydatki. Patrząc w sprawozdanie dostępne na BIP-ie, wyliczyłem, że dochody bieżące zrealizowały się w 100,28 %, dochody majątkowe w 70,19 %. Wiemy, że – moim zdaniem, myślę, że Państwa również - powodem takich dochodów majątkowych był brak nabywców na wystawione do sprzedaży grunty, około 1 270 000 zł i późno podpisane umowy na zadanie np. Czystej Energii, na które zaplanowano dochody w kwocie około 900 000. Jak oceniamy realizację wydatków? Wydatki bieżące zrealizowano w 96,32 %, tj. z kwoty 78 196 000 zł, wydatkowano około 75 315 000 zł. Może to świadczyć jedynie o takim pragmatycznym, gospodarskim podejściu do publicznych pieniędzy. Nie wydajemy ile mamy, czyli 100, lecz rozsądnie tyle, ile jest to konieczne. Wydatki majątkowe, tutaj mając wiedzę bieżącą, że otrzymamy środki na realizację zadań z udziałem środków unijnych z końcem roku, w ciągu roku przenieśliśmy część planowanych wydatków na lata następne. Dlatego też realizacja takich zadań jak Mobilny i Zielony LOF, termomodernizacja, modernizacja oświetlenia, czy Czysta Energia, z przyczyn niezależnych od władzy wykonawczej, mogły być realizowane. Ja już nie będę przypominał, bo zdaje się, że radny Kusyk mówił, kiedy zostały podpisane umowy na te projekty, które wymieniałem, więc nie będę się powtarzał. Natomiast powiem tylko tyle, że rzeczywiście niektóre zadania, jak np. wymieniana Droga Wschodnia nie została zrealizowana, ale to tak naprawdę, nie ze względu na to, że nie chcieliśmy tego wykonać, czy nie chciał wykonać tego Burmistrz, tylko ze względu na to, że te negocjacje, w których sam brałem udział i w których niektórzy Państwo brali udział, trwały bardzo długo i te procedury

administracyjne, które nadal trwają, nie zostały zakończone. Więc nie jest to tak naprawdę wina Burmistrza. Budowa kładki, też przytaczana tutaj przez radnego, to zadanie PKP. Miasto jest, było i będzie gotowe do udziału w kosztach jego realizacji. No niestety samo tego nie wykona. Te wymienione przeze mnie obiektywne przyczyny zdecydowały o wykonaniu inwestycji w około 60-ciu %. Podkreślenia natomiast wymaga fakt, iż w roku 2017 Burmistrz nie zaciągnął planowanego najpierw w wysokości 3 900 000, później w wysokości 2 101 000 kredytu, co więcej dokonał spłaty 4 386 400 zł kredytów zaciągniętych w latach poprzednich. I tak tu mi się rzuca dygresja dotycząca tego zadłużenia, o którym mówił Pan Przewodniczący Tomasiak. Otóż rzeczywiście zadłużenie w roku 2010 wynosiło 18 mln i było teoretycznie o 5 mln niższe niż w 2017 – 23, tak? Tylko że, i to jest właśnie statystyka i manipulowanie, czy nie manipulowanie, tylko żonglowanie liczbami, tylko te 18 mln w 2010 roku stanowiło 33 % w stosunku do dochodów, natomiast te 23 mln w 2017 stanowi 27 %. Więc nie mówmy o tym, że wtedy miasto było bardziej zadłużone niż teraz. I tak na zdrowy rozum, te 18 % w 2010 było dużo więcej warte niż w 2017 te 23 mln, jeśli chodzi o realną wartość pieniądza. Na koniec rzecz najważniejsza, warta ciągłego podkreślania, to fakt pozyskania środków unijnych w wysokości 35 200 000 zł na realizację tych zadań, o których już była mowa, o łącznej wartości całkowitej, na realizację pięciu dużych zadań inwestycyjnych o łącznej wartości całkowitej 46 700 000 zł. Taka ilość pozyskanych środków nigdy nie miała miejsca w przeszłości. I teraz może kilka ..., żeby nie było tak słodko, to mam nadzieję, bo powiem tak: jako Wspólnota Lubartowska mamy kilka zastrzeżeń do wydawania pieniędzy, chociażby, może nie tyle, żeby krytykować w sensie ... Mam tę tabelę z ... nie zabierałem głosu w punkcie związanym z realizacją Programu współpracy Gminy Miasta Lubartów z organizacjami, natomiast pozwolę sobie tutaj zabrać, ponieważ to też jakby powód, że nie do końca te pieniądze czasami wydajemy tak, jakbyśmy to widzieli. Zwrócę uwagę np. na zadanie z zakresu promocji miasta Lubartowa. Proszę nie brać tego pod uwagę, że zarzucam, że ta organizacja dostała tyle, a ta tyle, bo ja jestem daleki od tego. Ja uważam, że wszystkie organizacje powinny dostawać jak najwięcej pieniędzy, żeby jak najwięcej zadań realizowały. Natomiast mam takie pytanie: Czy sztuki zakupionych kompletów sportowych z emblematem miasta są elementem promocji miasta? One cały czas są, że tak powiem, w Lubartowie. Czy Biesiada ogrodowa, jest elementem promocji miasta? I to jest ten mój zarzut. My wydajemy mnóstwo pieniędzy na organizacje pozarządowe, natomiast nie do końca, wydaje mi się, mając cel wydatkowania tych pieniędzy. Mam na myśli to, że jeśli mamy ... Mnie np. proszę Państwa brakuje z zakresu kultury jednej dużej imprezy, o której będzie mówiła cała Polska. Wiemy proszę Państwa są w ..., no dobra, żeby już nie pomylić miejscowości, ale jest mnóstwo imprez w Polsce, o których się głośno mówi, są budowane marki. Mnie brakuje w wydatkowaniu tych pieniędzy tego typu imprez. To samo jest w przypadku imprez sportowych. My organizujemy, stowarzyszenia organizują dziesiątki turniejów o Puchar Burmistrza, zaraz o tym powiem oczywiście, w koszykówkę, w piłkę nożną, w piłkę inną, siatkową, plażową, jakkolwiek. Wydajemy no to jakieś tam pieniądze. Owszem to jest dobra inicjatywa, bo młodzież się rozwija, rekreacja itd., ale niekoniecznie to świadczy o promocji miasta. Jediną imprezą, w tym momencie już marką jest Święto Roweru. I cieszę się, że tu doszliśmy na poprzedniej sesji do porozumienia i wsparliśmy tę inicjatywę dodatkowymi pieniędzmi, choć niektórzy nie byli tego samego zdania. Brakuje mi takich imprez proszę Państwa. My musimy naprawdę budować... Ja wiem, że w Lubartowie jest potencjał. Jest potencjał wśród młodzieży, jest potencjał wśród młodych ludzi, starszych, jest mnóstwo osób społecznie zaangażowanych, którzy mają świetne pomysły. Naprawdę skupmy się na tym, żeby pomagać tym osobom i w tej dziedzinie bardziej racjonalnie te pieniądze wydajmy. Natomiast tak jak wcześniej powiedziałem, mimo że możemy mieć jakieś zastrzeżenia do tego budżetu, jako Wspólnota Lubartowska uważamy, że budżet został zrealizowany dobrze,

z pożytkiem dla mieszkańców miasta. Zresztą dochodzą do nas takie opinie, że żyje się nam lepiej. I dlatego będziemy głosować za absolutorium. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

W swoim wystąpieniu nie odnosiłem się do kilku aspektów, ale zostały one tutaj poruszone, więc pozwolicie Państwo, że się nimi zajmę. Po pierwsze Pan Burmistrz zaliczył do swoich sukcesów pozyskanie środków na gospodarkę wodno – kanalizacyjną, na budowę nowej oczyszczalni ścieków, na przebudowę. Nie zajmowaliśmy się tym, dlatego, że jest to gospodarka pozabudżetowa, jest realizowana przez Spółkę. Natomiast pamiętajmy o tym, że budowa tak dużej, naszym zdaniem, zbyt dużej oczyszczalni ścieków dla Lubartowa, bo Lubartów nigdy nie będzie liczył, przynajmniej w przewidywalnej przyszłości 50 tys. mieszkańców, po prostu jest to problem, będzie skutkowało dużymi podwyżkami opłat za ścieki już w najbliższej przyszłości. Musimy zdawać sobie z tego sprawę, że ta decyzja, którą poparliśmy, byliśmy postawieni w momencie podejmowania tej decyzji pod ścianą, bo już za chwilę trzeba było składać wniosek o dofinansowanie, nie mieliśmy zbyt wielkiego wyjścia, natomiast musimy o tym pamiętać jaki będzie skutek tej decyzji. Naszym zdaniem takie oczyszczalnie powinny być bardziej smart, czyli produkowane na miarę, na rozmiar, na przyszłość, a nie powinny być, że tak powiem, zbyt wybujałe, zbyt optymistyczne, jeżeli chodzi o liczbę mieszkańców, która zresztą utrzymuje się mniej więcej na stałym poziomie 21 – 22 tys. mieszkańców. Druga rzecz – fakty dotyczące środków unijnych. Jak najbardziej cieszymy się z tego, że udało się pozyskać w 2017 roku środki unijne, natomiast pamiętajmy, że ich wykorzystanie, czy będziemy z nich korzystali w roku 2018, to przyszła rada będzie oceniała, w jaki sposób one zostały wykorzystane. Pamiętajmy również proszę Państwa, że jako Polska korzystamy z najwyższych środków na politykę spójności, jakie do tej pory mieliśmy w historii ze środków zewnętrznych. Wiemy już prawdopodobnie, że ten okres w najbliższym czasie się nie powtórzy, zostanie on zredukowany o 25%. Pamiętajmy również, że okres programowania, czy perspektywy budżetowej na lata 2014 – 2020, z różnych powodów, m.in. z powodu zmiany władzy centralnej, został opóźniony o blisko 2 lata i tak naprawdę zaczął się dopiero w roku 2017, a przegląd Unii Europejskiej, który sprawdza, w jaki sposób są wydatkowane i kontraktowane środki nastąpi pod koniec 2019 roku. Wobec powyższego wszystkim samorządom, czy wszystkim dysponentom środków unijnych zależy na tym, żeby jak najwięcej środków wydać, czy zakontraktować właśnie do tego czasu, bo z tego będą rozliczane. Nie tylko Lubartów cieszy się z dużej liczby środków, czy z dużej ilości pieniędzy, które pozyskał, ale myślę, że również wiele okolicznych i dalszych samorządów w Polsce. Więc jeżeli oceniamy tą aktywność organu wykonawczego miasta, należy ją ocenić pozytywnie, natomiast pamiętajmy, że po pierwsze nie wyróżniamy się niczym szczególnym na tle innych samorządów i że będziemy tak naprawdę oceniać sposób wykorzystania tych środków, to nowa rada będzie oceniać sposób wykorzystania tych środków w roku 2019. I ostatnia uwaga. Tutaj Pan radny Polichańczuk zauważył, że realizacja budżetu zakończyła się nadwyżką finansową, dzięki temu zostało zredukowane zadłużenie miasta. Ale pamiętajmy też, dlaczego się ta nadwyżka pojawiła. Nie dlatego, że zredukowaliśmy wydatki bieżące, że one w jakiś sposób spadły. Nie. Proszę zobaczyć realnie i proporcjonalnie one rosną rok do roku. Natomiast nie zrealizowaliśmy inwestycji. To dzięki temu, że nie udało się pieniędzy zainwestować, pojawiła się nadwyżka budżetowa. I ja nie wiem, czy to jest pozytywny sygnał tak naprawdę, czy raczej nie powinno być odwrotnie, że zredukowaliśmy wydatki bieżące, natomiast udało nam się dzięki temu zrealizować większe inwestycje. Dziękuję.

## BURMISTRZ MIASTA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Pan radny Wróblewski mówi, że niczym się nie wyróżniam spośród innych samorządów, bo podobnie działają. Jak czytam gazety, wszyscy burmistrzowie, wójtowie dostają absolutorium, a pan radny mówi, że będzie przeciwko głosował. To jednak się trochę wyróżniamy, tak? (Wypowiedź radnego Jakuba Wróblewskiego z sali nie do odtworzenia.) Nie, nie trzeba powtórzyć, ja zrozumiałem, tylko no właśnie, no jednak się wyróżniamy, czy się nie wyróżniamy? Ja chciałem powiedzieć, że rzeczywiście, bo słuszna jest refleksja, że nie powinniśmy być ani opozycją ani koalicją, ja tu przywołuję o tym kolorze rury kanalizacyjnej, ale chciałbym prosić o obiektywizm, bo troszkę w głosie Pana radnego obiektywizmu zabrakło w mojej ocenie. Ja bardzo dziękuję za wszystkie uwagi, to co Panowie radni podnoszą, bo sobie je bardzo cenię, te merytoryczne, które nie są nacechowane tylko dlatego, żeby zachować się tak jak się zachować, bo jest taki rok, a jak są merytoryczne, to bardzo je sobie cenię i na pewno będę brał pod uwagę. Chciałbym się odnieść do kilku kwestii, które były podejmowane.

Kwestia niskiej realizacji dywidendy. I tu na marginesie, Panowie, chyba Pan radny Wróblewski tylko odmawiał mi trochę sukcesów ze Spółek, czy ze Związku. Ja nie widzę ulgi w krytykowaniu mnie za Spółki. Jeśli są uwagi krytyczne, to Burmistrz odpowiada za Spółkę. Jeśli są sukcesy, to już ma nie dotyczyć Spółki, tak? Więc tutaj proszę też o taką ocenę, że jeśli Burmistrz uczestniczy w pracach Spółki, to odpowiada za rzeczy niedobre, chociaż ja takich nie potrafię w tej chwili przywołać, ale też nie odbieramy tego elementu, że jeśli jest sukces, bo jest niewątpliwy sukces proszę Państwa i przy Zakładzie Zagospodarowania Odpadów, gdzie przez wszystkie 14 lat każdy z nas nie wziął ani grosza, a Związki działają różnie, działają korzystając z jakiegoś tam wynagrodzenia za pracę. U nas cała władza i stanowiąca i wykonawcza, czyli Zarząd i Zgromadzenie przez wszystkie lata - ani złotówki. Przyjeżdżali Państwo radni swoimi samochodami z różnych miejsc, tracąc czas. Więc cała praca Zakładu Zagospodarowania Odpadów to była praca bez wynagrodzenia dla władz Związku. I tak samo uważam, że jest olbrzymim sukcesem proszę Państwa kwestia modernizacji oczyszczalni. Troszczymy się, bo to też tak odbieram, troszczymy się o kwotę amortyzacji, ale proszę Państwa jeszcze większe koszty ponosilibyśmy za kary, które byśmy musieli ..., jeśli oczyszczalnia by źle funkcjonowała, a oczyszczalnia już się kończyła, jak również cała gospodarka osadowa nie była rozwiązana. Na to też byśmy ponosili potężne koszty i na pewno większe niż te elementy amortyzacji, bo mieliśmy zgromadzenie z Radą Nadzorczą i Zarząd, próbujemy, zastanawiamy się jak je pomniejszyć. I proszę Państwa jesteśmy w przededniu wprowadzenia nowych taryf i jest nieprawdą podawanie, że to 60 % wzrosty będą tutaj dotyczyć mieszkańców. Taryfy są zaproponowane i one były dyskutowane, będziemy przy Regulaminie pewnie i dopłatach, bo też na następnej sesji, Spółka skierowała i będziemy rozmawiać o dopłatach. Także proszę zauważcie Państwo radni i nasi mieszkańcy, że 20 mln pozyskanych dla Związku w roku 2016, czy trzydzieści parę milionów dla Spółki, bo to też i moja praca, ja nie chcę się przechwalać, ale duża praca w tym, że udało nam się taką kwotę pozyskać, to była również i moja. Pan radny Wróblewski trochę ironicznie wytykał takie małe zadania inwestycyjne, typu wiata grillowa, czy te drobne, bo rzeczywiście one są drobne (Wypowiedź radnego Jakuba Wróblewskiego z sali nie do odtworzenia.) ale proszę zauważyć, że rzeczywiście, ja boleję i to trochę, bo Pan radny podkreślił jak gdyby, że chcą wszyscy wydawać pieniądze unijne, bo się kończy perspektywa, my zgłaszaliśmy i boleliśmy nad tym, że nie zawieraliśmy umów na początku roku, w sposób dla nas samorządowców i pewnie dla całego województwa niezrozumiałe, dopiero w ostatnich dniach grudnia zawieraliśmy umowy. I zauważcie Państwo, bo to jest sytuacja niepowtarzalna jeszcze w historii Lubartowa - 112 mln i 70 mln dotacji, bo proszę liczymy to. Naprawdę czego my ... Tu ja wiem, że Pani Skarbnik nie może tego powiedzieć o tych 30 mln do oczyszczalni, czy 20 mln dla Zakładu, bo Pani Skarbnik patrzy ma budżet, więc w nim

tego nie ma. Ale Państwo, jeśli macie ocenić działalność Burmistrza w kontekście udzielenia absolutorium, to zachęcam Państwa i proszę, nie unikajcie takiego spojrzenia, że również ta praca w ostatnim roku to były te pieniądze i dotacje pozyskaliśmy 70 mln. Jeśli ktoś tam, bo to słyszeliśmy wielokrotnie i tutaj były wypowiedzi Pana Przewodniczącego Tomasiaka, te głosy: pozyskał kilkanaście milionów i to miało być najwięcej na całą Europę, to proszę tutaj o porównanie. To jest 70 mln dotacji. Podpisano umowy i są realizowane wydatki.

Kwestia Budżetu Obywatelskiego. No wiem, że zawsze kto winien? Burmistrz winien, nie? Natomiast ja chciałbym prosić, zwrócić uwagę, że w każdym roku ta uchwała, my o tym mówimy, jest trudna do zrealizowania z różnych powodów, ale za każdym razem ja nie zaniecham wykonawstwa tych projektów zgłoszonych przez mieszkańców i przekonywałem niektórych z Państwa, że wpiszą do budżetu następnego roku to samo zadanie, które mieszkańcy wybrali, a których się nie dało... I wpisujemy. No więc proszę Państwa też nie chciałbym, żeby tutaj trochę nieobiektywnie obciążać tylko i wyłącznie niepowodzeniami Burmistrza za to, że Budżet Obywatelski funkcjonuje nam nie za doskonale.

Podobnie właśnie ZIT, Pan radny Wróblewski to podnosił. Też ZIT-y podpisaliśmy w końcowych dniach grudnia 2017 roku. No jak uda się w trzech dniach zrealizować zadanie? Chciałbym się odnieść do wzrostu wydatków bieżących. Proszę Państwa, bo Pan radny Wróblewski to też podkreślił, 24 %. Zauważcie Państwo w tym budżecie 2017 roku pojawiło się 500 +, tj. ponad 12 mln zł i samo 500 + zwiększyło nam wydatki bieżące o 15 %. Więc chciałbym, żeby też ta świadomość była, że rzeczywiście patrząc na liczby to 24 %, ale 15 % to samo 500 +. Więc to też podwyższa nam wydatki bieżące, bo to nie jest wydatek inwestycyjny.

No właśnie kwestia tego Budżetu Obywatelskiego, bo Pan Przewodniczący Tomasiak mówi, że to skandal z tym BO. Próbowałem się odnieść do tego, w jaki sposób to jest. Bo proszę Państwa na ten EKO-Stadion, jeśli dobrze pamiętam, to 4 razy przetarg organizowaliśmy. Są jakieś takie uwarunkowania, że próbujemy realizować, no i chociażby nie można wybrać wykonawcy i powtarzane są przetargi.

Jeśli chodzi o zadłużenie, to Panie Przewodniczący, jak cały czas jesteśmy w samorządzie, to zadłużenie porównuje się jednak do dochodów. I nawet kiedyś, to już w tej chwili nie obowiązuje, ale wskaźnik, który dawał barierę dla samorządów, to był związany właśnie z dochodami, z relacją zadłużenia do dochodów. I mogę tylko powtórzyć, że w 2010 roku należało porównać nie 80 mln, tylko 54 do 18,5 i teraz na koniec 2017 roku też, już nie pamiętam w tej chwili dochodów, ale 27 % przy 23 mln zł zadłużenia. Czyli nawet nominalnie jest mniejsze zadłużenie na koniec 2017 roku, niż było na koniec 2010 roku, bo to są liczby i one, tak jak tu Pan radny Polichańczuk powiedział, one nie fałszują, one są takie, jakie są.

I bardzo dziękuję za tę sugestię Pana radnego Polichańczuka do współpracy z NGO, to jest nasza wspólna troska proszę Państwa, bo też ja widzę przez pryzmat tych lat, my realizujemy teraz dużą liczbę umów, bo to ponad 100 umów rocznie realizujemy z organizacjami pozarządowymi. I startują organizacje m.in. do promocji, więc tutaj współpraca ... i Komisja, bo też posiłkujemy się przecież i pracą Komisji. Dostrzegamy różne mankamenty, ale też widzimy chęć i aktywność organizacji pozarządowych, które startują i wnioskuje. Ale biorę to też pod refleksję i myślę, że będziemy z Komisją pracować.

Tak na zakończenie jeszcze raz, w poczuciu, naprawdę w poczuciu, że pracowaliśmy, i Burmistrz, ciężko. Dziękuję za uwagę.

Więcej głosów w dyskusji w tym punkcie porządku obrad dzisiejszej sesji Rady Miasta nie było, zatem Przewodniczący poddał przedmiotowy projekt uchwały pod głosowanie. W głosowaniu:

za – 11

przeciw – 6

wstrzym.się – 0

Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Lubartów absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2017 rok. (Kserokopia uchwały Nr XXXVII/231/2018 w załączeniu).

Brawa osób zgromadzonych na sali.

#### BURMISTRZ MIASTA

Ja jeszcze raz bardzo dziękuję za uwagi, za spostrzeżenia. Dziękuję wszystkim Państwu radnym, którzy głosowali, bo to daje taką nową motywację do jeszcze bardziej wyteżonej pracy. Dziękuję bardzo.

Ad.7

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych

#### BURMISTRZ MIASTA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Pytań było bardzo dużo. Cały czas w trakcie sesji musiałem się koncentrować również na pracy, ale myślę, że odpowiem na wszystkie pytania. W części odpowiem i na piśmie. I chciałbym tak po kolei, żeby nie przedłużać, bo już prawie północ, już prawie jesteśmy w sobocie.

Pan radny Majcher podnosi temat wiaty grillowej i porządku. Przyjmuję sygnał. Tym zajmuje się Infrastruktura i grupa naszych bezrobotnych, którzy działają w robotach interwencyjnych i pracach publicznych, także tutaj jeszcze raz, bo był przekaz, nie wiem, czy to nie zostało zrobione, bo Pan radny jeszcze nie był, to być może jest to posprzątane, bo to z poprzedniej sesji była sprawa.

Kwestia SP 1, termomodernizacja i łazienki. Akurat tak się ..., bo to już jest fakt, jesteśmy w poniedziałek z Panią dyrektorem, z kolegami z inwestycji umówieni na spotkanie w szkole i będziemy o tym właśnie decydować, jak to realizować.

Jeszcze Pan radny podniósł kwestię koszy i Pani radna Maria Kozak, w tej kwestii odpowiadam. W trybie pilnym w poniedziałek zlecę, żeby koledzy z Infrastruktury działali w tym kierunku.

Droga Wschodnia. Tutaj jeszcze udział w zapytaniu Pani radnej Grabek. W tej chwili, bo konsultacje nas jak gdyby mocno opóźniły, ale teraz postępowanie administracyjne RDOŚ-u o wydanie decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych, także tutaj nie mamy ruchu przed zakończeniem tej kwestii. Natomiast rzeczywiście wczoraj, bo nie dzisiaj, wczoraj mieliśmy spotkanie w Lublinie z Panem ministrem Arturem Soboniem, wiceministrem Inwestycji i Rozwoju. I to hasło, które daje nam nadzieję, bo informowałem Państwa, że nie udało nam się z tych 37 mln dostać, z naszą inwestycją, bo ona jest o pokaźnych rozmiarach, ale tak hasłowo 5 mld zł, które jesienią ma być uruchomione, a mieliśmy spotkanie właśnie z Panem ministrem i z Panem wojewodą w tej sprawie, to daje mi nadzieję, że może będzie z czego korzystać.

Pani radna Kozak dodatkowo jeszcze oprócz placu zabaw pytała o zakłócanie ciszy przy Tesco, wystąpię do kierownictwa tej firmy, nie wiem, może tam jakieś ograniczenia wjazdu poza godzinami pracy, żeby po tych parkingach nie jeździli państwo. Natomiast też wiem proszę Państwa, bo to jest, ja z mieszkańcami rozmawiam, część korzysta z tego parkingu, więc jakieś tam zamknięcie też jest utrudnieniem. Ale będę rozmawiał z kierownictwem i z Policją, jak Pani radna sugeruje, żeby to jakoś tam próbować eliminować.

Również kwestia przystanku przy dawnym „Lipsku”, przy tym hotelu Unity. W tej chwili proszę Państwa, powiem tak – musimy mieć na to pieniądze, bo to jest jak gdyby w naszej gestii, co prawda przystanki nie są naszą własnością, ale zadaszania staramy się, bo to nasi mieszkańcy korzystają, robić. Więc musimy pozyskać pieniądze, żeby to zrealizować.

Pani radna Grabek podniosła jeszcze kilka kwestii. I tak w sprawie tych postępowań przetargowych i etapu prac również Budżetu Obywatelskiego, to odpowiem Państwu na piśmie, dla Pani radnej Grabek, dla Pana radnego Wróblewskiego i Pana Przewodniczącego Tomasiaka, bo chcę być precyzyjny w odpowiedzi, więc tutaj te postępowania są prowadzone i nie chciałbym Państwa wprowadzić w błąd.

W poniedziałek również poproszę o spotkanie z dyrektorem SP 4 w sprawie tego placu zabaw i tego bezpieczeństwa na placu, bo to nie powinno mieć miejsca. Jeśli tak jest, to będzie Pan dyrektor zobowiązany do działania.

Kładka nad torami. Proszę Państwa to rzeczywiście, tutaj przy dyskusji nad absolutorium ta kwestia się pojawiła, jesteśmy uzależnieni od PKP. Natomiast jestem po rozmowie z dyrektorem w ostatnich dniach i na przyszły tydzień jesteśmy umówieni, żeby próbować dalej ten temat dążyć.

Jeśli już przy PKP jestem, to również Pani radnej Majewskiej odpowiem, że ta kwestia tego przejścia przy dworcu nie jest odłożona na bok. Jesteśmy już podzieleni obowiązkami z PKP i to będzie realizowane.

Natomiast zwrócę się oczywiście, jeśli chodzi o tę czystość na terenach PKP, żeby ona została doprowadzona do stanu takiego, jaki być powinien.

Jeśli chodzi, również Pani radna Grabek, o środki chemiczne w parku. Przyjmuję sygnał i będę rozmawiał z Panią Inspektor Słowikowską, czy to rzeczywiście jest prawdą, bo ona odpowiada za to. Ja nie potrafię się w tej chwili odnieść, czy rzeczywiście stosowaliśmy środki i czy one są takie agresywne.

Ścieżki rowerowe. To proszę Państwa, Pani radna jesteśmy na etapie, w przypadku Mobilnego LOF-u, niestety projektowania nadal.

Pan radny Wróblewski podniósł kwestię barierek na skarpie parku. Powiem tak: ja na tę chwilę nie potrafię Panu odpowiedzieć na czyjej to jest własności. Skarpa jest przyporządkowana jeszcze do Pałacu. Nie wiem, jaka tam jest granica dokładna, więc jeśli nie będzie to w naszej gestii, to będę prosił Pana Starostę, żeby tej kwestii się przyjrzeć.

Przyjmuję oczywiście list do Dziennego Domu Pomocy Społecznej. Myślę, bo rzuciłem tylko, tak w żargonie mówiąc, okiem – kwestią istotną jest zwiększenie budżetu. Więc to musi nam się to odzwierciedlić w naszym budżecie, żeby można było jakieś dodatkowe formy działalności Domu Pomocy wprowadzać.

Odpowiadałem już, kwestia tych podziękowań, bo to w takiej kategorii, bo Burmistrz nie ma jakiegoś tam medalu, więc to nie są odznaczenia państwowe, w kwestii podziękowań za pracę. To chciałem powiedzieć, że to rzeczywiście biorę na siebie, chociaż konsultowałem z wieloma osobami, to nie ulega wątpliwości, ale biorę pewną odpowiedzialność na siebie, bo ja podjąłem tę decyzję. Ja mówiłem Państwu, to jest nieuniknione, żeby nagrodzić, czy nie pominąć kogoś, no bo to jest naturalne. Jeśli przyjmujemy limit, bo to jest jakaś tam intencja, żeby było 100 na 100, więc jakaś selekcja musiała nastąpić i mam tą świadomość, że wiele innych osób jeszcze zasługuje, bo pracują dla mieszkańców. Natomiast ja chciałbym Pana prosić, Pana radnego, żeby nie dyskredytować podziękowań w stosunku do posłów. Ja podam tylko jeden element, ale jest jeszcze wiele. Proszę Państwa wszyscy posłowie PiS-u Lubelszczyzny bardzo mocno zabiegali o 19-stkę. Myśmy od samego początku..., bo były spotkania, ja Państwa o tym informowałem, bo i pisma szły do ministerstw. I chociażby ta jedna rzecz dla Lubartowa bardzo ważna dotykana była przez wszystkich posłów Lubelszczyzny. Ja już nie pamiętam w tej chwili, które osoby jakoś związane są z Lubartowem, bo mają biura poselskie, czy działają, to stąd się zrodziło to, że spodziewałem się obecności, bo my po prostu zaprosiliśmy Państwa posłów. Trochę nam przykro jest, że nie zaszczylili nas Państwo posłowie, parlamentarzyści swoją obecnością, ale Pan senator i wszyscy posłowie PiS-u mocno działali za 19-stką. Więc to jest jakiś element z nadzieją, że

będą obecni, żeby to podziękowanie ... Ale to jest jeden z elementów. Więc tutaj jest jeszcze wiele innych działań.

Pan Przewodniczący Zieliński, i dodam tutaj Pana Przewodniczącego Tomasiaka, jeśli chodzi o Mieszkanie Plus. Dla Pana Przewodniczącego Zielińskiego. Chciałbym zwrócić uwagę, bo myślę, że tylko przez jakąś nieuwagę Pan Przewodniczący Zieliński to połączył, to są dwie różne sprawy. Mieszkanie Plus ono było, ewaluowało w KZN-ie jeszcze w roku ubiegłym. Powstała nowa instytucja ustawowa jesienią ubiegłego roku. Ale wcześniej był BGK, z którym myśmy przez prawie 8 miesięcy prowadzili ustalenia i negocjacje. Potem jesienią KZN powstał. No teraz wyszło, że to jest nakierowane tylko na BGK Nieruchomości. Natomiast rzeczywiście jest procedowana, to co Pan Przewodniczący mówi o dopłatach. To jest zupełnie inna kwestia i inny program. Z tego co ja też, no nie śledzę szczegółowo, ale jeśli zerknąłem na ten projekt ustawy, on ma dotyczyć wszystkich najemców niezależnie, czy mieszkanie jest zbudowane przez tę firmę, przez BGK z udziałem Skarbu Państwa, skarbu samorządu, dla każdego najemcy, który zasiedli po raz pierwszy mieszkanie wybudowane, będą dopłaty, i tutaj się mówi o 9 latach. Natomiast w programie Mieszkanie Plus, stąd się rodzi, bo te nasze ustalenia takie są i to z programu, że BGK Nieruchomości proponuje 25 lat, cały proces, dwa lata inwestycja i 23 lata spłata tej inwestycji. I to spotkanie, o które poprosiłem, bo dostaliśmy pod koniec maja pismo z KZN-u, potem było spotkanie w Lublinie i w ostatni piątek było spotkanie w Warszawie, gdzie Pani Naczelnik Wydziału Geodezji uczestniczyła. Uznałem, że to już jest taki stan wiedzy na dzień dzisiejszy, że powinienem, bo się mieszkańcy z niecierpliwością dopominają. Bo proszę Państwa, no już i tak ponad rok jak gdyby się „wozimy”, że tak to określe trochę, z tym mieszkaniem, a to dlatego, że wchodziły nowe programy, więc uznałem w poczuciu poinformowania mieszkańców, jaki jest stan obecny, bo mamy już szacunki kosztów czynszu, z tą opcją wykupową, więc byłem w stanie już mieszkańcom powiedzieć, do jakiego poziomu to się zbliża i to nie jest obiecywanie gruszek na wierzbie. Ale jednocześnie na spotkaniu z wnioskodawcami jednoznacznie mówiłem, że jest element jeszcze tutaj Rady Miasta, bo jeśli chcemy wejść do Mieszkania Plus z udziałem naszej własności, to Rada Miasta jest tutaj niezbędna. Także lojalnie również tych zainteresowanych, którzy tam byli, informowałem. A naprawdę krzywdzące jest twierdzenie, że to jest obiecywanie gruszek na wierzbie. To znaczy co? Mieszkania są nam niepotrzebne? Nie, bo 190 wniosków jest złożonych, rodziny oczekują. Ja byłem zaskoczony trochę brakiem krytyki, bo wychodzi nam, że ten czynsz nie jest taki, jak nam trochę obiecywano w mediach, że bank wylicza to trochę inaczej. I byłem, powiem Państwu, zaskoczony na tym spotkaniu, bo była cała sala kinowa, około 200 osób przyszło, byłem zaskoczony brakiem krytyki. Rodziny mimo wszystko mówią: jeśli mam płacić podobne pieniądze za stancję, to ja wolę płacić i dochodzić do własności, bo taki kierunek jest, że to po tych 23 latach spłaty ten lokator, najemca stanie się właścicielem tego. Myślę, że to będziemy po prostu przekazywać, bo to w pewnym momencie jest umowa miasta z BGK Nieruchomości. Ale dla mnie jest sprawiedliwością taką, że jeśli ktoś spłacił czynsz do nas, a myśmy przekazali do BGK Nieruchomości, to on powinien, no nie wiem, za tę złotówkę to mieszkanie, bo może nie darowizna, bo to z kolei jakieś tam podatki, ale sprzedać, bo spłacił to mieszkanie. Więc tutaj tak to proszę Państwa wygląda.

Pan Przewodniczący Zieliński jeszcze kwestia zamówień publicznych. Proszę Państwa, rzeczywiście, ja sprawdzę, bo nie potrafię powiedzieć, dlaczego nie ma na stronie. To jest taki dokument pomocniczy, roczny plan zamówień publicznych, który sobie ... Na początku roku zbieramy informacje od wydziałów i Biuro Zamówień Publicznych opracowuje trochę w harmonogramie, żeby to ująć, no i potem staramy się w ramach tego rocznego planu inwestycji zamówień publicznych realizować.

Dyżury przedszkoli oczywiście, że tak. Tak jak dotychczas, bo w każde wakacje są dyżury, więc tutaj myślę, że się nic złego nie wydarzy. Nie potrafię powiedzieć szczegółowo, bo



akurat w tej chwili Pani Naczelnik nie ma, ale na pewno dyżury przedszkoli będą, także rodzice będą mieli gdzie skierować dziecko w czasie wakacji.

Jeśli chodzi o uchwałę Rady Miasta, Wysokiej Rady dotyczącą ronda, to chcę powiedzieć, że 13 czerwca udzieliłem nadzorowi Wojewody odpowiedzi w kwestii tej uchwały. Pani Sekretarz nie mamy chyba żadnego rozstrzygnięcia na tę chwilę? Jeszcze nie ma, oczekujemy na jakiegokolwiek rozstrzygnięcia. Ale w każdym razie 13 czerwca takie pismo zostało skierowane. (Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Zieliński z sali: Ale jakiej treści?) Ja udostępnię Panu Przewodniczącemu, bo mam przy sobie, żeby też nie zabierać czasu, bo ono jest prawie stronicowe, także przekażę Panu Przewodniczącemu w kopii.

Pan Przewodniczący Tomasiak kwestia Północnej. Powiem tak: podejmiemy analizę, bo to jest organizacja nowego ruchu, bo tam jest oznakowanie, więc kierowcy powinni wiedzieć, jak się zachowywać. Natomiast jakieś zaostrożenie, to będziemy analizować z Wydziałem, aby próbować patrzeć na tę kwestię i proponować to w nowej organizacji ruchu na tej ulicy.

Pan Przewodniczący Tomasiak podnosił jeszcze kwestię MOSiR-u, umowy. Więc na bazie naszej wieloletniej prognozy finansowej sprzed kilku dni i wcześniejszego działania, Pan dyrektor ma upoważnienie do działania. Również rozmawiałem następnego dnia po ostatniej sesji z Panią kierownik o wpisanie się do tej wieloletniej prognozy, programu inwestycyjnego, jeśli chodzi o Ministerstwo Sportu. Nie potrafię w tej chwili, będąc odpowiedzialny, powiedzieć Panu Przewodniczącemu, czy procedura wyboru wykonawcy jest już zakończona, czy jeszcze nie i odpowiem Panu na piśmie.

Kwestia MOPS-u i kierowania do domów pomocy społecznej naszych mieszkańców, którzy nie mają możliwości samodzielnego funkcjonowania i opieki. Powiem tak: proszę Państwa, bo my z Panią dyrektor, z Panią Sekretarz to śledzimy, mamy kilka osób oczekujących, jest kwestia związana z finansami, MOPS obraca się w budżecie zaprojektowanym i uchwalonym również przez Wysoką Radę i Pani dyrektor działa w ramach możliwości finansowych. Powiem tak: byłem nagabywany na tworzenie za kilkadziesiąt tysięcy strefy kibica. Więc nie wydaliśmy tych pieniędzy, może to pozwoli nam jakieś oszczędności znaleźć i zwiększyć budżet do MOPS-u, bo to jest kwestia bezpośrednio powiązana z budżetem, żeby skierować, bo potem trzeba płacić, nie ma nic za darmo. Więc skierowanie przez Panią dyrektor MOPS-u osoby do Domu Pomocy Społecznej, wiąże się z większą odpłatnością.

Pan radny Polichańczuk podniósł kwestię Specjalnych Stref Ekonomicznych. Rzeczywiście tą ustawą została wdrożona cała Polska w Strefę Ekonomiczną. Ja nie potrafię ocenić na tę chwilę, czy będzie to miało jakiegokolwiek wpływ na naszą Specjalną Strefę Ekonomiczną, bo myślę, że ... Zarówno gminy, miasta mogły się ubiegać o Specjalne Strefy Ekonomiczne i mam przeświadczenie, że ci, którzy chcieli, którzy zabiegali o inwestorów, to zrobili. Więc ja nie podejrzewam, że to może mieć jakiś większy wpływ na Specjalne Strefy Ekonomiczne. Natomiast ważna jest lokalizacja, chociażby ta, gdzie jest u nas, jest tuż przy drodze ekspresowej. Więc tutaj nie potrafię powiedzieć. Natomiast tak, jak wspominałem przy budżecie, w ubiegłym roku poszerzyliśmy Specjalną Strefę Ekonomiczną o ponad 4 ha 39 arów. Jedna z parceli ponad 3 ha, czy około 3 ha już zbyliśmy i wykonawca uzyskał zezwolenie na działalność w Strefie Ekonomicznej. To co nam nie wyszło proszę Państwa, bo mielibyśmy wykorzystaną prawie w 100 % Specjalną Strefę Ekonomiczną, to Państwo pamiętacie z początku roku, kiedy był ogłoszony przetarg na sprzedaż ponad 6 ha na duży zakład z dużą ilością miejsc pracy, natomiast mówiłem Państwu, że inwestor nie dostał zasilenia zewnętrznego, musiał się wycofać i nie przystąpił do przetargu, więc te około tych 7 ha mamy jeszcze niewykorzystanych z tej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. I chciałbym jeszcze tylko na zakończenie dodać, że w tej chwili, to jest konsekwencja ustawy, jest procedowane rozporządzenie Ministra Przedsiębiorczości i Technologii, bo to w kompetencji pani minister w tej chwili jest cała Polska Strefą Ekonomiczną. Jest konsultowane rozporządzenie w sprawie podzielenia całej Polski na strefy. Bo rzeczywiście teraz będzie tak,

że cała Polska jest przydzielona do stref ekonomicznych i nie jest to jak gdyby gestią wyboru danej gminy, miasta, gdzie będzie, w jakiej strefie, tylko po prostu zostaniemy przyporządkowani do stref, no i każda gmina podlegać będzie Specjalnej Strefie Ekonomicznej, czyli tym warunkom, bo to wiecie Państwo, już nieważna nazwa, natomiast przedsiębiorca, który będzie lokował się w danej gminie z danej strefy, w danym obszarze, będzie miał te ulgi, które pozwolą mu na funkcjonowanie. Mam przekonanie, że wszystkim Państwu odpowiedziałem. Dziękuję za uwagę.

**Radny JAKUB WRÓBLEWSKI**

Panie Burmistrzu chciałem tylko sprostować. Nie wiem skąd ta strefa kibica kilkadziesiąt tysięcy się Panu wzięła? Koszt transmisji 2 tys. zł netto. Mamy telebim, postawić kilka ławek. Kilkadziesiąt tysięcy, to rozumiem powyżej 20-stu, bo tak to jest kilkanaście, nie wiem, skąd się Panu wzięły te słowa? W każdym razie mam nadzieję, że inne przedsięwzięcia miasto organizuje taniej.

Chciałem dopytać o tych posłów PiS, którzy dostali od Pana te odznaczenia, czy, nie wiem, emblematy, podziękowania itd. Ja sobie przypominam wielu posłów nie PiS, którzy też zabiegali o S19. Chciałem zapytać, dlaczego oni nie otrzymali takich emblematów, jak również wielu zasłużonych obywateli Lubartowa, wspomnę tutaj o Panu Jerzym Jeducie, Panu Jarku Susce itd. I powiem szczerze, że w ostatniej rozmowie byli bardzo rozżaleni, że miasto tak ich traktuje po macoszemu, jak Pan Jurek Jedut mówił, nie wiem, czy raz był u Pana Burmistrza przez te 8 lat zaproszony, żeby przynajmniej pogratulować mu osiągnięć sportowych, czy w ogóle nie był zaproszony. W każdym razie czuje się w Lubartowie trochę jak persona non grata, zwłaszcza w związku z tym pawilonem mam wielki żal i uważam, że rolę samorządu jest honorować takie właśnie osoby, które pracują dla naszego miasta, a nie z jakichś tam powodów posłów PiS, którzy poszli w jakiejś sprawie, czy podpisali jakies pismo.

I trzecia sprawa. Pan Burmistrz nie odpowiedział mi na pytanie dotyczące parkingu przy ulicy Szaniawskiego, jakie są losy tej inwestycji.

**BURMISTRZ MIASTA**

To połączymy w odpowiedzi na piśmie, bo nie chcę wprowadzić w błąd, będzie odpowiedź na piśmie.

Natomiast powiem tak: nie wiem, czy nie wyjdzie znowu, jak z delegacją zagraniczną. A Pan na pewno rozmawiał z Panem Jerzym Jedutem? Bo Pan Jerzy Jedut został nagrodzony Nagrodą Burmistrza i został nagrodzony podziękowaniem. Czy Pan na pewno rozmawiał z Panem Jerzym Jedutem? Czy Pan nie robi Panu Jerzemu krzywdy. Dziękuję bardzo.

Ad.8

Przyjęcie protokołu z XXXIII i XXXIV sesji Rady Miasta Lubartów.

W tym punkcie Przewodniczący zawnioskował o zmianę porządku obrad o poszerzenie go o przyjęcie protokołu z XXXV sesji Rady Miasta. Za zmianą tą zagłosowało jednogłośnie 15 radnych.

W pierwszej kolejności Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół Nr XXXIII/2018 z XXXIII sesji Rady Miasta w dniu 28 marca 2018r., z którego - jak zaznaczył Przewodniczący - zostały usunięte kontrowersyjne zapisy.

W głosowaniu 12 głosów za, 0 głosów przeciw, 3 głos wstrzymujący się Rada Miasta Lubartów przyjęła protokół Nr XXXIII/2018 z obrad XXXIII sesji Rady Miasta Lubartów.

Następnym przyjmowanym protokołem był protokół Nr XXXIV/2018 z XXXIV sesji Rady Miasta w dniu 17 maja 2108r.

Do przedłożonego protokołu nie wniesiono uwag i zmian, więc Przewodniczący Rady poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu 14 głosów za, 0 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący się Rada Miasta Lubartów przyjęła powyższy protokół.

Ostatnim poddanym pod głosowanie protokołem był protokół Nr XXXV/2018 z XXXV sesji Rady Miasta w dniu

Do tego protokołu również nie wniesiono uwag i zmian, więc Przewodniczący Rady poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu 11 głosów za, 1 głos przeciw, 3 głosy wstrzymujące się Rada Miasta Lubartów przyjęła protokół Nr XXXV/2018 z XXXV sesji Rady Miasta w dniu 7 czerwca 2018 r, sesji Rady Miasta.

Ad. 9

Wolne wnioski.

W punkcie tym głos zabrali:

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja prosiłbym o jedno zdanie, ponieważ poproszono mnie, a zupełnie zapomniałem o tym. Powstańców Warszawy, obok osiedla znajduje się liceum, pomiędzy liceum, a osiedlem znajduje się boisko asfaltowe. Zniknęły stamtąd bramki do gry w piłkę nożną. Rodzice się do mnie zwrócili i nieco młodszy zawodnicy się do mnie zwrócili, dlaczego to zostało zrobione? I jest gorąca prośba. Ponieważ jest okres wakacyjny, młodzież nie ma gdzie grać, żeby po prostu wróciły te bramki na to osiedle, bo nie wiadomo dlaczego zniknęły. Bardzo dużo osób z osiedla Zacisze interweniowało u mnie. Także tyle w temacie. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Nie, nie, nie. Prosił mnie, żebym dzisiaj na sesji poprosił o interwencję Pana Burmistrza. No i ja proszę o tę interwencję, nic więcej.

Radna MARIA KOZAK

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Ja na temat tych bramek, o których Pan Przewodniczący mówił. To przede wszystkim zniknęły z boiska, które jest przeznaczone do gry nie w piłkę nożną, a w piłkę ręczną. Następnie zapytajcie się dyrektorów Liceum, przede wszystkim Pana Zdunka, jeszcze gimnazjum, kto tam gra w piłkę. W ciągu dnia..., w ogóle przez cały rok nie było wykorzystane do piłki ręcznej. To raz. Natomiast w dzień jest jako tako. Natomiast wieczorem tu przychodzi element taki, który jest po paru piwach i tam gra w piłkę. Lecą bluzgi takie, że moje wnuki już po prostu to samo powtarzają. Następnie, przede wszystkim to nie jest gra też, to jest bombardowanie bramki, tylko po prostu strzela się w tę bramkę, nie gra. No i oczywiście wyzywają się nawzajem itd. i nawiasem mówiąc, ta piłka ciągle ląduje u mnie na działce. Także ja już bym mogła chyba sprzedawać na targu te piłki, gdybym tak chciała konfiskować. I m.in. na moją prośbę po prostu została usunięta ta bramka. W ubiegłym roku, jak w czasie wakacji nie było bramek, rzeczywiście był spokój, ja nie miałam problemu, no i po prostu była cisza i spokój. Także to nie jest tak, że grają rzeczywiście całe bloki, przychodzą i grają w piłkę. Przychodzą najczęściej ci, którzy po prostu po paru głębszych grają, a właściwie nie grają, tylko bombardują bramkę. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję. Sprawę mam wyjaśnioną.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Burmistrzu, bo to w zasadzie wolne wnioski. Może właśnie trzeba by się zastanowić, w okresie wakacyjnym, szczególnie, w okresach wolnych, kiedy ładna pogoda, wysupłać w budżecie, były kiedyś tzw. granty na opiekuna boisk itd. Może rzeczywiście trzeba w mieście wprowadzić takie dyżury, żeby boiska były otwarte, szczególnie Orliki, żeby można było korzystać bez problemu, przynajmniej do godzin wieczornych.

Więcej wolnych wniosków nie zgłoszono, zatem Przewodniczący Rady przystąpił do realizacji punktu 10 porządku obrad, tj.:

Ad. 10

Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady podziękował zebrany za owocną pracę i o godz. 23<sup>50</sup> zamknął obrady XXXVII sesji Rady Miasta Lubartów.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Ewa Czarnecka

Monika Lęgieć

Magdalena Sykut

Przewodniczący  
Rady Miasta

Jacek Mikołaj Tomasiak